



ŚPIEWNIK POLSKI

ŚPIEWNIK POLSKI

ZAWIERAJĄCY
PIEŚNI LUDOWE I NARODOWE
ZWIĄZKU KÓŁ ŚPIEWACZYCH
NA WESTFALJĘ, NADRENJĘ I S. PROW.

ZEBRAŁ
DLA DRUŻYNY ŚPIEWACZEJ:
LUDWIK KUBIACZYK

NAKŁADEM ZWIĄZKU KÓŁ ŚPIEWACZYCH
NA WESTFALJĘ I NADRENJĘ I SĄS. PROW.

DRUKARNIA NAKŁADOWA JÓZEFA KAWALERA
W SZAMOTUŁACH DAWN. OBERHAUSEN (NADR.)



62027

O, pieśni gminna, ty stoisz na straży
Narodowego pamiątek kościoła;
Z archanielskimi skrzydłami i głosem —
Ty czasem dzierzysz i broń archanioła...
Płomień rozgryzie malowane dzieje,
Skarby mieczowi spustoszą złodzieje;
Pieśń ujdzie cało....

Adam Mickiewicz.

K/365/74

Ku serc pokrzepieniu.

Pieśni polska, po przodkach odziedziczona w spuściznie, jak wielkim i nieocenionym jesteś klejnotem w skarbcu naszej kultury narodowej.

Tyś prowadziła praojców w bój nieśmiertelny.

W czarnych godzinach rozpaczy i zwątpienia dawałaś otuchy synom poniewieranej Matki.

Byłaś dla nich pocieszeniem w okrutnych prześladowaniach.

Towarzyszyłaś wygnańcom w dalekich wędrówkach, krzepiąc ich serca na niepewną przyszłość.

W ostatniej dziejowej zawierusze wojennej i w krwawych zapasach o wolność naszą byłaś osłoda trudów i znojów, zachętą do wytrwania na zagrożonych placówkach.

Zabrzmiałaś rozgłosnie w one dni radosne, gdy Orzeł Biały po wiekowej zgórą niewoli zerwał pęta swe i wzleciał nad lany Niepodległej Ojczyzny.

Pieśni polska! Ty dzisiaj nadal rozlegasz się za równo w Ojczyźnie, jak i na wychodźstwie. Niema zakątka na ziemi, gdziebyś ty, pieśni polska, nie rozbrzmiewała donośnem echem.

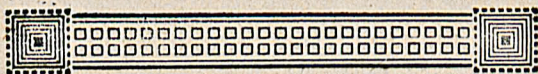
Płyń, pieśni polska, na świat szeroki, rozbudza ducha narodowego, ucz polskiej mowy, służ dobre sprawie!

W tej myśli oddajemy, Kochani Rodacy - tula-cze, niniejszy zbiór najulubieńszych i najpiękniejszych pieśni polskich.

Dla większego rozwoju pieśniarstwa, ku pokrzepieniu serc i rozbudzeniu miłości Ojczyzny, na użytek emigracji polskiej, wydajemy niniejszy śpiewnik.

Polskiej Pieśni — Cześć i Sława!

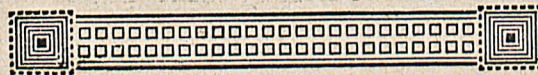
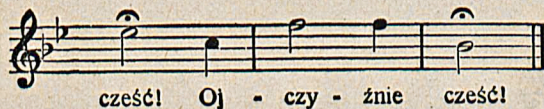
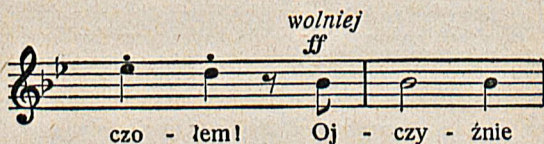
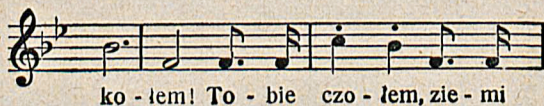
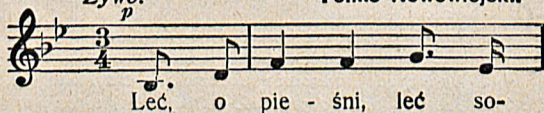
Wydział Związku Kół Spiewackich
dla Westfalji, Nadrenji i S. Prow.



Hejnał do Śpiewaków.

Zywo.
p

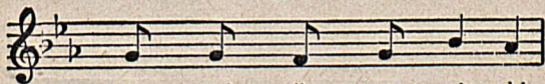
Feliks Nowowiejski.



1. Boże coś Polskę.



Bo - że coś Pol - skę
Coś ją za - sła - niał



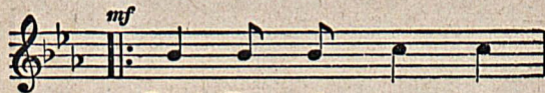
przez tak - li - czne wie - ki
tar - czą - swej - o pie - ki



o - ta - czał bla - skiem
od nie - szczęść któ - re



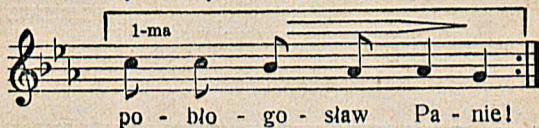
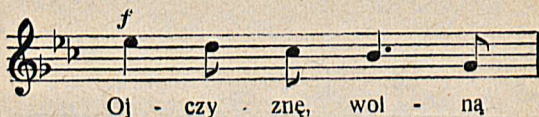
po - tę - gi i chwa - ly -
przy - gnę - bić ją mia - ły.



Przed Twe ol - ta - rze



Za - no - sim bla - ga - nie -

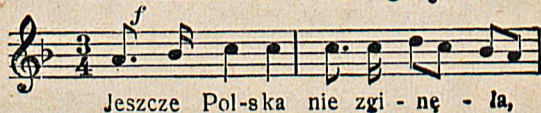


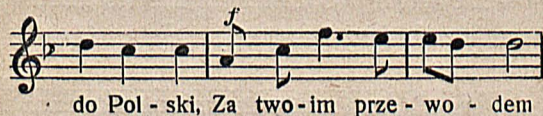
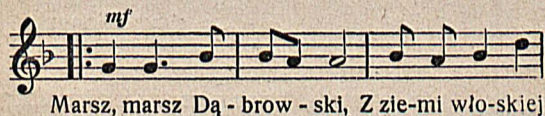
2. Ty! któryś potem tknięty jej upadkiem
— Wspierał walczących za najświętszą sprawę, —
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
— Wśród samych nieszczęść pomnożył jej sławę.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, — Ojczyznę
wolną pobłogosław Panie.

3. Wróć biednej Polsce świetność starożytną!
— Użyźniaj pola, spustoszone łąny, — Niech
szczęście, pokój na zawsze zakwitną! — Przestań
nas karać, Boże zagniewany! — Przed Twe oł-
tarze itd.

4. Boże najświętszy! przez Twe wielkie cudy
— Oddalaj od nas klęski, mordy, boju; — Połącz
wolności węzłem bratnie ludy — Pod jedno berło
aniola pokoju! — Przed Twe ołtarze itd.

2. Jeszcze Polska nie zginęła!



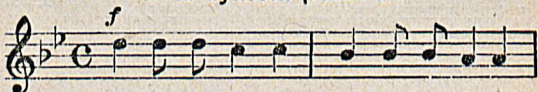


2. Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, —
Będziem Polakami, — Dał nam przykład Bona-
parte, — Jak zwyciężać mamy. — Marsz, marsz itd.

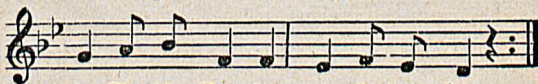
3. Jak Czarniecki do Poznania — Po szwedz-
kim zaborze, — Dla Ojczyzny ratowania — Rzucim
się przez morze. — Marsz, marsz itd.

4. Mówił Ojciec do swej Basi — Cały za-
płakany, — Słuchaj jeno, pono nasi — Biją w ta-
rabany. — Marsz, marsz itd.

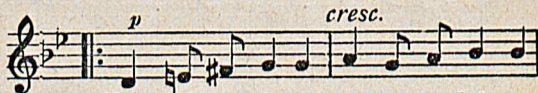
3. Z dymem pożarów.



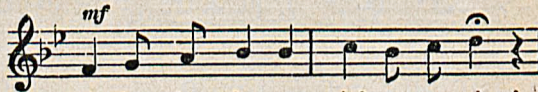
Z dy-mem po-ża-rów, z kurzem krwi bratniej
Skar-ga to stra-szna jęk to o-sta-tni,



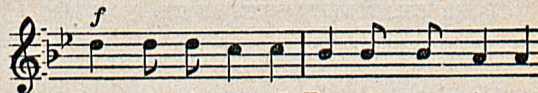
do Cie-bie Pa-nie wzno-sim ten głos;
od ta-kich mo-dłów bie-le-je włos.



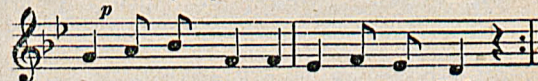
My już bez skar-gi nie zna-my śpie-wu,



wie-niec cier-nio-wy wrósł w na-szą skroń.



Wie-cznie jak pom-nik Two-je-go gnie-wu,



Ster-czy ku To-bie bła-gał - na dłoń.

2. Ież to razy Tyś nas nie smagał, — A my
nie zmyci ze świeżych ran, — Znowu wołamy:
On się przebłagał, — Bo On nasz Ojciec, bo On
nasz Pan! — I znów powstajem w ufności

szczerśi, — A za Twą wołą zgniata nas wróg,
— I śmiech nam rzuca, jak głąz na piersi: —
— „A gdzież wasz Ojciec, a gdzież ten Bóg?!“

3. I patrzam w niebo, czy z jego szczytu,
— Sto słońce nie spadnie wrogom na znak? —
Cicho i cicho... pośród błękitu, — Jak dawniej
bują swobodnie ptak, — Owóz w zwątpieniu
strasznej rozterce, — Nim naszą wiarę ocucim
znów, — Bluźnią Ci usta, choć płacze serce, —
Sądź nas po sercu, nie według słów!

4. Rota.

Z zapalem

Feliks Nowowiejski.

f

Nie rzu-cim zie-mi skąd nasz ród,
Nie da-my po-grześć mo-wy!
My pol-ski na-ród, pol-ski lud,
Kró-lew-ski szczep Pia-sto-wy.
Nie da-my by nas zniem-czył wróg.

cresc.



Tak nam do - po - móż Bóg,



Tak nam do - po - móż Bóg!

2. Do krwi ostatniej kropli z żył — Bronić będziemy Ducha, — Aż się rozpadnie w proch i w pył — Krzyżacka zawierucha. — Twierdzą nam będzie każdy próg... — Tak nam dopomóż Bóg!

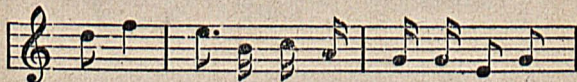
3. Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz, — Ni dzieci nam germanił, — Oreżny wstanie hufiec nasz, — Duch będzie nam hetmanił, — Pójdziem, gdy zagrzmi złoty róg, — Tak nam dopomóż Bóg!

Marja Konopnicka.

5. Chłopek



Chłopek ci ja, chłopek, w po-lu do-brze



o - rzę; wszystko mi się do-brze dzieje,



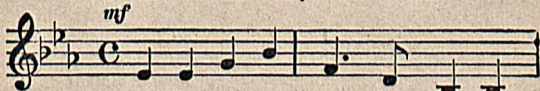
dobrze dzie - je, chwa - ła To - bie, Bo - że!



chwała To - bie, Bo - że! wszystko mi się

2. Mam koników parę, cztery wołki w pługu,
Chałupeczkę malusienką bez żadnego długu.
3. Z pracy nie choruję, lenistwem się brzydzę,
Żadnej ja się też roboty, żadnej nie powstydzę.
4. Rozlega się w polu śpiewanie oraczy;
Co niema, to niema bez pracy kołaczy.

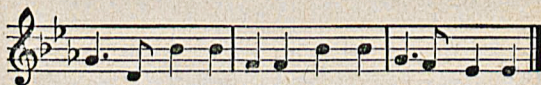
6. Jak to na wojence ładnie.



Jak to na wo - jen - ce ła - dnie,



Jak to na wo - jen - ce ła - dnie, Kie - dy u - ła - n



z ko-nia spadnie, Kiedy u-lan z ko-nia spa-dnie.

2. Koledzy go nie ratują, — Jeszcze końmi go tratują.

3. Kapitan z pułku wymaże, — Porucznik grzebać rozkaże.

4. A za jego młode lata, — Grają trąby tra ta ta ta.

5. A za jego trudy, prace, — Grały mu kule, kartacze.

6. A za jego trudy, lata, — Dała ognia cała rota.

7. A już my go pochowali, — „Requiescat“ zaśpiewali, — I pikiety rozstawili.

8. Popamiętają Moskale, — Jak dostali w skórę w Skale!

9. Z Staszowa ich wypędzimy, — Aż o Kijów się oprzemy.

10. A z kijowskiej okolicy, — Pójdziem prosto do stolicy.

11. Niech pamiętają łajdaki, — Jak dzielnie biją Polaki.

12. A dla naszej większej chwały, — Wiwat sztab i korpus cały.

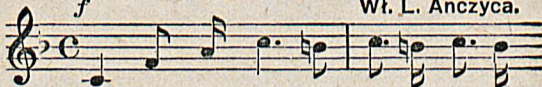
13. A dla naszej większej troski, — Wiwat pułkownik Czachowski.

7. Marsz strzelców.

Tempo di marcia.

Słowa i muzyka

Wł. L. Anczyca.



Hej strzel-cy wraz, nad na-mi O-rzel
Wnet z na-szych strzelb pio - ru - ne za-grzmia



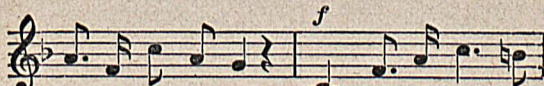
bia - ły, A prze - ciw nam śmier -
strza - ły, A lo - tem kul kie -



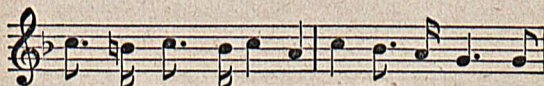
tel - ny sto - i wróg, Więc go - tuj broń i
ru - je Zbaw - ca Bóg,



ku - le bij głę - bo - ko, O Oj - ców grób ba -



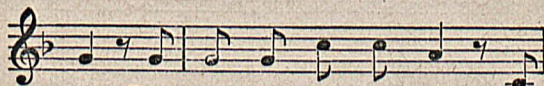
gne - tów na - ostrz stal, Na od - głos trąb twój



sztu - ciec bierz na o - ko, Hej, baczność, cel i



w łeb lub ser - ce pal. Hej, trąb, hej,



trąb, Strze le - cka trąb - ko w dal, A

1-ma

kluj, a rąb I w łeb lub ser - ce pal. Hej,

2-da

w łeb lub ser - ce pal!

2. Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy! — Marsz, w rękę broń, a w piersiach święty żar. — Hej, Moskwa tu! a nuże tu, wisielcy, — Od naszych kul nie schroni kniaź i car. — Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki, — Lśni polska broń, jak złotych kłosów fal, — Dziś splećmy łązy sióstr, matek, i wdów jęki. — Hej, bacność cel itd.

8. Marsz Skautów.

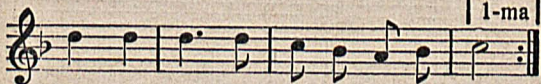
Wszy-stko co na-szej Pol-sce od - da - my,

Świ - ty się bie - lą: roztwórzmy bra - my,

W niej tyl - ko ży - cie, więc i - dziem żyć,
Ha - sło wy - da - ne, wstań, w słońce idź!



Ra - mię pręż, sła - bość krusz,
Na jej zew, w bój czy trud,



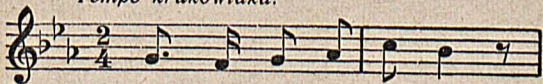
Du - cha też, Oj - czy-źnie mi - lej słuź!
poj - dzie rad har - ce - rzy polskich



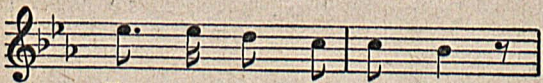
lud, har - ce - rzy pol - skich lud. —

9. Krakowiak.

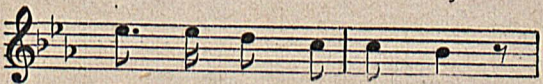
Tempo krakowiaka.



Na Wa - wel, na Wa - wel



Kra - ko - wia - ku żwa - wy



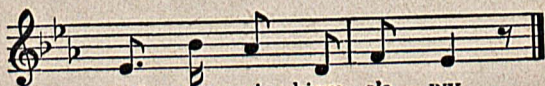
Kra - ko - wia - ku żwa - wy



Po-du - maj, po - tę - sknij nad pom - nikiem



śła - wy Po - du - maj, po - tę - sknij



nad pom - ni - kiem śła - wy.

2. Dzieje twojej ziemi — Na grobowcach
czytaj, — Twoich wodzów groby — Uściskiem
powitaj.

3. Popatrz się po górach, — Po dołach, ró-
wninach, — Niech dziewic miłością — Krew
ci zawrzy w żyłach.

4. Tu twych ojców kości — Bieleją z pod
sochy, — Tam w powietrzu drgają — Braci
twoich prochy.

5. Przyłóż usta do nich, — Słodczy wysy-
saj, — Na ich łonie głowę — Do snu ukołysaj.

6. Do snu ukołysaj, — Niech się przyśnią
tobie, — Tysiące, tysiący, — Co już legły w
grobie.

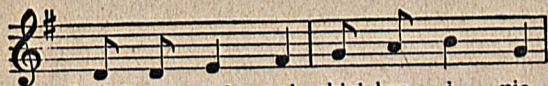
E. Wasilewski.

10. Trzeci Maj.

Tempo mazura.



Wi - taj ma - jo - wa ju - trzen ko



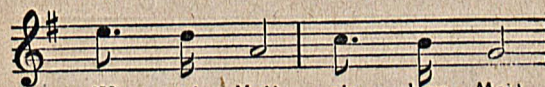
Swieć na - szej pol - skiej kra - i - nie



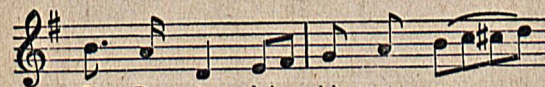
Ucz - ci - my cie - bie pio - sen - ką



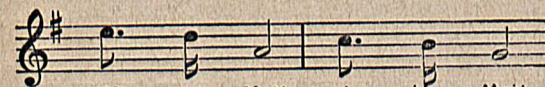
Przy hu - lan - ce i przy wi - nie



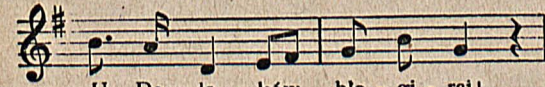
Wi - taj Maj! pię - kny Maj!



U Po - la - ków bło - gi raj

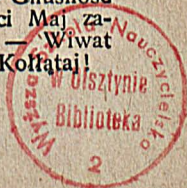


Wi - taj Maj! pię - kny Maj!



U Po - la - ków bło - gi - raj!

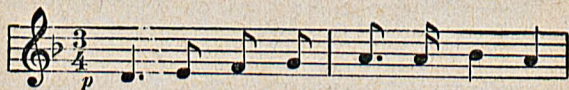
2. Nierząd braci naszych cisnął: — Gnuśność
w ręku króla spała, — A wtem Trzeci Maj za-
błysnął — I nasza Polska powstała. — Wiwat
maj, piękny maj, — Wiwat wielki Koftataj!



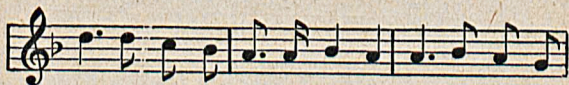
3. Ale chytrości godzina — Młot swój na nas gotowała; — Z piekła rodem Katarzyna — Moskalami kraj zalała. — Chociaż kwitł piękny maj, — Rozszarpano biedny kraj.

4. Wtenczas Polak z łzą w oku, — Smutkiem powlekł blade lice, — I Trzeciego Maja w roku — Wspominał lubą rocznicę. — Wzdychał ciągle: Boże daj — By zabłysnął Trzeci Maj!

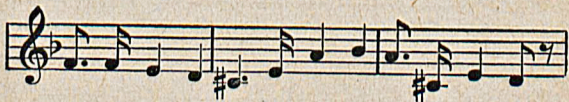
11. Żal za Ukrainą



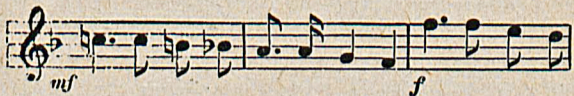
Pię - knie, cu - dnia na Wo - ło - szy,



Kraj, jak w ra-ju, tu roz - ko-szy Chleb bie-lu-chny



py - ło - wa - ny, wi-no - gro-na, jak bu-rza - ny,

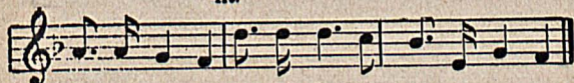


Cóż mi potem! cóż mi po-tem! Jam tu tu - lacz



pod na - mio - tem, Wszy - stko mi tu

rit.



wstrętne, cu-dze, bo za kra-jem mym się nu-dzę.

2. U Wołocha żona, dzieci,
U Wołocha sad się kwicci,
Domek schludny i wesoły,
A gościnne sute stoły.
Cóż mi potem itd.

- 3 U Wołocha dziwno trocha,
Dziwny język u Wołocha,
Ale ukłon grzeczny, niski,
Ciągłe umizg i uściski.
Cóż mi potem itd.

4. I Wołoszka nie bez ale:
Cudna, piękna każda wcale,
Spuszcza niby czarne oczy,
Ale mrugnę to podskoczy.
Cóż mi potem itd.

5. Dajże, Boże, daj mi, proszę,
Rychło rzucić to Wołosze,
Daj mi orać swoją niwkę,
Ścisnąć swoją czarnobrewkę.

Niechno ujrzę Ukrainę,
Raz na zawsze namiot zwinę,
Wypogodzę smętne czoło,
Będę śpiewał, lecz wesoło.

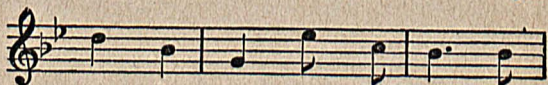
Bohdan Zaleski.

12. Marsz Żuawów.

Tempo marciale.



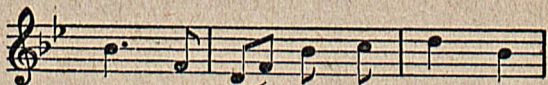
Nie-masz to wia-ry jak w na-szym



zna - ku Na - ba - kier fe - zy



do gó-ry wą - sy Śmiech i ma-



nie - rek brzęk na bi - wa - ku



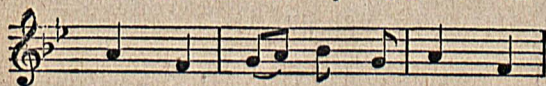
W mar-szu się i - dzie jak gdy - by



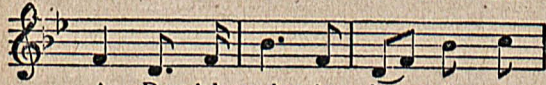
w płą - sy Lecz gdy bój za - wrze



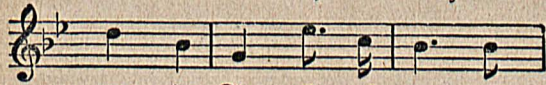
to nie na żar - ty Znak i ka



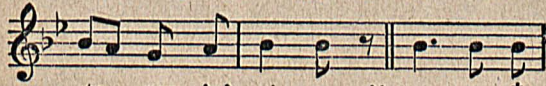
ra - bin do - rę - ki bie - rzem



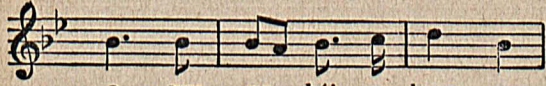
A Po - lak w bo - ju kie - dy u -



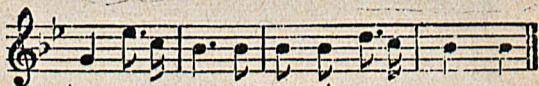
par - ty Sta - nie od - ra - zu



sta - rym żoł - nie - rzem. Marsz, marsz Żu-



a - wy na bój, na krwa - wy

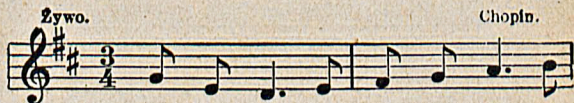


Święty a prawy! Marsz Żu-a-wy marsz marsz.

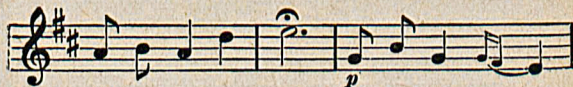
2. Pamięta Moskwa, co Żuaw znaczy, —
Drżąc żołdat jego wspomina imię; — Sporo bo
nakłuł carskich siepaczy — Brat nasz, francuski
Żuawek w Krymie. — Miechów, Sosnowkę,
Chrobrz, Grochowiska, — Dzwoniąc też w zęby,
wspomni zbój cara — Krwią garstka doszła
mężnych nazwiska — Garstka się biła, jak stara
wiara, — Marsz, marsz itd.

3. Kiedy rozsypiem się w tyraljery, — Za-
bawnie pełzać z bronią, jak krety; — Lecz lepszy
ogień, gęsty a szczery, — I lepszy rozkaz: marsz
na bagnety! — Bo to sam bagnet w rękę aż
rośnie, — Tak wzrasta zapal w dzielnym ataku.
— Hura i hura! huczy żałośnie — Górą krzyż
biały na czarnym znaku! — Marsz, marsz itd.

13. Szynkareczko, szafareczko



Szyn - ka - re - czko, sza - fa - re - czko



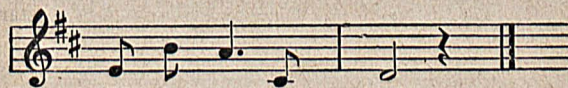
bój się Bo - ga, stój! Tam się śmie - jesz,



a tu le - jesz miód na ka-ftan mój.



Tam się śmie - jesz, a tu le - jesz



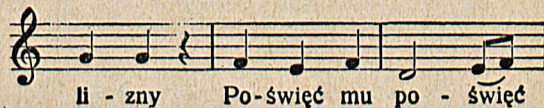
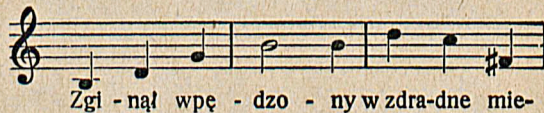
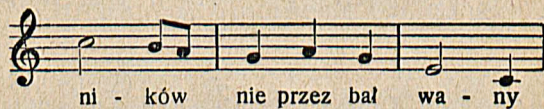
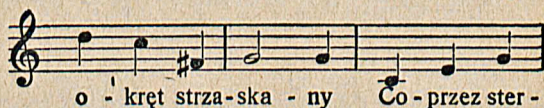
miód na ka - ftan mój.

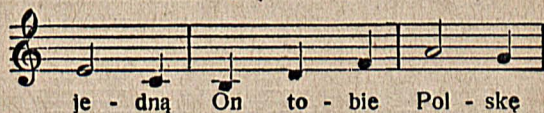
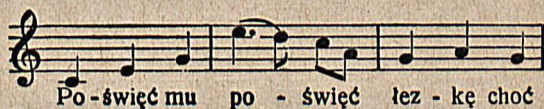
2. „Nie daruję, wyciąuję!
Jakie oczko, brew!
Lica białe, ząbki małe,
Hej, spali mię krew!
3. „Cóż tam bracie, tak dumacie?
Pijno, kuma, pij!
Hola, hola! jeśli wola,
Lej nam jeszcze, lej!
4. Pijane nogi zejda z drogi;
Cóż za wielki srom?
Krzykiem żony rozbudzony,
Trafisz, gdzie twój dom.

5. Pij! lub kijem się pobijem,
Biegnij, dziewczę, wczas.
By pogodzić, nie zaszkodzić,
Oblej miodem nas!“

14. Wspomnienie o Polsce.

Andante.





2. Osieroczone gdy ujrzysz dzieci, — Co płacząc matki łzami rzewnymi, — Tułać się muszą po obcej ziemi, — Póki nadziei błysk nie zaświeci: — Westchnij nad nimi, wzrok twój obaczy — Obrońców Polski, a dziś tułaczy!

3. Jeżeli ci się oglądać zdarzy — Wulkan, co dzikich gór jest olbrzymem, — Co miota lawą i bucha dymem, — I wieczny ogień w głębiach swych żarzy; — Ach! pomyśl sobie, tak samo płonie — Miłość ojczyzny w Polaków łonie!

4. A jeśli błądząc myślą po świecie — Napotkasz naród wolny, szczęśliwy, — Gdzie żyznym plonem złością się niwy, — Gdzie krwawem ber-

łem tyran nie gniecie: — Ach! wznies do nie-
bios gorące modły, — By takie szczęście Polsce
przywiodły!

15. Biała chorągiewka.

Grazioso.

War-sza-wian - ka dla ko - chan - ka

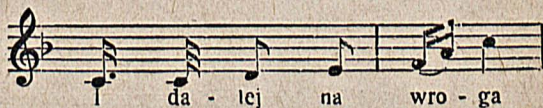
Szy - ła - bia - ła cho - ra - gie - wkę

To - pla - ka - ła, to wzdy - cha - ła

Śląc mo - dły do Bo - ga

War - sza - wia - czek rzu - cił fra - czek

Prze - ciw ca - ra jest cza - ma - ra

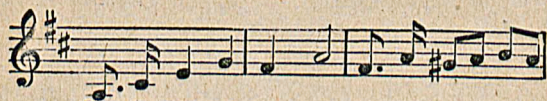


2. Choć nas mało, ale śmiało — Zajrzym prosto jemu w oczy, — Niechaj przyzna, że Ojczyzna — Droższa nam nad życie. — Że narody czczą swobody, — Że w ich łonie pożar płonie, — Co tyranom krew wytoczy — Na wolności szczycie.

3. Spiesz do boju, tam wśród znoju — Wspomnij sobie o kochance. — Ach ta luba, serc zaguba, — Piękna jak swoboda! — A gdy w polu od ran bólu — Z wodza boku, cofniesz kroku, — Spójrz na twą białą lancę, — Ona sił ci doda.

16. Mazur.

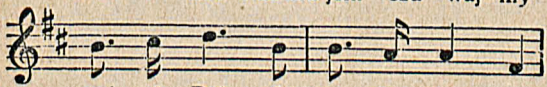




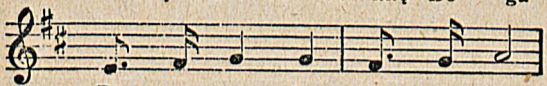
Bie-dzie się nie daj - my wszyscy ra - zem



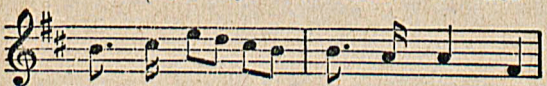
dzień i noc Nad kra-jem czu - waj - my



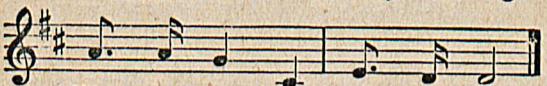
wi - mię Pol - ski wi - mię Bo - ga



Bez spo - czyn - ku dzień i noc



Grzmoćmy bij - my pędź - my wro - ga



Wy - śpie - wu - jąc hoc, hoc, hoc.

2. Zawołano do broni, — Wszyscy na gwałt lecą, — Ci do kos, ci do koni, — Starsi szablą świecą, — Łupu, cupu, jak kto może, — Aż nie stanie wroga, — Pobłogosław Panie Boże, — Bo nam Polska droga.

3. Jak za czasów Kościuszki, — Jakiem bądź żelazem, — Przywdziawszy grzbiet w kozuski, — Bijmy wroga razem. — Łupu, cupu, jak kto może itd.

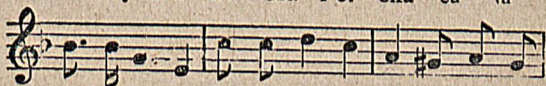
4. Hura, bracia, śmierć za nic, — Gdzie się
swoich broni, — Gońmy Rusów do granic, —
Niech ich pomsta goni; — A gdy za Dźwinę po-
wróca, — Wtenczas zgoda z nimi, — Niech i
oni z nami nuca: — I myśmy wolnymi.

17. Mazur.

Allegretto.



Pię - kna - na - sza Pol - ska ca - ła



pię - kna - ży - zna i nie ma - ła, wie - le kra - in



wie - le lu - dów wie - le sto - lic



wie - le cu - dów Lecz naj mil - sze



i naj z drow - sze prze - cie czle - ku



jest Ma - zo - wsze, jest Ma - zo - wsze

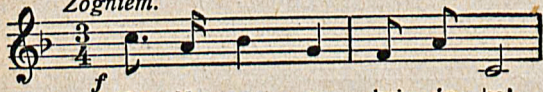
2. Bo gdzie takie cudne stroje — I śpiewanki i dziewoje? — Kto w podkówki tak wykrzesze? — Komu miłe tak pielesze, — Jak ojczyste Mazurowi? — Niechaj cała Polska powie.

3. Poza Niemnem wielkie błota, — A za Bugiem Ruś, sromota; — Góral zbytńio podkasały, — A Odraki lud zniemczały: — A więc nasza, nasza góra! — Nie masz w świecie nad Mazura.

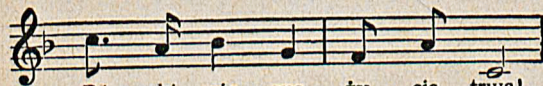
4. Mówią, że tam na Podolu — Rośnie żyto bez kąkolui; — Ale u nas dary Boże — Płyną Wisłą aż za morze, — Przyśpiewują se flisaki, A grosz ma człek jaki taki.

18. Hej Mazury, hejże ha!

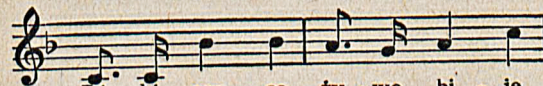
Zogniem.



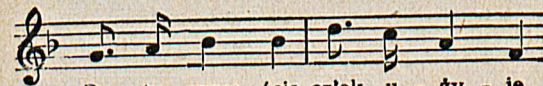
Hej Ma - zu - ry, hej - że ha!



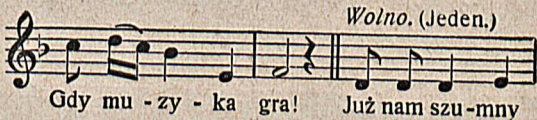
Pó - ki wio - sna ży - cia trwa!



Pó - ki ser - ce ży - wo bi - je



Po - ty szczę - ścia człek u - ży - je





2. Dajmy sobie bratnią dłoń, — Niech znój ciężki zrosi skroń! — My za ręce się trzymajmy — I w podkówki wybijajmy, — A więc chwacko, dziarsko, gracko, — Stał o stalkę dzwoń! — Niech znój nie odstrasza nas, — Nuże z góry, nuże wraz, — Choćby miała pęknąć stał, — W podkówecki z góry wal! — Dalej, dalej itd.

3. To mi ziemia, to mi kraj! — W to mi, Maćku, w to mi graj! — Są w nim chłopcy, chleb i kasza, — Wielka żyzna Polska nasza, — Więc wesolo, dalej w koło, — Nasza ziemia raj! — Miło nam w tym kraju żyć, — Miło w podkówecki bić, — A ktoby chciał przerwać płas, — Gołą brodę, wara wąs! — Dalej, dalej, dalej, — Patrzcie jak się Mazur wali, — Bo Mazurzy krzeszą z góry, — Wrogiem ich jest dąs.

19 Dumka.





W buj-ne ste-py u - kra - i - ny, Hej, po-le-ciał



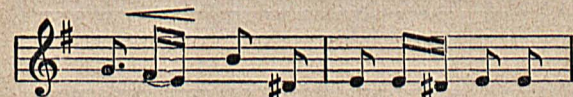
no za mo-rza Si - wy sokół Za - po - ro-ża,



Tęskne łąy le - je dziewczyna, Ta naj-droższa



ta je - dy - na, „Wróc, mój luby, wróc, mój mi - ły



stra - szne ma - ry mi się śni - ły.“

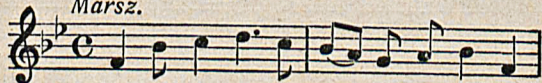
Nie posłuchał sokół siwy
Swej najdroższej, swej jedynej,
I poleciał i nie wróci,
A dziewczynie wiek się smuci.

Próżne żale, łzy bez końca —
 Co zagasło, nie zaświeci:
 Nigdy sokół już do słońca,
 Kozak w step już nie poleci.

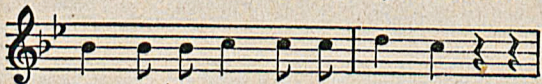
Słowa Konrada.

20. Zachęcenie do pracy.

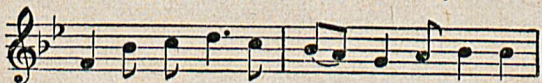
Marsz.



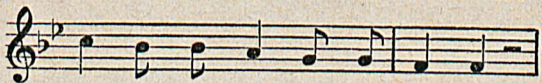
Wszystko do ce - lu dą - ży na świe - cie



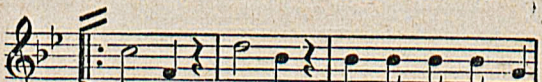
dro - gą przed wie - ki wska - za - ną!



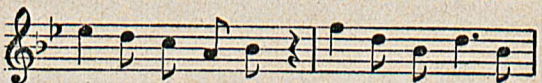
Wio - sna po zi - mie, je - sień po - le - cie



sta - ła po - wra - ca prze - mia - ną.



Bra - cia, Bra - cia! Bra - cia, za - daniem



ży - cia jest pra - ca nas tyl - ko

zdo - bi, zbo - ga - ca.

2. Patrz, oto pszczoła z łąki dalekiej — Spiesz do swojej rodziny, — Małe z kwiateczków miodu drobiny — Niesie do wspólnej pasieki. — Bracia, bracia itd.

3. Patrz, mrówki spieszą do roboty, — Zwinność składają na słoty; — I my pracujmy, starość nas czeka, — A starość zimą człowieka. — Bracia, bracia itd.

21. Kupiłem se pawich piór.

Andantino.
mf

Ku - pi - łem se pa - wich piór,

Zdo - by - łem se pa - wich piór.

Pa - wie pió - ra ła - dne,

Pawie pió - ra kras - ne, Zdo - bę - dę se pań - ski,

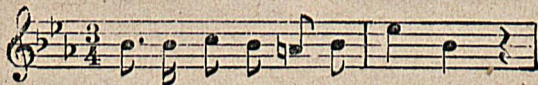


zdo - be - dę se pań - ski dwór.

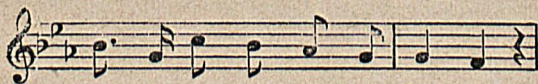
2. Miałeś chamie złoty róg, — Miałeś chamie czapkę z piór, — Czapkę wicher niesie, — Róg luka po lesie, — Ostał ci się jeno, — Sznur.

3. Za Krakowem czarny las, — Pytał się Kasia — O swojego Jasia, — Czy powoła z wojny — W czas. *Stanisław Wyspiański.*

22. Polonez.



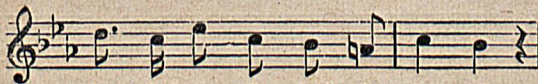
Ko - chaj - my się, bra - cia mi - li,



zgo - da, je - dność od tej chwi - li,



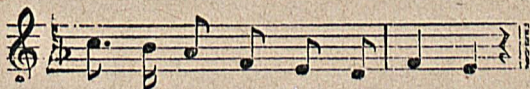
od pa - la - ców w chat - ki kmie - ci:



ko - chaj - my się, niech głos le - ci



od pa - la - ców w chat - ki kmie - ci:



ko - chaj-my się niech głos le - ci.

2. Któż to nam może przeszkodzić, — Z bratem się swoim pogodzić; — Z nim się cieszyć lub weselić, — Z nim los, mienie, życie dzielić?

3. Kochajmy się tylko wzajem. — Każde miejsce będzie rajem; — Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda, — Tam wnet wchodzi i swoboda.

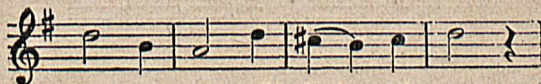
4. Ach, gdy nas ujrzy złączonych, — Wiarą, miłością spojonych; — Ufajmy śmiało w tej porze, — Ze i Bóg nam dopomoże.

Antoni Górecki.

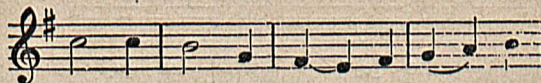
23. Pieśń towarzyska.



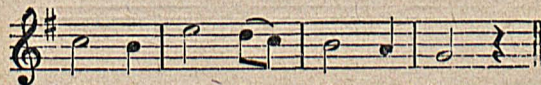
Niech nas je - dność łą - czy ko - ło,



zgo - da, mi - łość kwi - tnie nam,



sply - ną la - ta nam we - so - ść



Aż do gro - bu — cie-mnych bram.

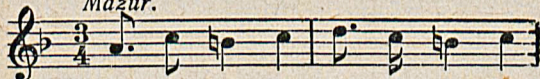
2. ' to mnie, przyjaciele, — Jak ogniwa
złączmy — Przyjaźń kwiatem drogę ściele
— I od troski strzeże skroń.

3. Samoluby w kątach siedzą, — Każdy z
nich się w sobie żre, — Duszę troski w noc im
jedzą; — Za dnia zazdrość w sercu wre.

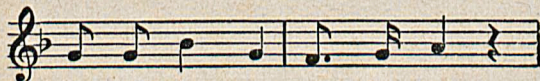
4. A nam serce w licznych gronie — Od ra-
dości w piersi drga, — Serce w sercu błogo
tonie, — Gdy przyjaźni błysnie skra.

24. Do wiosny.

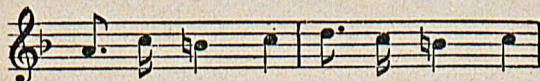
Mazur.



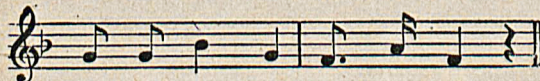
Hej, za - kwi - tła nam wio - sen - ka,



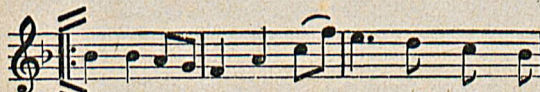
a z nią ra - zem cu - dny maj,



Już po - bło - niach brzmi pio - sen - ka



E - cho jej po - wta - rza gaj!



Bo - że daj, Bo - ze daj, By trwał wiecznie

1 raz. 2 raz.

mi - ły maj, mi - ły maj.

2. Pasterz z trzódką ruszył w pole, — Na fujarce rzewnie gra; — Piosnka słodzi smutną dole, — Lecz i w piosnce smutek drga. — Boże daj, Boże daj! — By kwitł wiecznie miły maj!

3. Bocian wrócił z Auzonów — Do rodzinnych swoich stron; — Dumnie stąpa wśród zagonów — Między gady sieje skon. — Boże daj, Boże daj! — By oczyścił z gadów kraj!

25. Ostatnie pożegnanie

Wolno.

p

Ach, już się zbli - ża ta chwi-la roz - sta-nia,

f

Co mo - że wie-cznie nas roz - łączyc z so - bą!

p *f*

Mo - że o - sta - tnie są te po - że - gna - nia,



Mo-że o - sta - tni raz mó-wi-my z so-bą!

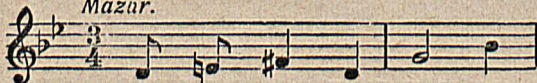
2. Krótkie wzajemnej szczęśliwości fale
Minęły szybko, jak srebrzyste zdroje;
O, srogie męki, o nieszczęsne żale,
Ach, jakże ciężko ranią serce moje.

3. Z tobą już giną nadzieje, rozkosze,
Zostawiam tylko wielką serca zgubę,
Jedynie tylko o to niebios proszę,
By dały męstwo przetrzymać tę próbę.

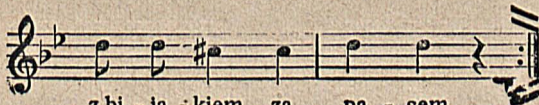
4. Ach, pomnij o mnie! Oto w twoje progi,
Przyszedłem złożyć mej przyjaźni chęci;
Niechaj ci szczęście sypie kwiat pod nogi!
Bywaj mi zdrową i miej mię w pamięci!

26. Idzie Maciek, idzie.

Mazur.



I dzie Ma - ciek i - dzie
Przy - sypie - wu je so - bie



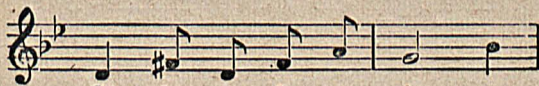
z bi - ja - kiem za pa - sem,
da - na, da - na cza - sem.



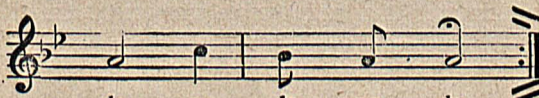
A kto mu w dro - dze sto - i,



te - go pał - ką przez łeb zło i



Oj da - na, da - na, da - na,



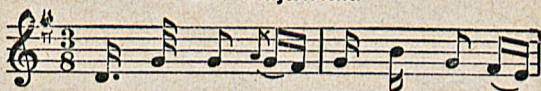
da - na da - na - da.

2. Oj bieda nam bieda, że nasz Maciek chory,
— Już w karczmisku nie był ze cztery wieczory;
— Oj, któż nam tu zaśpiewa, — Oj, któż nam
kupi piwa. — Oj da da na itd.

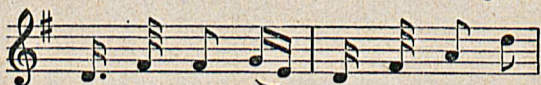
3. Umarł Maciek, umarł, już leży na desce..
— Gdyby mu zagrali, podskoczyłby jeszcze, —
Bo w Mazurze taka dusza, — Gdy zagrają to
się rusza. — Oj da da na itd.

4. Umarł Maciek, umarł, już więcej nie wsta-
nie, — Zmówmy zań pobożnie wieczne spoczy-
wanie, — Oj, był to chłopak grzeczny, — Oj,
szkoda, że nie wieczny. — Oj da da na itd.

27. Kujawiak.



1. Pod - ko - we - czki, daj - cie o - gnia,



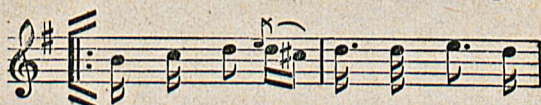
Bo dzie-wczy - na te - go go - dna,



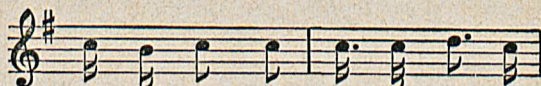
A czy go - dna, czy nie - go - dna,



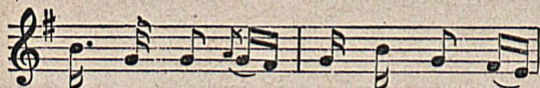
Pod - kó - wecz - ki daj - cie o - gnia!



2. Nu - że ży - wo, nu - że da - lej,



Bo pod - ków - ki są ze sta - li,



By - śmy o - gnia wy - krze - sa - li,



nu - że ży - wo, nu - że da lej,



nu - że da - lej!

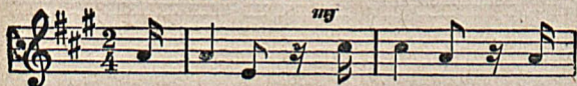
3. Hejże dalej do mazura, — Podajżeż mi rękę która, — Podajżeż mi obie ręce, — Niech się wkoło raz wykręcę.

4. Hoc, hoc, hoc, hoc naokoło, — I obróćwa się wesoło, — Kiedyśwa się rozhukali, — Hopa, hopa, dalej, dalej.

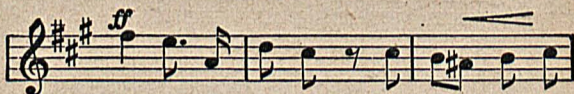
5. Kiedy chłopiek tupnie nóżkami, — I zakrzesze podkówkami, — Kiej ma dziewczę jak anioła, — Otóż mu chwila wesoła.

6. Kiedy obiema rękami — Trzymam takie dwie figury, — To mi taniec nad tańcami, — To mi mazur nad mazury.

28. Hasło



Hej, bra-cia! hej, bra - cia! hej,



bra - cia śpie - wa - cy! Do pie - śni! do



pie - śni po pra - - - cy.

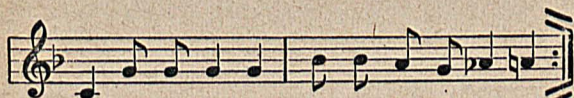
2. Więc dalej! Więc dalej! O bracia śpiewacy,
Moc wielka w tej wspólnej jest pracy.
3. Nam, bracia! Nie waśnią przystoi truc życie,
Lecz zgodne wytwarzać pożycie!
4. Niech pieśni roztoczą promienie otuchy,
Niech budzą uśpione w śnie duchy.

F. Nasalski.

29. Tęsknota za krajem



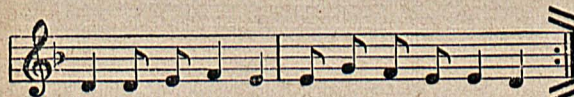
A znasz ty ten kraj, gdzie brzegiem strumieni
Gdzie zbóż fa - la - mi ni - wa się pło - mie - ni,



Nie - za - po - min - ki i ka - li - ny ros - ną?
 A bo - ry lśnią się je - dli - ną i so - sną?



Gdzie chmiel zło - ci - ste ro - zwie - sza fe - sto - ny,
 Gdzie bia - ła brzo - za i ja - wor zie - lo - ny

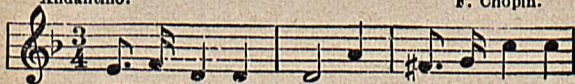


Po szczytach ol - szyn u - srebrzonych mchami,
 Błyszczą ma - lo - wnie nad łąk ko - bie - rca - mi.

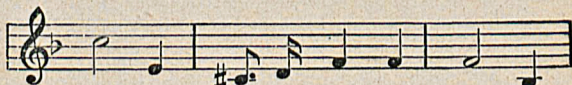
30. Marzenie

Andantino.

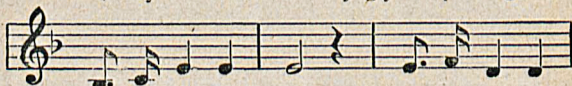
F. Chopin.



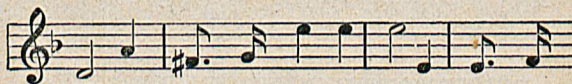
Cze - mu ser - cu smu - tno, cze - mu pe - ło
 Znów po - wra - ca u - rok, znów powra - ca



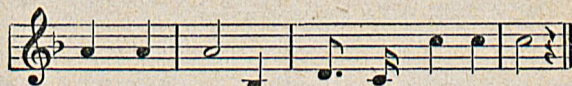
znów. I nie - speł-nio-nych ma - rzeń,
czar, Tych nie - za - sty-głych pra - gnień,



nie-wyśnio-nych snów, Dźwięczy pieśń ma-
nie-uchwy-tnych mar, Pró - żne po - ża-

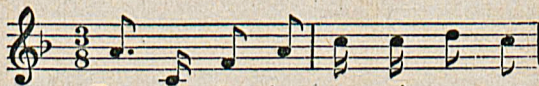


rze-nie, w se - rcu ro-śnie żal. I pły - nie
da - nia, wszy-stko skoń-czy się w tej nie - skoń-



w świat we - stchnienie w nie-skoń-czo-ną dal.
czo - nej ci - szy, w nie-prze-spa-nym śnie.

31. Mazurek. (Tam daleko za górami.)



Tam da - le - ko za gó - ra - mi
A w niej z dwiema sio-strzycz-ka

sto - i ma - ła chat - ka,
mie - szka mo - ja mat - ka

Wszyst-kie trzy się za - smu - ci - ły,

gdym je miał po - rzu - cić, Wszystkim woczach

lzy sta - nę - ły, bo jak się nie smu - cić.

2. Gdy sam jeden, biedny, mały, — Szedłem w świat szeroki, — Znosić głód, zimno, upały — I deszczów potoki! — Ilem cierpiał nędzy, biedy, — Choć chciałem pracować, — Nim mi się zdarzyło kiedy — Garnek odrutować.

3. Gdym do tego przyszedł grodu, — Pomyslałem sobie, — Już nie umrę teraz z głodu, — Może co zarobię. — Z jakie dziesięć złotych — Dla mej biednej matki, — Zaraz je włożę w woreczek — I poślę do chatki.

4. Lecz uwiodłem się pozorem, — I tu cierpieć trzeba, — Dobrze jeszcze gdy wieczorem — Jest kawałek chleba. — Nieraz smutny, chłodny, drżący, — Stoję pode drzwiami, — Czekam, póki mnie służący — Zawołają sami.

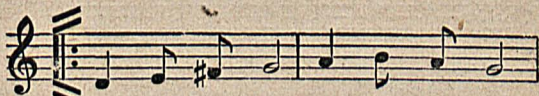
32. Pieśń Górali.



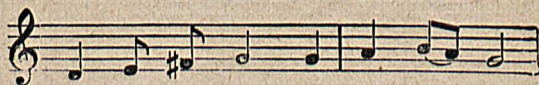
1. Czer-wo - ny pas, za pa - sem broń
We - so - ła myśl, swo - bo - dna dłoń,



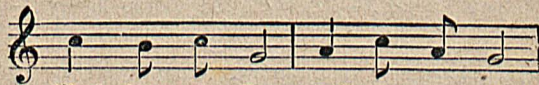
i to pó: co błyska zda - ła,
to strój, to ży - cie gó - ra - ła.



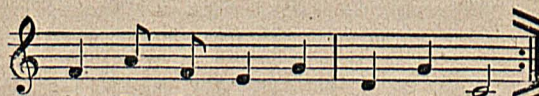
2. Gdy świe - ży liść o - kry - je buk



i czar - na gó - ra z czer - nie - je,



Niech dzwo - ni flet, niech ry - czy róg,



Od - ży - ły na - sze na - dzie - je.

3. Pękł rzeki grzbiet, popłynął lód, — Czere-
mosz szumi po skale, — Nuż w dobry czas, kę-
dźbory trzód — Weseli kącice, córka,

4. Połonin step na szczytach gór; — Tam trawa w pas się podnosi, — Tam ciasnych miedz nie ciągnie sznur, — Tam żaden pan ich nie kosi.

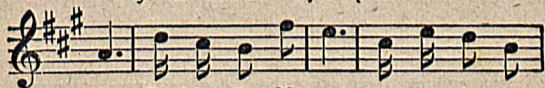
5. Dla waszych trzód tam paszy dość, — Tam niech się mnożą bogato, — Tam runom ich pozwólcie rość, — Tam idźcie na całe lato.

33. Płyńcie Dunajec.

Moderato.



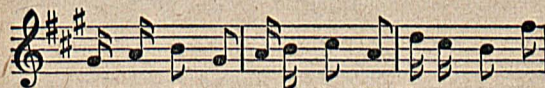
Pły-nie Du-na - jec pro-sto ku Wi-



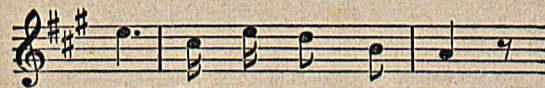
śle, Dyc ty wies, Ma-ryś, ja - ko ja my-



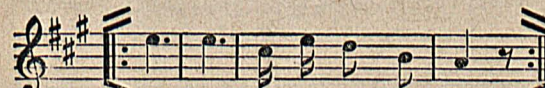
śle, By mi kto sy - pał na miar-ki



cwancy-gie-ry i ta - lar-ki, Nie po-rzu - cę



cię, boś ty je - dy - na!



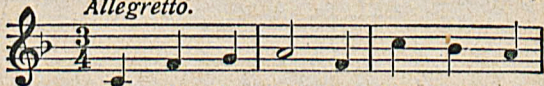
oj, oj, boś ty je - dy - na!

2. Slicniuszko dzwonią krośnieńskie dzwony; —
Chcę być na wieki z tobą złącony, — By mi
kto dał dwór spaniały, — Wsyćkie lasy, wsyćkie
skały, — Nie porzucę cię, boś ty jedyna! —
Oj, oj, boś ty jedyna.

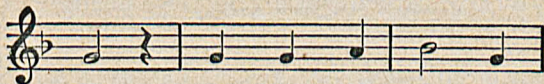
3. Nad wsyćkie zboża słynie psenicka, —
Choćby tu przysła sama księżnicka, — By mi
dawała pierścienie, — Biały chlebuś i piecienie. —
Nie porzucę cię, boś ty jedyna! — Oj, oj, boś
ty jedyna!

34. Me lube dziewczę.

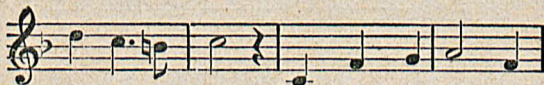
Allegretto.



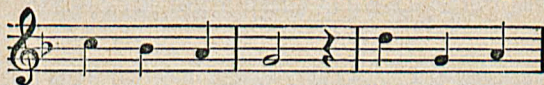
Me lu - be dzie wczę, chciej wie - rzyć



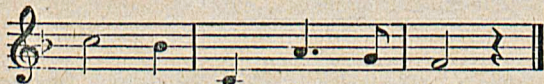
mi, mi - ło - ści pios - nkę



za - nu - cę ci; Tyś szczę - sia me - go



je - dy - ny zdroj, Tyś pa - ni



mo - ja, jam słu - ga twój!

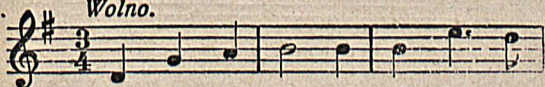
2. Me lube dziewczę, wierzaj w tę moc, —
Gdzie ócz twych niema, tam dla mnie noc; —
A z ust twych płynie słodczy źródój; — Tyś pani moja, jam sługa twój!

3. O, lube dziewczę, wiedz, tyś mój raj, —
Za nic bez ciebie wiosna i gaj, — Bo nic nad
piękność wdzięków twych źródój; — Tyś pani
moja, jam sługa twój.

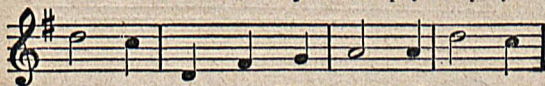
4. Lecz lube dziewczę, zawsze się strzeż, —
Ni śpiewakowi, ni piosnce wierz! — Bo tym
śpiewakiem, jak stoję żyw, — Jest herszt opry-
szków, to jego śpiew!

35. Arja.

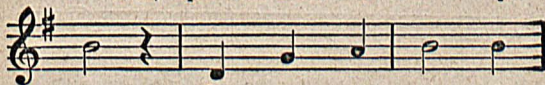
Wolno.



Sko - ro za - błę - śnie pię - kny po-



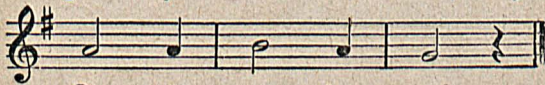
ra - nek, z po - ran-kiem dzio - nek i pra-



ca, Ja za - raz my - ślę,



gdzie mój ko - cha - nek, Gdzie się mój



Sta - siu o - bra - ca?

2. Ledwo jaskrawe ranne słońeczko — Ru-
mieńcem niebo okraśli; — Ledwie się wedrze w
me okieneczko, — Ja zaraz myślę o Basi.

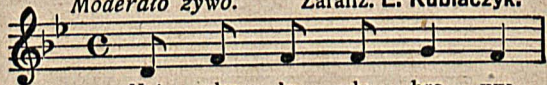
3. Bo czy zajadam rogal czy bułkę, — Czy
wezmę z barszczem miseczkę, — Czy wezmę z
kminkiem smaczną gomułkę, — Myślę, że zjadam
Basieczkę.

4. Raz byłam nawet w wielkim kłopotcie, —
Ledwie te chwile przeżyłam; — Bo mi się zdało,
że przy robocie — Własną cię igłą przesyłam.

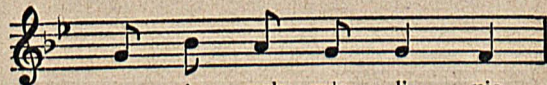
36. Piosenka gajowego.

Moderato żywo.

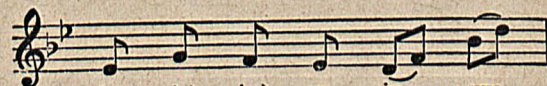
Zaranż. L. Kubiacyk.



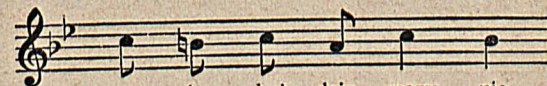
Hej w ko ło dą bro - wy,



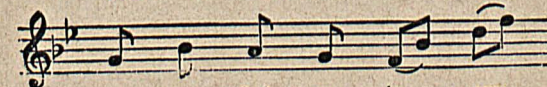
a do - mek wdo - li - nie



bo - daj żył ga - jo - wy



przy lu - bej dzie - wczy nie



oo - daj żył ga - jo - wy



przy lu - bej dzie - wczy nie.

2. Sobie żyjem sami, — Puszcza nas ośłania —
Nam tu las z wiatrami — Jak państwu się kłania.

3. W białych pańskich dworach — Muzykantów granie; — Miłsze w czarnych borach —
Kukułek kukanie.

4. W białych pańskich dworach — Słudzy z pochodniami; — Nam tu w czarnych borach —
Wszedł miesiąc z gwiazdami.

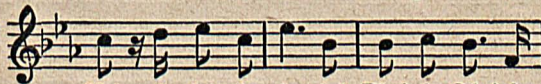
37. Flisacy.

Zwawiej.

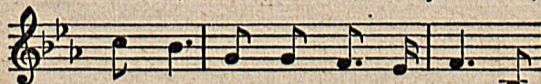
A. Minchhejmer.



1. Hej, fili - sa - cza dzie - wo,
2. Lek - ko, ci - cho, gład - ko,



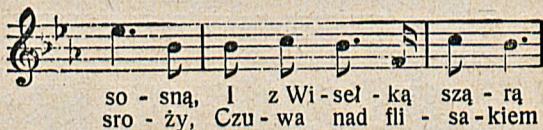
Hej, da - lej - że, da - lej, Płyń do Gdańska
Nieś nas, Wi - sło, na - sza, Na twych fa - lach,



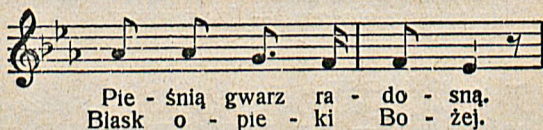
trat - wą Po szu - mią - cej fa - li.
mat - ko, Nic nas nie za - stra - sza.



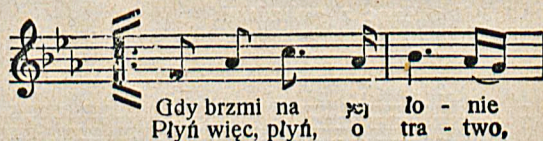
Płyń o - cho - cza wia - ro, Z bukiem, dę - bem,
Bo choć nad twym szlakiem Bu - rza się roz -



so - sną, I z Wi - seł - ką szą - rą
sro - ży, Czu - wa nad fli - sa - kiem



Pie - śnią gwarz ra - do - sną.
Błask o - pie - ki Bo - żej.



Gdy brzmi na ^o ło - nie
Płyn więc, płyn, o tra - two,



Na szał pieśń we - so - ło, W tórz - cie nam wód
Pan Bóg cię o - ca - li, Płyn z fli - sa - czą



1. do.
to - nie W tórz - cie nam, wód to - nie
dza - twą Da - lej, da - lej, da - lej,



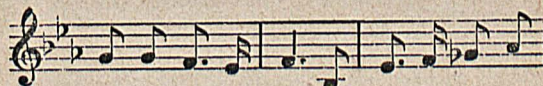
2. do.
W tórz - cie z szu - mem wko - ło.
Da - lej, da - lej, da - lej.



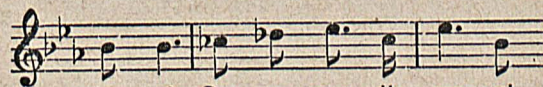
3. W dal nas nie-sie rze - ka, Nie-sie lo - tem



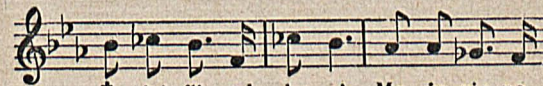
pta - ka. Dziej - cę w do - mu cze - ka



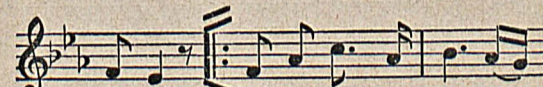
Wier-ne - go fli - sa - ka, Łzy wy - le - wa



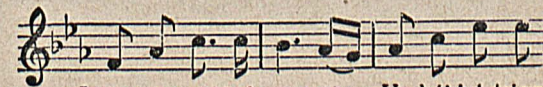
z trwo - gi, Ser - ce my - ślą smu - ci,



Że jej fli - sak dro - gi Mo - że nie po -



wró - ci. Wo - dy wart - ko pły - ną,



Lecz nas w nurt nie wrzu - cą, U - kój żal, dziew -

1 mo.



czy- no, Wró - cą, fili - sy, wró - cą.

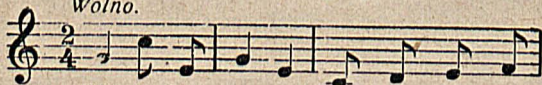
2 do.



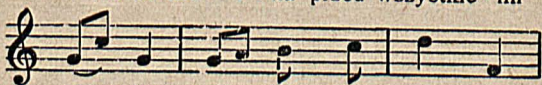
Wró - cą fili - sy, wró - cą.

38. Śpiew pielgrzyma.

Wolno.



Włoska kra - i - na przed wszystkie - mi



sły - nie, Błę - ki - tne nie - bo

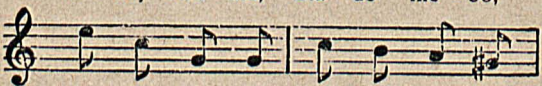


Żywiej.

we włoskiej kra - i - nie; W mej oj - czy - stej,



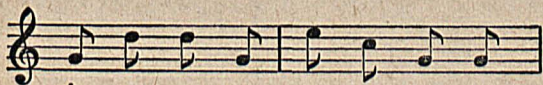
lu - bej stro - nie, Bla - de nie - bo,



ciem - ne bło - nie Ta - ka wo - nia



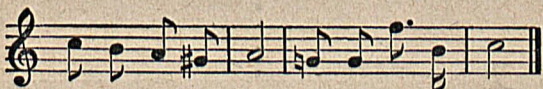
tchnie, Ta - ką wo - nią tchnie,



Że te pię - kne, włos - kie kra - je,



Cy - try - no - we, won - ne ga - je,



Nie szczaru - ją mnie. Nie szczaru - ją mnie!

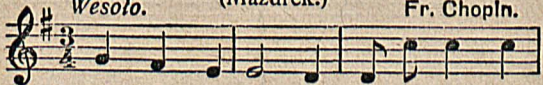
2. Z dalekiej strony do włoskiej krainy —
Przychodzę święte łą skropić ruiny; — Lecz
mej ziemi każdy kątek — Tyle świętych ma pa-
miątek, — Z jej zamierzchłych dni, — Ze na
wielkim świata grobie — Chciałbym płakać, ale
w sobie — Nie znajduję łzy.

39. Życzenie.

Wesoło.

(Mazurek.)

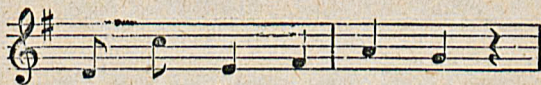
Fr. Chopln.



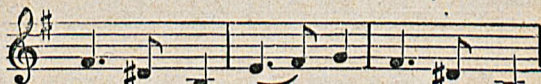
1. Gdy-bym ja by - ła sło - neczkiem na
2. Gdy-bym ja by - ła ptaszkiem te - go



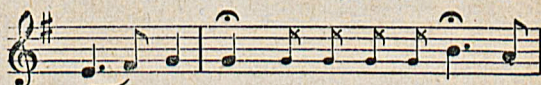
nie - sie, Nie świe - ci - ła - bym
ga - łu, Ni - gdzie - bym w żad - nym



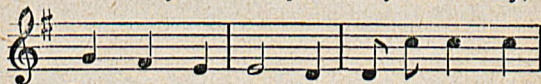
jak tyl - ko dla cie - bie:
nie śpie - wa - ła kra - ju.



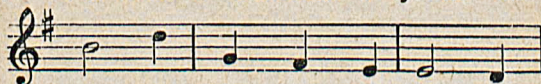
1-2. A - ni na - wo - dy, a - ni - na



ła - sy, A - le przez wszystkie cza - sy,



Pod twem o - kien - kiem i tyl - ko dla



cie - bie. { Gdy - bym w sło - ne - czko
Cze - ść mu - ż nie mo - gę



mo - gła zmie - nić sie - bie!
w pta - szka zmie - nić sie - bie?

Stefan Witwicki.

40. Miejskie obyczaje.

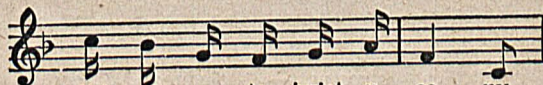
(Splewka Jonka z opery „Krakowiacy i Górale.”)

Mazurek.

Kurpiński.



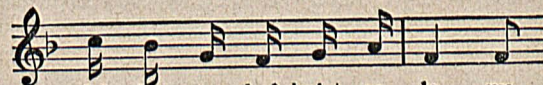
W mieś-cie dziw - ne o - by - ca - je



Mó - wią, ze to świat u - co - ny,



A - le mnie się wsyst-ko zda - je,



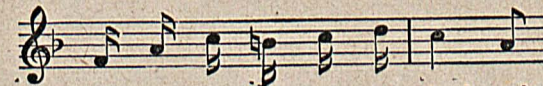
Jak - by to był świat sa - lo - ny



Tam nie po - wie: Wi - taj bra - cie,



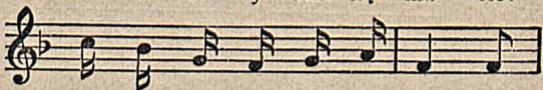
Sczęść wam Bo - ze lub po - dob - nie,



Tyl - ko ia - łość no - ga skrob - nie.



I to zna - cy: Jak się ma - cie?



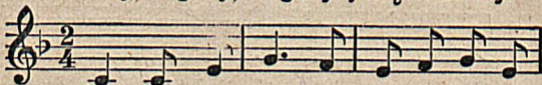
I to zna - cy: Jak się ma - cie?

2. Padam do nóg kazdy woła, — By nie upadł, jest ostrożny, — Niejednego kieszeń goła, — Psecie zwa go Wielemożny. — „Na mój honor, słowo daję!“ — Idzie u nich jak chleb z masłem, — Co wpsód było zacnych hasłem, — Tem się zwodzą dziś sachraje.

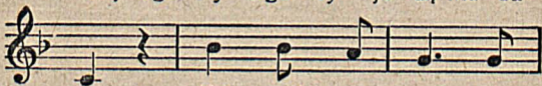
3. Wedle wzoru z zagranicy, — W wiecór siedzą przy obiedzie, — Z rana wstają blade śledzie, — Lalki chodzą po ulicy. — Słowem różne są saleństwa: — Panny zwa się marmuzele; — Za tak marne ceregiele, — Wyzekają się panieństwa!

J. N. Kamiński.

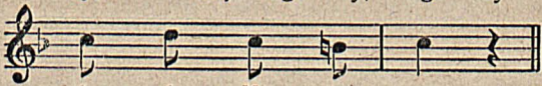
41. Hej, z góry, z góry jadą Mazury.



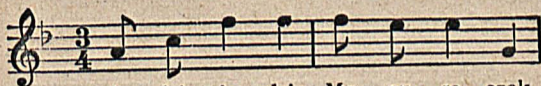
Hej z gó - ry z gó - ry ja - dą Ma - zu -



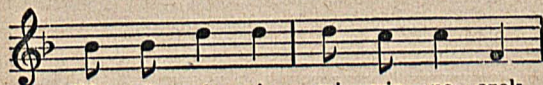
ry, Hej z gó - ry, z gó - ry



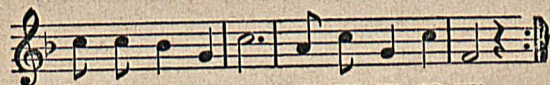
ia - da Ma - zu - ry.



Je - dzie, je - dzie Ma - zu - re - czek



Wie - zie, wie - zie mi wia - ne - czek



Roz - ma - ry - no - wy, roz - ma - ry - no - wy.

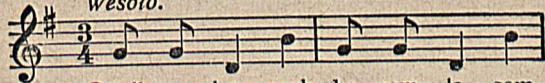
2. Przyjechał w nocy, — Koło północy, —
Stuku, puku w okieneczko, — Otwórz, otwórz,
panieneczko, — Daj koniom wody, daj koniom
wody.

3. Nie mogę ja wstać, — Koniom wody dać.
— Bo mi matka zakazała, — Żeby z wami nie
gadała, — Trzeba jej się bać, trzeba jej się bać.

4. Matki się nie bój, — Siadaj na koń mój,
— Pojedziemy w obce kraje, — Gdzie są inne
obczaje, — Malowany dwór, malowany dwór.

42. Wędrowczyk.

Wesoło.



Szedł wę - drow - czyk bo - rem la - sem



wstą - pił do - go - spo - dy,



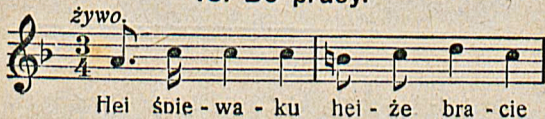
2. Gospodarz go w dom powitał, — Gospoś powitała, — O nowiny każdy pytał, — A córa słuchała.

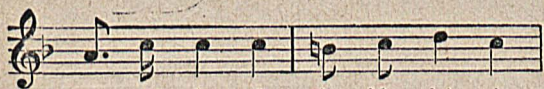
3. Jam bednarczyk od gromady — Na zapis wędruje, — A szynkarski cech stolicy — Na mnie wyczekuje.

4. Bo wam powiem to na ucho, — Człowieku poczciwy: — Z szynkarzami będzie krucho, — Sejm wymyśla dziwy.

5. Jakieś klamki i ułamki — W prawa układają, — A gdzie obręcz nie w trzy zamki, — Szynki zamykają.

43. Do pracy.

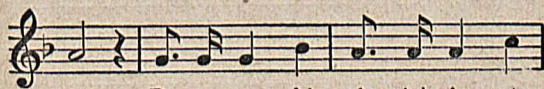




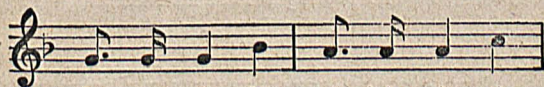
szcze - rej chę - ci do - kła - daj - cie



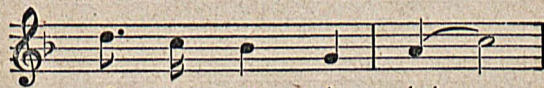
o - pła - ci się trud, o - pła - ci się



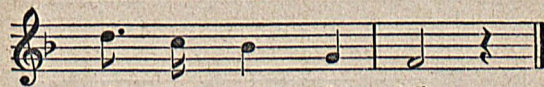
trud. Bo - zna - u - ki czło - wiek sły - nie,



bo - zna - u - ki szczę - ście pły - nie,



nią wzma - ga się lud



nią wzma - ga się lud.

2. Rólnikiem, lub urzędnikiem, — Żołnierzem lub rzemieślnikiem: — Rozum trzeba mieć. — Bo jakież dokaże sztuki, — Pan mieszczanin bez nauki, — Cóż dokaże kmieć.

3. Hej, do pracy, jak na gody! — Dwa razy nikt nie był młody, — A czas rącho mknie. — Tylko z Bogiem, tylko z cnotą; — Siej bratku z szczerą ochotą, — Bo kto sieje, żnie.

44. Gdyby orłem być.

Andante.

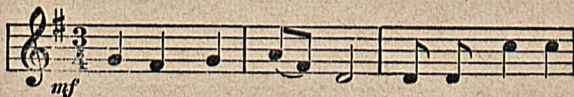


Gdy by or - łem być,
lot so - ko - li___ mieć!
skrzy-dłem or lem___ lub so - ko - lem___
u - no - sić się nad po - do - lem,
tam - tem ży - ciem żyć,
tam - tem ży - ciem żyć.

2. Droga ziemia ta! — Myśl ją moja zna! —
Tam największe szczęście moje, — Tam naj-
pierwsze niepokoje, — Tam najpierwsza łza.

3. Tambym noc i dzień, — Jak zaklęty cień,
— Krążył nad nią jak wspomnienie, — Piersź orze-
świął, czerpał tchnienie; — Boże! w orła zmien.

45. Kurdesz.



Każ przynieść wi - na, mój Grzego - rzu
Bo - daj się tro - ski ni - gdy nam nie



mi - ły, Niech i A - nul - ka
śni - ły.



tu za - siędzie z na - mi! Kur - desz,



Kurdesz, nad kur - de - sza — mi! Kur - desz,



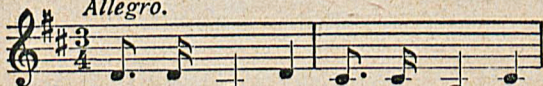
kur - desz, nad kur - de - sza - mi!

2. Skoro się przytknie ręka do butelki,
Znika natychmiast smutek serca wszelki;
Wołajmyż tedy, dzwoniąc kieliszkami:
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!

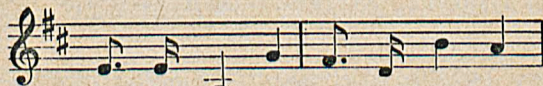
3. Nie złe to wino — do ciebie, mój Grzelu!
 Cieszymy się, póki możem, przyjacielu!
 Niech stąd ustąpi nudna myśl z troskami,
 Kurdesz itd.

46. Ułan i dziewczyna.

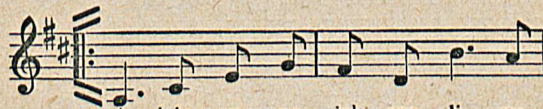
Allegro.



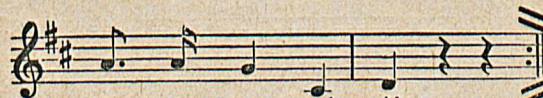
Tam na bło - niu bły - szczy kwie - cie,



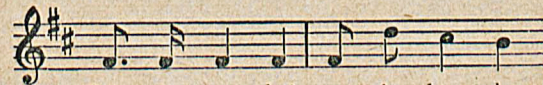
Sto i u - lan na wi - de - cie,



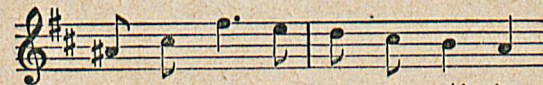
A dziew - czy - na jak ma - li - na



Nie - sie ko - szyk róż.



Stój po - cze - kaj mo - ja dusz - ko



wdzie tak dro - bną stał pasz nóż - ką



Jam-z tej chat - ki rwa - łam kwiat - ki



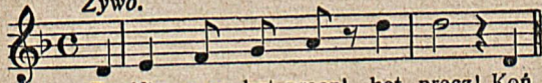
I po - wra - cam już.

1 2. Oho! próżne twe wymówki, — Pójdiesz ze mną do placówki. — Ach, ja biedna, — Sama jedna, — Matka czeka mnie! — Ztąd Moskale o pół mili, — Pewnie ciebie namówili. — Ja nieboga — Nie znam wroga, — Nie widziałam, nie.

3. Może kryjesz wrogów tłuszcze, — Daj buziaka, to cię puszcze. — Ja nie taka, — Dam buziaka, — Tylko z konia zsiądź. — Jeśli zsięde, prawo znane, — Za to kulę w łeb dostanę. — Dość więc chętki, — Nie bądź prędki, — Bez buziaka bądź!

47. Rozłączenie.

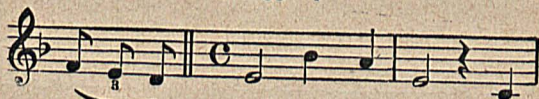
Zywo.



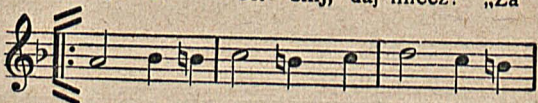
Za Nie - men, het precz! het precz! Koń



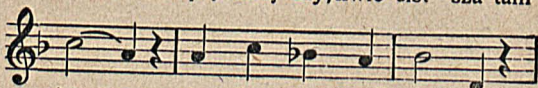
go - tów i zbro - ja, dziew - czy - no ty



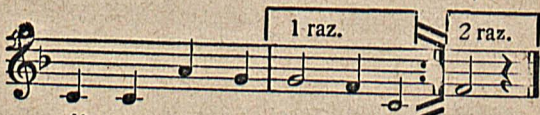
mo - ja U - - ści - śnij, daj miecz! „Za



Nie - men, za Nie - men? i cze - muž wza -
kraj tam pię - kniej - szy, kwie - cist - sza tam



jem - nem Nie przyl - gniesz tu ser - cem,
błóń, — Czy mil - sze dzie - wo - je,



cóż wa - bi za Nie - mnen? Czy
że tak spie - szysz doń?“

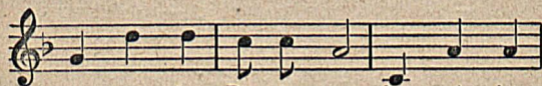
2. Nie spieszę do dziew, — Polecę na gody,
czerwone pić miody, — Niewiernych lać krew!
— „Chcesz godów, zaczekaj, kochanie ty moje, —
Ja gody wyprawię, nasycę, napoję! — Ach serce
ci wierne z tych piersi mi rwij, — Łez moich
się napij i napij się krwi.“

3. Dziewczyno, stój, stój! — Twe słowa jak
brzytwy; ja z pola, ja z bitwy — Powrócę, jam
twój! — „Nie wrócisz, mój luby, nie wrócisz
już do mnie, — I serce odwyknie i pamięć za -
pomnie. — Patrz, smutno koń rzuca stajenkę i
żłób, — Ach, w polu czerwonym niechybny twój
grób.“

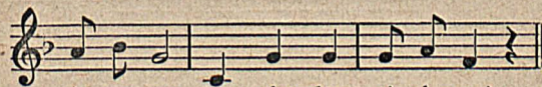
Allegro. 48. Krakowiak.



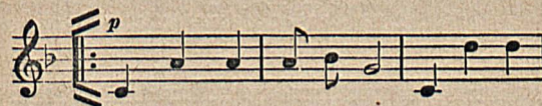
Je - dzie pan je - ne - rał, Je-dzie sa-



mym przo-dem, Raz to na ko - ni - ku,



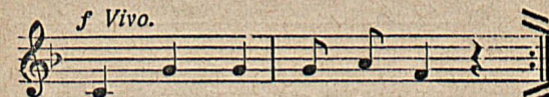
A raz sa - mo - cho-dem, oj da - na!



Oj da - na, oj da - na, oj da - na



oj da - na, oj da - na, oj da - na.



oj da - na, oj da - na.

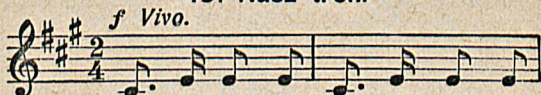
2. A za jenerałem — Cały sztab w ordynku,
— Przejechali Węgry — Prawie bez spoczynku,
oj dana!

3. Prowadzą, prowadzą, — Do Polski nas wiodą, — Tylko, że nie wiedzą, — Którąby to drogą, oj dana!

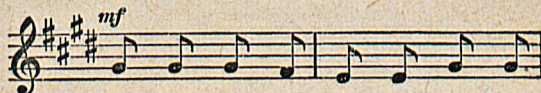
4. Prowadźże nas, prowadź, — Panie jenerale, — Przy tobie Moskale — Nie boim się wcale, oj dana!

5. Prowadźże nas, prowadź, — Na granatów bicie, — My za cię w potrzebie — Położym swe życie, oj dana!

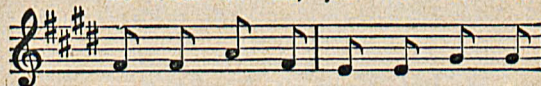
49. Nasz tren.



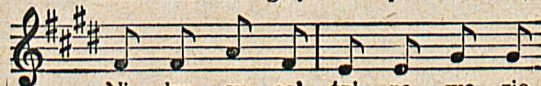
Tren się nasz o - kru - tnie wle - cze
Ja - dąc w stro - nę Iz - holcz z Te - czō
A Lot dok - tor do o - ko - ła
Wciąż po - ga - nia, krzy - czy, wo - ła



Bo wódz tre - nu, jak wo - bo - zie



Miast tren cia - gnąć na po - wro - zie,



Ni - by su - seł śpi na wo - zie.

sf rit.

A tren so-bie hu-sia siu-sia.

a tempo.

Tra-ra-ra! Si-do-ro-wicz

twar-do spi. Tra-ra-ra!

Bie-dak Lot ze stra-chu drzy.

Tra-ra-ra Bo-wo-ko-ło

noc i las, Trudź się bra-cie,

gdyś sa-mochcąc W ta-ką bie-dę wlaź!

2. Tren się wlecze jak kaleka — Husia-siusiu husia-siusiu, — I co parę chwil utyka. — Husia-siusia, husia-siusia, — Więc „szwicuje“ Locik miły — Husia-siusia, husia-siusia, — I wyteża wszystkie siły. — Husia-siusia, husia-siusia. — tem z raportem kucharz leci — I strach groźną wieścią nieci, — Ze światełko w lesie świeci!... — To dopiero! husia-siusia. Trarara! — Sidorowicz twardo śpi. Trarara! — Biedak Lot ze strachu drży. Trarara! — Bo w około noc i las, Trudź się bracie, gdyś samochcąc — W taką biedę włącz!

3. Lot w okropnem rozdrażnieniu, — Husia-siusia, husia-siusia, — A duszyczka na ramieniu — Husia-siusia, husia-siusia, — Innyby zawrócił z drogi, — Husia-siusia, husia-siusia, — I wziął za pas długie nogi, — Husia-siusia, husia-siusia, — Ale doktor, wojak szczerzy, — Pociągnąwszy łyk z manieri, — Wnet rozpusza tyraliery — I do lasu husia-siusia. — Trarara! itd.

4. Sam zaś z tyłu kroczy śmiało, — Husia-siusia, husia-siusia, — Nagle cóż się okazało? — Husia-siusia, husia-siusia, — Chłop, co z bydłem wyszedł w pole, — Husia-siusia, husia-siusia, — Piekł przy ogniu barabole! — Husia-siusia, husia-siusia. — Doktor, żołnierz z powołania, — Rad z takiego rozwiązania, — Wnet na drogę ludzi zgania — I w marsz dalszy husia-siusia. — Trarara! itd.

Bogusław Szul.

Nr. 50 Nowa miłość.

Wolno.

Ign. Komorowski.



Ser - ce, ser - ce, skąd to bi - cie,



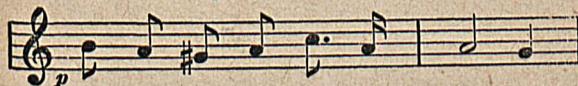
I co zna-czą tro - ski twe? I to rze - we



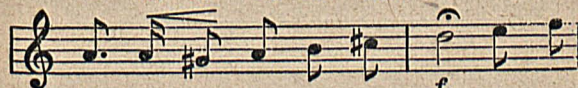
o - bce ży - cie? Ja dziś nie po - jmu - ie



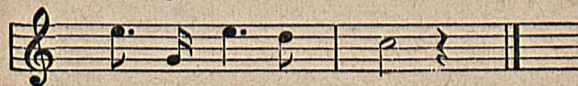
cię. Gdzieś po - dzia - ło, coś ko - cha - ło,



I to, co cię za - smu - ca - ło?



Gdzie swo - bo - da, ży - wość twa? Co to



wszy - stko zna - czyć ma?

2. Czy cię olśnił blask jej lica,
Czy cudowna postać ta,
I czarowna ta źrenica,
W której odbłask niebo ma?

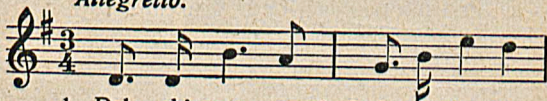
I na tej to pajęczynie,
Która się tak wąż zdą,
Ej, udało się dziewczynie,
Że mnie w swojej mocy ma.

3. Że chociaż się jej wyrzekam,
Choć ją mijam, choć uciekam,
Skądem uciekł, wracam tam,
I co począć nie wiem sam.

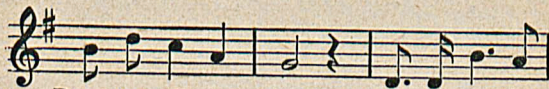
Że jak w czarodziejskim kole,
Mimo chcąc jej pełnię wołę.
Żeby tak odmienić się! —
Luba, Luba puszczaj mię!

51. Polski przemysł niech nam żyje.

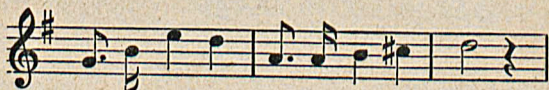
Allegretto.



1. Pol - ski prze - myśł niech nam ży - je



Prze - my - sło - wi cześć! Bo w nim dą - żeń



dziś się kry - je Na - ro - do - wych treść!



2. Lecz nauki nam potrzeba, — By osiągnąć szczyt! — Pracą sobie skarbmy chleba, — Zapewniamy byt! — Każdy bo z nas, który spłaci — Własnej biedy karb, — Przez to samo już wzbogaci — Narodowy skarb.

3. Więc ochoczo a wytrwale, — A wnet stanie gmach, — Co przyświadczy naszej chwale, — W wrogach wzbudzi strach! — A więc przemysł niechaj żyje! — Przemysłowi cześć! — Bo w nim dążeń dziś się kryje — Narodowych treść!

52. Jaś i Marysia.

Mazur.





świe-ci.
le - ci.

I mnie mi - lej chwi-le pły - na,



I go - dzi - na za go - dzi - na



z mo - ją le - dy - na, ma - tu - lu,



z mo - ją ie - dy - - na.

2. „Krówka powraca do swej zagrody,
Szukając cienia i czystej wody.

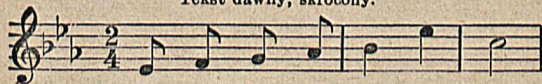
I mnie tęskno bez mojego
Jasineczka najmilszego,
Kochanka mego, matulu,
Kochanka mego.“

3. „Pójdęz ja zbierać pszeniczne snopki,
Albo układać w polu półkopki;
A jak mi się kwiat nawinie,
To go zaniosę dziewczynie,
Mojej Marysi, matulu,
Mojej, w daninie.“

4. „Pójdę ja zżynać trawkę zieloną,
Zaśpiewam sobie pieśń ulubioną,
Com śpiewała kochanemu,
I mnie wielce życzliwemu
Jasiowi memu,
Jasiowi memu, matulu!“
-

53. Pieśń ludu radomskiego z r. 1847.

Tekst dawny, skrócony.



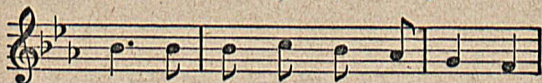
Hej tam w po - lu je - zio - ro,



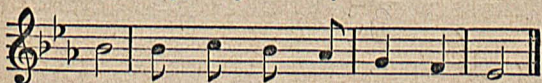
Nad je - zio - rem cie - mny las.



Wyj - dę ja, wyj - dę na wy - so - kie



gó - ry, Czy nie je - dzie kto do



nas, Czy nie je - dzie kto do nas?

2. Jedzie, jedzie Jasieńko, — Da, na wronym koniku, — Przypina sobie — Tę swoją szablisię — Do lewego, do boku.

3. A jak szabelkę przypiął, — Obejrzał się na swój dom; — Do Boga westchnął, — Serdecznie zapłakał, — Zarżał pod nim wrony koń.

4. O, moja pani matko, — Da, czy wy mię nie znacie? — Na koniu wronym, — I przed waszym domem, — Ze mnie nie powitacie!

5. Matka w okienku stała, — Oj, stała i płakała: — Witajże synu, — Co to za przyczyna, — Kto do wojska cię oddał?

6. Oddał ci mnie ten nasz pan, — Oddaźże mnie gminny wójt, — Przemocą wzięli, — W żelaza mię spięli, — Jeszcze wartę przydali.

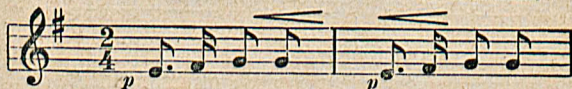
7. Jeszcze wartę przydali, — Od wieczora do rana; — Skoro świtało — I na dzień błysnęło, — Do Radomia pognali.

8. Przyjechali przed Radom, — Zawołali: Taradom! — Otwórzcie wrota, — Wiozą wam rekruta, — Gminny wójt i sam nasz pan.

54. Śmierć kozaka

Niezbyt wolno.

St. Moniuszko.



Tam na gó-rze
Gi-nie Kozak

ja-wor sto-i,
w o-bcej stronie,



ja-wor zie - lo - nień-ki,
Ko-zak mło-dziu-sień-ki.

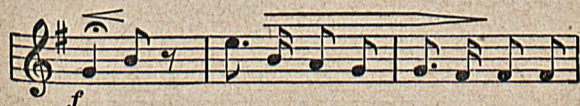
„Gi - nę, gi - nę,



w cudzej stronie, śmierć mi o - czy tu - li,



Pro-szę cie-bie, mo-ja mi - ła, do - nieś to ma -



tu - li. Pro-szę cie-bie, mo - ja mi - ła,



do - nieś to ma - tu - li.“

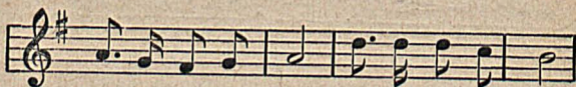
2. Przyszła matka, przyszła matka, przyszła matu-
Obróciła swoje lica przeciw synaleńka. [leńka,
„Otóż widzisz, mój synaczku, moje drogie dziecię!
Nie słuchałeś ojca, matki, — takie twoje życie.“

55. Stańmy bracia wraz!

Moderato.



Stań-my, bra-cia, wraz, pó-ki ma-my czas!



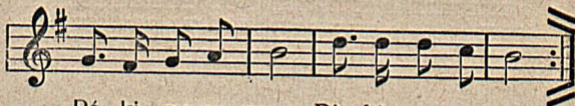
Stań-my, bracia, wraz, pó-ki ma-my czas,



Zrób-my przy-ja-ciel-skie ko-ło



i za-nuć-my pieśń we-so-ło.



Pó-ki ma-my czas, Pó-ki mamy czas!

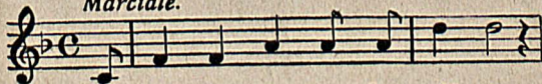
2. Czego płaczesz? hej!
Śmieję się, bracie, śmieję:
Choć jesteśmy wszyscy w kozie,
To nam dobrze, jak w obozie,
Maliniaką lej!

3. Jeszcze dobrze to,
Że koledzy są.
Lepiej razem żyć w niewoli,
Niż osobno w szczęsnej doli,
Smiejmy się ho, ho!

4. A więc, bracie, hej!
Śmiej się z biedy, śmiej!
Choć jesteśmy dzisiaj w kozie,
Dobrze nam tu, jak w obozie,
Maliniaka lej!
-

56. Pamiętne dawne Lechity.

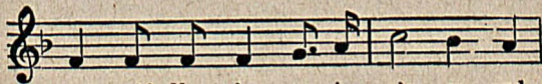
Marciale.



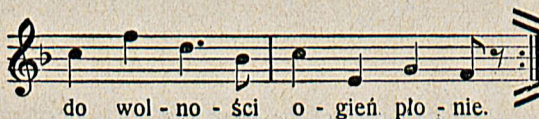
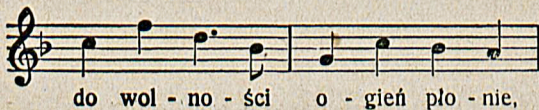
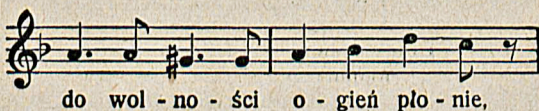
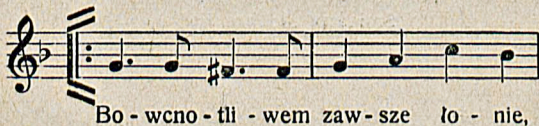
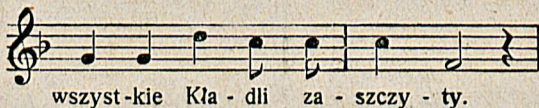
Pa - mię - tne da - wne Le - chi - ty



ży - ły i męstwem i cno - tą



wol - ność Ko - cha - ną i zło - tą nad



2. Rycerstwo w zbroi sypiało, — Trąbą zbudzone do chwały, — Lasy przebyło i skały, — Za bóstwem swoim, za chwałą. — Bo gdy zbroja chwałę daje, — Stał się lekkim skrzydłem staje.

3. A wrogom bronią zabraną, — Młodzież tęskniąca do sławy, — W czasie swych ojców wyprawy, — Ćwiczyła dłoń młodocianą. — Męski zapal ssała z mlekiem, — W męską siłę rosła z wiekiem. ♪

57. Wgaiku zielonym.

Moderato.

Zaranżował L. Kublarczyk.



Wgai - ku zie - lo - nem lis - tecz -
Tam - gdzie sło - wi - ki, pię - knie,



ki gra - ją, } Blon - dyn, blon -
ście - wa - ją. }



dy - na, jest to ła - dna pa - ra



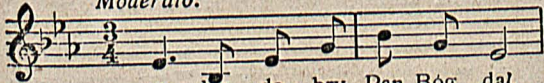
tra-ria ria, ria, ria - la. tra - ri - a, la.

2. Wejrzę w okienko, daleka droga, — Wejrzę w to drugie, westchnę do Boga, — Wejrzę w to trzecie, ma luba jedzie Tria-ria.

3. Smutek się kończy, radość nastaje, — Gdy mi ma luba rączkę podaje. — Rączkę podaje i szczerę serce, Tria-ria itd.

58. Oby dobry Pan Bóg dał.

Moderato.



O - by do - bry Pan Bóg dał,

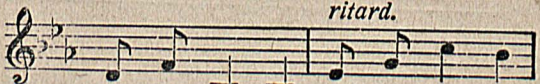


by mnie ja - - ki gra - jek chciał,



przedzej. Alle.

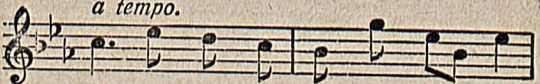
Gę - śle bym za - nim no - si - ła,



ritard.

chle - ba bym mu u - pro - si - ła,

a tempo.



On - by tyl - ko, on - by tyl - ko



on - by tyl - ko grał,

2. Letnim rankiem w piękny czas, — Poszli
byśmy sobie w las, — Gdzie strumyczek bystro
płyń, — Szemrzą listki na kalinie, — Muszki
brzęczą, muszki brzęczą, muszki brzęczą wraz.

3. On by sobie pięknie siadł, — Gdzie cień
jasną smugą padł, — Grał by piosnkę trochę
smutną, — Wolniuteńką, bałamutną, — Wiatr
by mu ją, wiatr by mu ją, wiatr by mu ją kradł.

4. Choćby mi król mówił sam, — Królestwo
ci moje dam, — Ja bym jeno się rozśmiała, —
Wszystkim świętym dziękowała, — Ze sem grajka,
ze sem grajka, że sem grajka mam.

59. Do Pieśni.

Marsz śpiewaczy. A. Kwis.

Tempo di marcia.

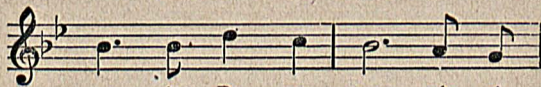
Zaranż. L. Kubiaczyk.



Gdy wu - ro - czy let - ni - czar, nu - ci



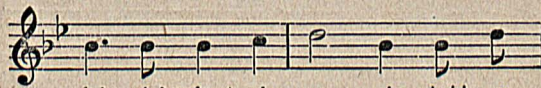
sło - wik pieśń wśród drzew, i we-



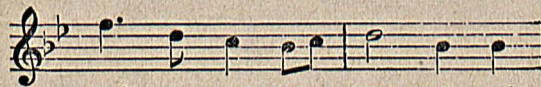
so - ło Pa - nu gwar, gło - si



je - go pię - kny śpiew, Tak - my



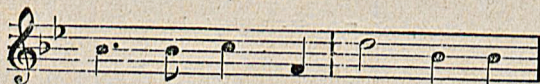
dzi - siał wbrat - nim gro - nie pieśń za-



nuć - my wszy - scy wraz, gdy mi-



ło - ścią ser - ce pło - nie, gdy za-

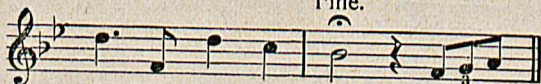


wi - tał mi - ły czas, gdy mi -

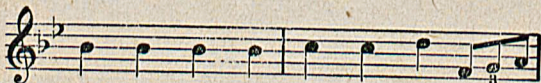


ło - ścią ser - ce pło - nie, gdy za -

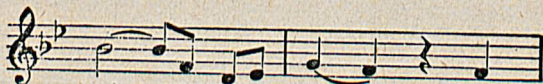
Fine.



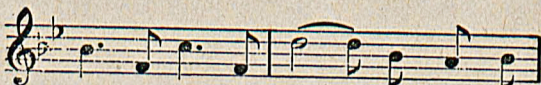
wi - tał mi - ły, czas. Ra - -



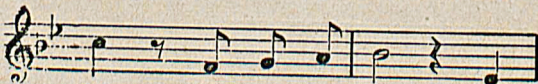
do - ści dzień niech świę - ci - chór, dźwięk



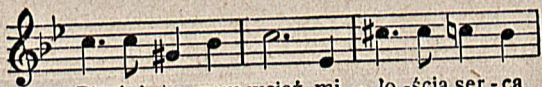
na - - szych pień, — niech



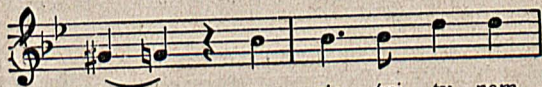
się - ga, się - ga chmur, niech się - ga



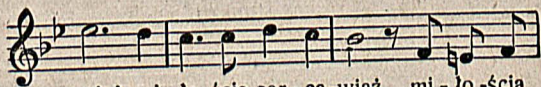
chmur, niech się - ga chmur! O



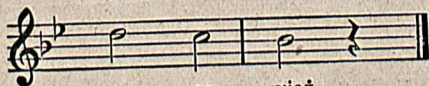
Pie-śni ty nam wciąż, mi - ło - ścią ser - ca



wiaż, — o pie - śni ty nam



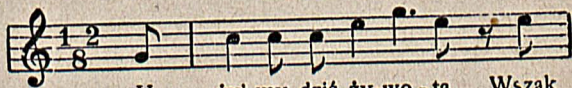
wciąż mi - ło - ścią ser - ca - wiaż, mi - ło - ścią



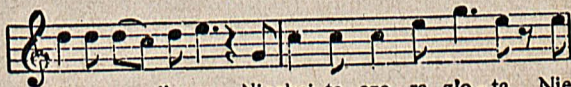
ser - ca wiaż.

Dal. Capo
al. Fine.

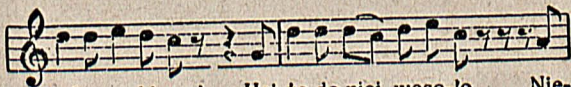
60. Użyjmy dziś żywota.



U - żyj-my dziś ży-wo - ta, Wszak



żyjem ty - lko raz, Niechaj ta cza - ra zło - ta, Nie



próżno wabi nas! Hej-że do niej weso-ło, Nie-



chaj o - bie - ga w ko - lo, Chwy-



taj i do dna chyl Zwia-stunkę błogich chwil, Chwy-



taj i do dna chyl Zwia-stun-kę błogich chwil.

2. POCO tu obce mowy?

Wszak polski pijem miód;

Lepszy śpiew narodowy

I lepszy bratni ród.

W ksiąg greckich, rzymskich **ste**ki

Nie wlażeś, żebyś gnił;

Bys bawił się, jak Greki,

A jak Rzymianie bił.

bis.

3. Oto tam siedzą prawnicy,

I dla nich puhar staw;

Dzisiaj trzeba prawicy,

A jutro trzeba praw.

Kto metal kwasi, pali,

Skwasi metal i czas,

My ze złotych metali

Bacha ciągnijmy kwas.

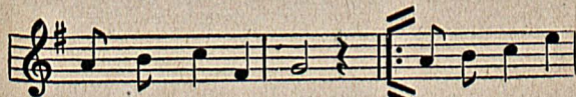
4. Użyjmy dziś żywota,
Wszak żyjem tylko raz,
Tu stoi czara złota,
A wnet przeminie czas.
Krew stygnie, włos się bieli;
W wieczności wpadniem toń,
To oko zamknie Feli,
To filarecka dłoń. bis.

Słowa A. Mickiewicza.

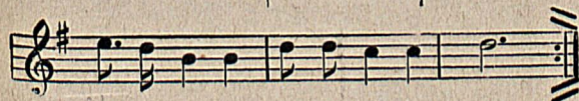
61, **Lulka.**



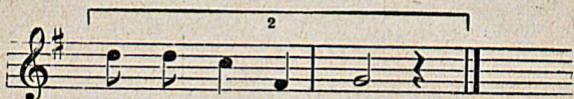
Na do - li - nie za - wie - ru - cha



mokrym śnie-giem dmie, Na ko - mi-nie



o - gień bu-cha, trza-ska w ko-ło mnie.



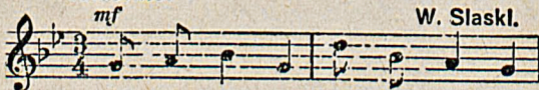
trza - ska w ko - ło mnie.

2. Przy kominie z lulką stoję,
Puszczam w kłęby dym,
A wspomnienia wszystkie moje
Lecą razem z nim!
3. Niechaj lecą, jak leciały
Chwile młodych lat,
Które z sobą, ach, zabrały
I ten szczęścia kwiat.
4. Gdzież te kwiaty, gdzie nadzieje?
Opuściły mnie!
Jeden wiatr w polu wieje
Tylko bawi mnie.
5. On bez celu, jam bez celu,
Jak ten z lulki dym,
Dwóch nas tylko, dwóch nie wielu,
Lećmy razem z nim!

Piotr Dahlman.

62. Jaś.

Moderato. Melodja ludowa.



Już ty o mnie za - po - mnia - łeś,
Już nie ko - chasz jak ko - cha - łeś,



Ja - siu - leń - ku mój,
so - ko - leń - ku mój.

piu mosso.



Wiecznie płaczesz wiecznie szlo-chasz



da - na mo - ja, da - na da - na



Mnie tam je - dno czy mnie ko - chasz,



da - na mo - ja da - na!

2. Płyną lata za latami, Jasiuleńku mój, —
Płyną razem z memi łzami, sokoleńku mój! —
Oj! to prawda, moja mała, dana moja dana
dana, — Dobrześ już się podstarzała, dana moja
dana.

3. Porzuciłam ojca, matkę, Jasiuleńku mój,
Porzuciłam własną chatkę, sokoleńku mój! —
Już się żalić niema komu, dana moja dana dana,
— Trzeba było siedzieć w domu dana moja dana.

4. Nie będę się żalić tobie, Jasiuleńku mój,
— Jak mnie złożą w zimnym grobie, sokoleńku
mój, — Dajże pokój, moja miła, dana moja dana
dana, — Będiesz jeszcze długo żyła, dana moja
dana.

63. Jak długo w sercach naszych.

Andante.

mf





2. Jak długo święta wiara ożeźwia naszą krew, — Stać będzie Polska cała, — Bo Polak to jak lew. — Stać będzie kraj nasz cały itd.

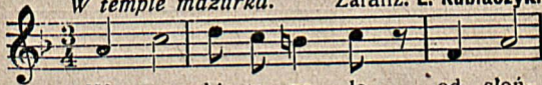
3. Jak długo z wież wawelskich brzmi Zygmunowski dzwon, — Jak długo z gór karpackich rozbrzmiewa rzewny ton, — Stać będzie kraj nasz cały itd.

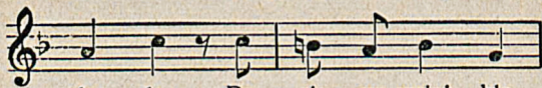
64. Zamknij Kaśka.

Z motywów ludowych. J. Gall.

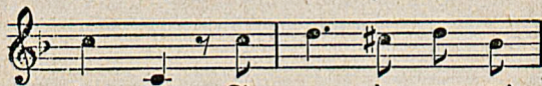
W tempie mazurka.

Zaranż. L. Kublaoczyk.

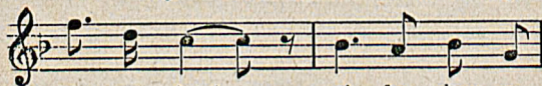




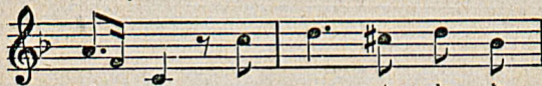
do - le, Bo - cia - ny wciąż kle-



ko - cą. Sło - necz - ko wran - nej

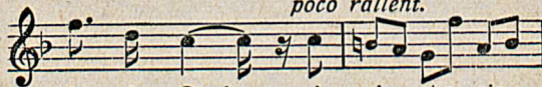


ro - sy łzach, — ni - by skry u-



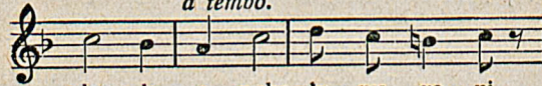
sia - da, a za sto - do - łą

poco rallent.

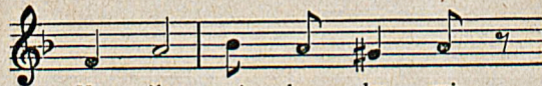


le - zie Stach, i ci - cho - się —

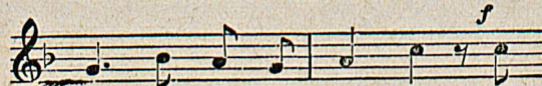
a tempo.



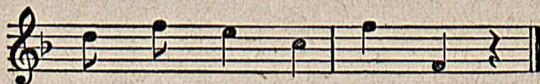
skra - da, a z cha - łu - py go - ni



Ka - śka z wia - der - ka - mi



f
nie - sie też dla ko - ni, wór



sie - czki zo - trę - ba - mi.

2. I w zórz rannym blasku leci Kaśka boso
po wilgotnym piasku — Skropionym chłodną rosą. —
Oj! nie zawarła Kaśka wrót, — Stach się bliżej
skrada, przełazi parkan, przełazi płot, — Przez
ogród sąsiada. — Ejże, zamknij wrota, nie pu-
szczyże Staśka, — Chłopiec to niencota. — Ej,
zamknij Kaśka wrota.

Słowa W. Malczewskiego.

65. Odmowa.

Wesolo.

A. Minchejmer.



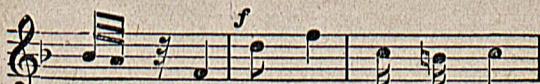
Kie - dy chcia - łem po - ca - ło - wać



a - nio - ła dziew czyn - kę od - mó - wi - ła



hej drob - nost - ki, skro - mną stro - jąc



- kę! Ha ha! ha ha ha,



zna-my-te fi - giel-ki. Wiem że u - was



po - ca ło - wać nie jest grzech tak wiel - ki



nie jest grzech tak wiel - ki.

2. Kiedym żądał od dziewczyny na pamiątkę kwiatka, — Odmówiła tej drobnostki, bo nie każe matka. — Ha ha! ha, ha, ha, znamy te figielki. — Wiem, że u was dać nam różę nie jest grzech tak wielki.

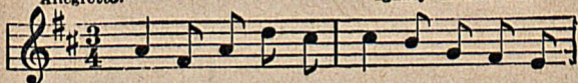
3. Myślę sobie, wiem co powiem, zaraz dziewczę zmięknie: — Ach, aniołku, wracam z boju, spojrzij na mnie pięknie. — Ha ha! ha, ha, ha, znamy te figielki. — Wiem, że u was spojrzeć pięknie, nie jest grzech tak wielki.

4. Dziewczę niechcąc takiej prośby nosić na sumieniu, — I dostałem słodki uścisk w wojackim imieniu. — Ha ha! ha, ha, ha, znamy te figielki. — Wiem, że u was dać nam uścisk nie jest grzech tak wielki.

66. Kalina

Allegretto.

Ignacy Komorowski.



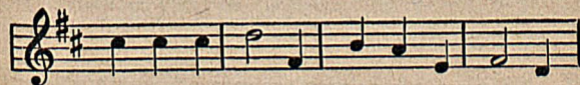
Ro-sła Ka - li - na z liściem sze-ro-kiem,



Nad modrym w gaju ro - sła po - to-kiem;



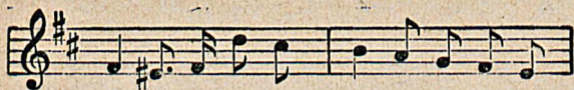
Drobny deszcz pi - ła, ro - sę zbie - ra - ła,



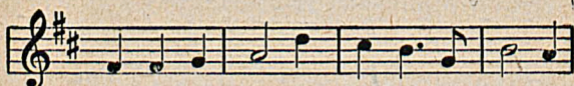
w ma-jo-wem słoń-cu li - ście ką - pa - ła.



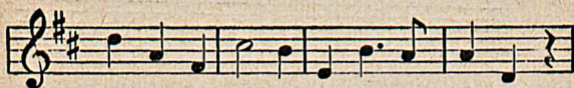
W li - pcu ko - ra - le mia - ła cze-rwo - ne,



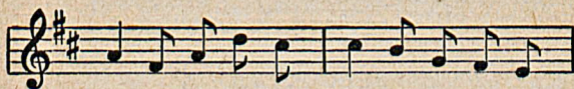
W cienie z gałą - zek wło - sy wplecio - ne.



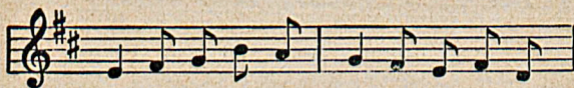
!ak się stro - i - ła, jak dziewczę mło - de



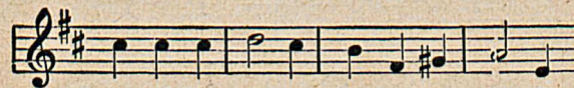
I jak w luste - rko pa - trzy - ła w wo - dę.



Wiatr co dnia cze - sał jej dłu - gie wło - sy,



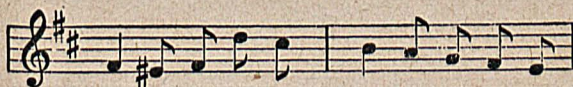
a o - czy my - ła kro - pla - mi ro - sy.



U tej kry - ni - cy, u tej ka - li - ny,



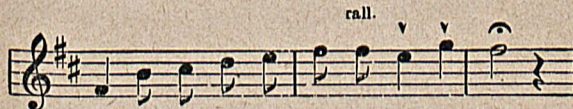
Ja - sio fu - ja - rki krę - cił z wie - rzbi - ny,



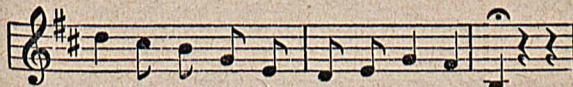
I gry - wał so - bie dłu - go, ża - ło - śnie,



Gdzie nad kry - ni - cą ka - li - na ro - śnie,



I śpie - wał so - bie: da - na, oj da - na!



A głos po ro - sie le - ciał co ra - na.



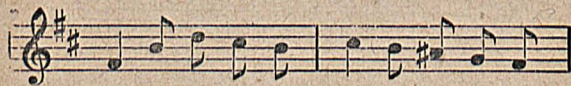
Ka - li - na su - knie ma - io - we bra - ła,



I jak dziewczyna w ga-ju cze-ka-ła.

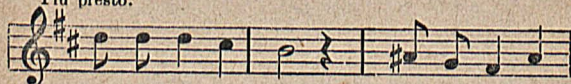


A gdy je-sie-nią w skrzynkę zie-lo-na



Pod czarny krzyżek Ja-sia zło-żo-no,

Piu presto.

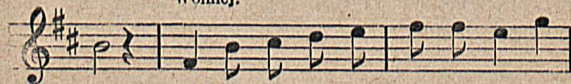


Bie-dna ka-li -- na śnać go ko-cha-



ła, Bo wszystkie swo-je li-ście roz-wia-

Wolniej.



ła. Ży-we ko-ra-le rzu-ci-ła w wo-



dę, z za - lu stra - ci - ła

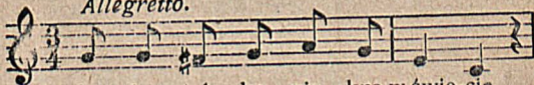


swo - ją u - ro - dę.

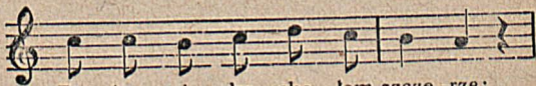
Teofil Lenartowicz.

67. Arja.

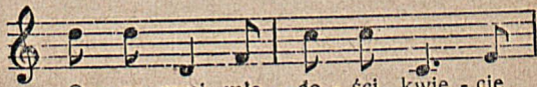
Allegretto.



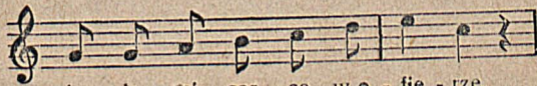
Je - dną tyl - ko pię - kną w świe - cie,



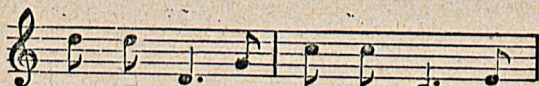
Zna - łem i ko - cha - łem szcze - rze;



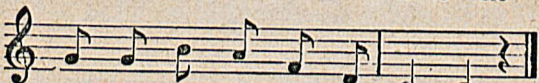
O - na swej mło - do - ści kwie - cie



da - ła mi ser - ce wo - fie - rze.



O - na w swej mło - do - ści Kwie - cie



da - ła mi ser - ce wo - fie - rze.

2. Ona mnie zwała aniołem, Ja ją mej duszy
połową, I nadzieją i cierpieniem, I radością i strapieniem.

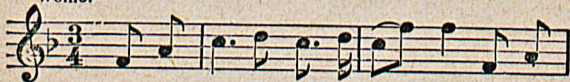
3. Mówiła mi, że w mej twarzy Widzi królów
i cesarzy; Jam jej wierzył, bom nie wiedział, Że
w mej lubej szatan siedział.

4. Dopiero po roku całym Na mej lubej się
poznałem; Poznałem jej serca połów, Że nas miała
dwóch aniołów.

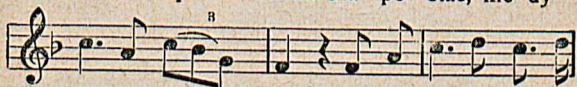
5. Ale za to moja miła, Tak mie kochać nauczyła,
Że ja teraz panny, panie — Wszystkie kochać jestem
w stanie!

68. Jak wspaniała nasza postać.

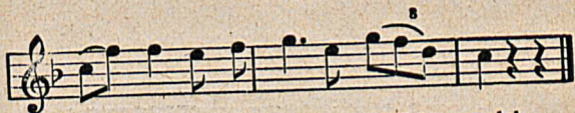
Wolno.



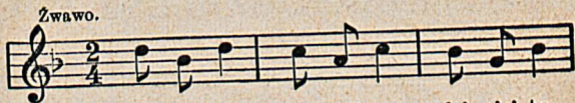
Jak wspa-nia - ła na-sza po - stać, kie - dy



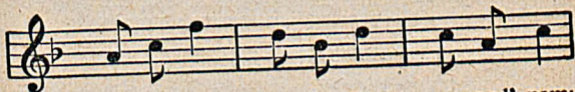
w słońcu blyszczv stał: Koń rżv. zie mi nie chce



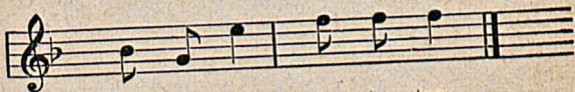
do - stać, Pójdiesz, ko-niu, pójdiesz w dal.



Ta - ki los wy - padł nam: dzi - siaj tu,



ju - tro tam, ta - ki los wy - padł nam:



dzi - siaj tu, ju - tro tam.

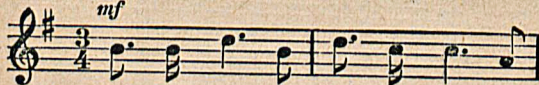
2. My możemy żyć wesoło,
Gdyż nie wiemy, gdzie nasz grób,
Jedna kulka świśnie w czoło,
I o ziemię runie trup.
Taki los itd.

3. Ty, dziewczeczko, nie płacz wiele,
Tylko jedną łezkę zroń,
Wy się zbliżcie, przyjaciele,
Uściśnijcie bratnią dłoń.
Taki los itd.

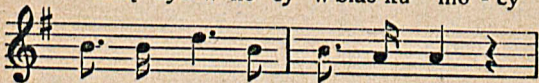
69. Zdradzona.

Andante.

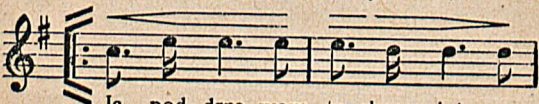
mf



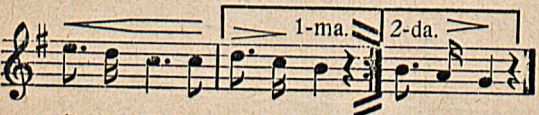
Księ-życ w no-cy w blas-ku mo - cy



pru - je stre - fy gór - nych fal;



Ja pod drze-wem tę - sknym śpie-wem



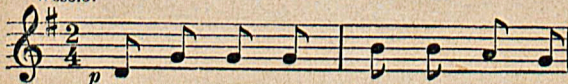
gło-szę ser-ca cięż-ki żal. cięż-ki żal.

2. Cóż ukoi, uspokoï boleść, która w duszy wre; Serce pali i krysztaï Na mem licu gorzką łzë.

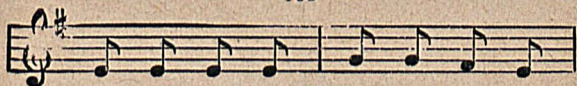
3. Jam zdradzona, porzucona przez kochankã z młodych lat; Jam kochała, bom nie znała świata tego zgubnych zrad.

70. Dumka Mazepy.

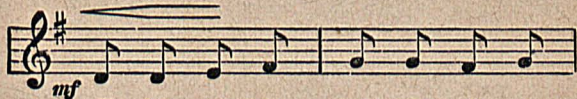
Wesolo.



Słoń - ce i - dzie, jak - by spa - ło.



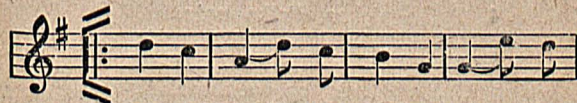
Dym po - ły - kam i ku - rza - wę



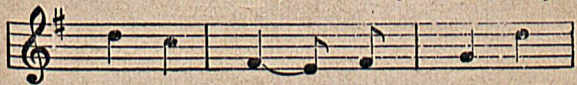
U - bie - ża - łem mil dwie ma - ło,



Wzdłuż i w po - przek przez War - sza - wę,



Po - że - gna - łem wszystkie ką - ty,



Raz i dru - gi i dzie -



się - ty,

się - ty.

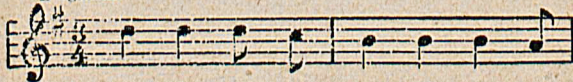
... Zawiślańskie przecież knieje
 Już tumany snują mroczne,
 Zimny pot się z czoła leje,
 Niech podumam i wypocznę;
 Gdzieżeś, gdzieżeś, mój torbanie?
 Na zamkowej wiesz ścianie!

3. Zostań, zostań w poniewierce,
 Zakurzony i pognioty,
 Och! wyskoczy z piersi serce,
 Gdy mi zagrzmia trąby, kotły,
 I jak serce, szabla w dłoni,
 Po raz pierwszy w takt zadzwoni!
4. Polko piękna, Polko hoża,
 Wstecz nie płyną wody rzeki;
 Twój kochanek z Zaporoża
 Już nie wróci na wiek wieki!
 Gdzieś daleko u Rusinek —
 Znajdzie miłość i spoczynek.

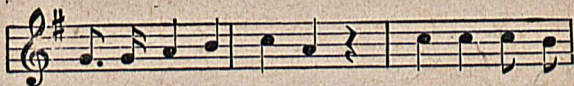
Józef Bohdan Zaleski.

71. Kujawiak.

Z ogniem.



Pły - nie wo - da o - de - gro - da



do sa - me-go Gdoń-ca, Cza-rne bu - ty



do ro - bo - ty, cze-rwo - ne do toń - ca.

2. Przyleciały, zagruchały
Dwa siwe gołąbki,
„Oj, Jadwisiu, kochajmy się,
Dajmy sobie gąbki.“

Przyleciały, zagęgały
Dzikię gęsi w rzędzie;
„Żeby ci ja ci buzi dała,
Chwalilbyś się wszędzie.“

3. Płynie woda ode groda,
Co Krakowem zowią;
„Oj, dziewczyno, strzeż się ino,
Bo cię chłopcy złowią!“

„Płynie chybka w Wiśle rybka,
Goń ją, jeśliś prędki“,
„Da, nie boję ja się ciebie,
Ani twojej wędky.“

4. „Piękny ogród, śliczny ogród,
Za ogrodem agrest;
Miałem ci ja piękne dziewczę,
Piesek mi je zagryzł.“

„A do lasku, po coś Jaśku,
Da chodził w leszczyń?
Lepiej było dopilnować
Przed pieskiem dziewczyny!“

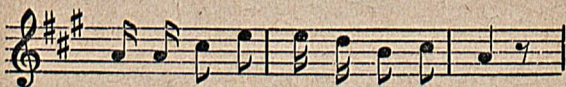
72. Mazur.



Ty ze mnie szy - dzisz, dzie-wu - cho,



ly ze mnie szy-dzisz! Ty mnie ty-lko



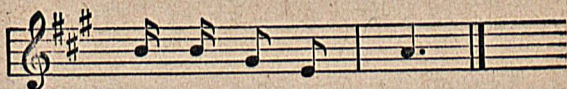
wte-dy kochasz, kie-dy mnie wi - dzisz,



Hop! hop! da - na da! kie - dy mnie wi-



dzisz, dziewu-cho, hop! hop! da - na da!

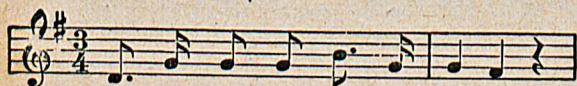


kie - dy mnie wi - - dzisz.

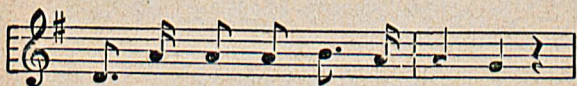
2. Z ciebie nie szydę, chłopaku,
Z ciebie nie szydę,
Bo cię zawsze szczerze Kocham,
Choć cię nie widzę.“
Hop, hop itd.
3. Ty będziesz moją, dziewucho,
Ty będziesz moją,
Jeno mi się przysieweczki
W polu dostoją.
Hop, hop itd.
4. Przysieweczki z pola sprzątnę,
Wezmę, wymłócę,
I zaniosę na zapowiedź,
Do ciebie wrócę.
Hop, hop itd.
5. Jedną część dam organiście,
By poszedł na chór,
I zaśpiewał uroczyście:
Veni Creator.
Hop, hop itd.
6. Sprzedam cię na jarmarku
Za cztery bite,
I wyprawię weselisko
Sute, obfite.
Hop, hop itd.

7. A to wszystko dla cię, luba,
Moja jedyna!
Boś ty tylko jedna w świecie,
Moja dziewczyna!“
Hop, hop itd.

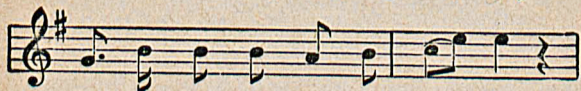
73. Domek rodzinny.



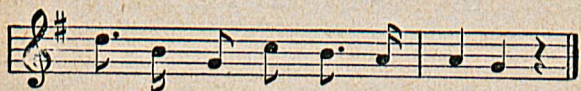
Wi - taj, do - mku mój ro - dzin - ny,



Dwor - ku bia - ły z fa - cy - a - tką,



W tych to ścia - nach wiek dzie - cin - ny



Prze - pę - dzi - łem z oj - cem, z ma - tką.

2. Biały domku ukochany,
Każdy kącik sercu drogi;
Miłe sercu cztery ściany,
Dziś całuję twoje progi.

3. Tu mi życie matka dała,
Moja dobra matka droga;
Tu mię matka wychowała —
I uczyła kochać Boga.
4. Tu mnie ojciec mój poczciwy,
Dobry ojciec, choć surowy,
Czcic nauczał wiek sędziwy;
Słodkiej sercu uczył mowy.
5. Witaj, domku mój drewniany,
Pełen wspomnień i pamiątek;
Witaj, dworku ukochany,
Skarbie drogi świętych szczątek!
6. Pod tem drzewem rozłożyłem
Ptasząt śpiewu ja słuchałem,
Dziecko jeszcze, sercem czystem
Z każdym kwiatkiem rozmawiałem.
7. Zegnam drogie twoje ściany!
Głos przyszłości brzmi z daleka;
Idę, idę w świat niezauany,
Gdzie powinność, ludzkość czeka.

74. Piesń opryszków.

Wolno. Jeden.



Hej, bra-cia o-pry-szki! do-le-jcie do



cza - rki, do o - gnia przy - rzu-ćcie tu



rew; Na - stróćcie mi ga-rdło o-dgło-sem fu-

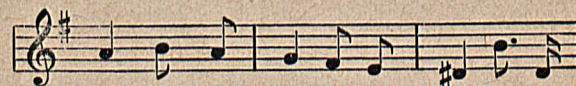


ja - rki, We-so - ly za - nu - cę wam śpiew!

Allegro. Chór,



La, la, la, la, la, la, la, la, la,



la, la, la, la, la, la, la, la, la,



la. Sta - re wi - no, mło-de dziewczki,



to lu - bi - my wszyscy. Sta - re wi - no,



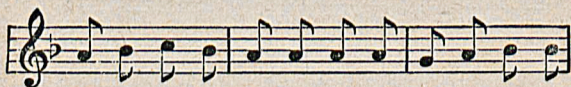
mło-de dziewki to lu - bi - my wszyscy.

2. Bezpiecniśmy póki na dworze zielono
I liściem okrywa się las;
W gęstwinach i krzakach, za kłodą zwałoną,
W gałęziach nie znajdzie nikt nas.
La, la itd.
3. Jak ptakom drapieżnym nam skały gospody,
Tam śpimy spokojnie wśród gwiazd;
A gdy noc, nadejdzie na ludzi, na trzody,
My z naszych spuszczaemy się gniazd.
La, la itd.
4. Barany z połonin dają nam pieczenie,
Jest wódka, gdy przyjdzie myśl zła,
Pieniądzy dostarczą podróжных kieszenie,
Buziaka hucułka nam da.
La, la itd.
5. Weselmyż się, bracia, dopóki żyjemy,
Nie długo pozwolą nam żyć,
Gdy śniegi nas zdradzą, na sznurku zaśniemy,
Ni śpiewać nie będziemy, ni pić!
La, la itd.

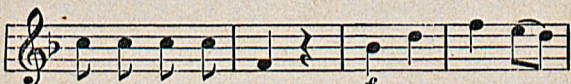
75. Pieśń Filaretów.



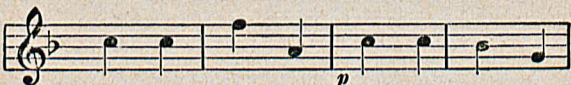
Precz, precz od nas smutek wszelki, za - pal faj - ki



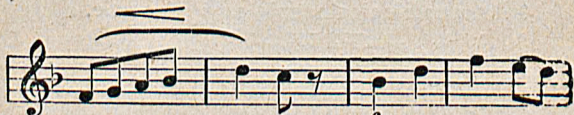
staw bu - tel - ki; Niech we - so - ło z przy - ja - ciół - mi



sło - dko pły - nie czas! Niech we - so - ło



z przy - ja - ciół - mi sło - dko pły - nie



czas - - - - - Niech we



z przy - ja - ciół - mi sło - dko pły - nie czas

2. Pijmy zdrowie Mickiewicza,
On nam słodkich chwil użyjeza,
Wszelkie troski koi boski —
Jego lutni dźwięk.
3. Gdy uwielbień godna cnota,
Któż godniejszy nad Czczota!

Więc, druhowie, jego zdrowie:
Wiwat Czeczot Jan!

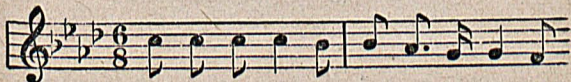
4. Gdy pocziwość w świecie znana,
Któż pocziwszy jest nad Zana?
Więc, druhowie, jego zdrowie:
Wiwat Tomasz Zan!
5. Hej, koledzy, w górę szklanki!
Każdy zdrowie swej bogdanki!
Biedne chłopcy, który obcy
Jest miłości dźwięk!

76. Ballada.

(Z „Czartowskiej Ławy“).

Z uczulem.

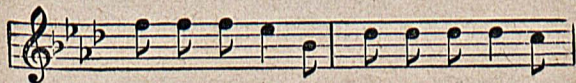
A. Wroński.



Sta - ła cha-tecz-ka za ciemnym bo-rem,



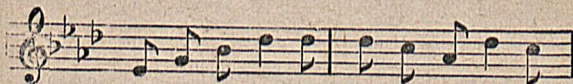
U - kry - ta w li-stki po - wo - ła,



A przez te gó - ry co dzień wleczo-rem



Biegi! Ja - nek do swejdzie - wo - i.



Bo w tym po-wo - ju ży - ła dziewczyna



jak wo-da w zdroju, śli-czna Ha - li - na.

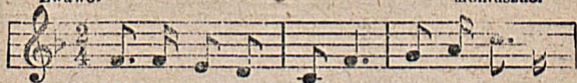
2. Lecz drżał biedaczek, bo jej macocha
Czułym go wzrokiem otacza
I szeptem cicho, że sama kocha,
Za swego męża przeznacza.
Płacze swej doli, że się zaleca
Miłość niewoli, ta upiorzyca.
3. Raz poszły w góry matka z dziewczyną,
By zbierać cudowne zioła,
I nad skalistą, wąską drożyną,
Tak do dziewczyny zawoła:
„Widzisz to ziele w złotej koronie?
Szczęśliw na wieki, kto sięgnie po nie.“
4. Schyla się dziewczę i w przepaść sięga,
Wtem ją potrąca ta żmija,
Lecz z poza chmury czerwona wstęga } bis.
Z grzmiotem macochę zabija. }

J. K. Galasiewicz.

77. Krakowiak.

Zwawo.

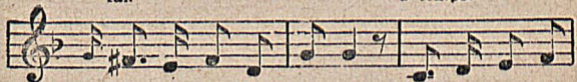
Moniuszko.



We - sól i szczę - śli - wy Kra - ko - wia - czek



ci ja, a mój ko - nik si - wy
ral. *a tempo.*



ra - żno się u - wi - ja. „U - wi - jaj się,



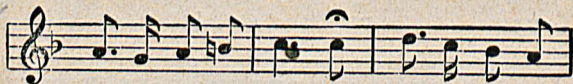
raz - no bież! pod - kó - wka - mi o - gnia krzesz,



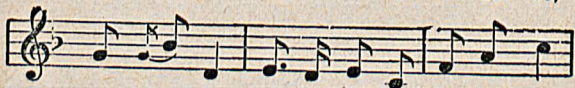
Cza - pe - czka czer - wo - na na gło - wie mi



pło - nie, Po - ka - zu - je o



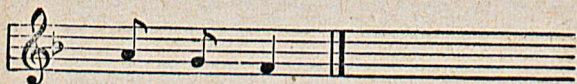
że mi go re w ło - nie. Go - re ser - ce,



pę - dzi koń, a dziewczyna kla - ska w dłoń



Go - re ser - ce pę - dzi koń, a dziewczy - na



kla - ska w dłoń.

2. Z czapki pawie pióro
Barwami się mieni,
Jak dzionek za chmurą,
Gdy go świt zrumieni.
Dumnie błyszczy pawi puch,
I ja dumny i ja zuch.

Krakowiaczek ci ja,
Pędzę sobie żwawo,
Kto mnie nie wymija,
Flunę w twarz kurzawą:
Bo ja pan — bo ja król
Wśród zielonych niw i pól!

3. Wkoło szumi zboże,
Kłania mi się kłosem,
Kiedy zbiorę, zorzę,
To pobrzękne trzosem.
A dziewczęta z całej wsi,
Będą się przymilać mi.

I ta i ta ładna,
Lecz ich próżne chęci,
O — boć mnie już żadna
Nie zwabi, nie znęci,
Jedno tylko serce mam,
Jedną tylko Halkę znam!

Edm. Wasilewski.

78. Pieśń sieroty.

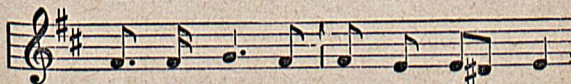
Wolno.



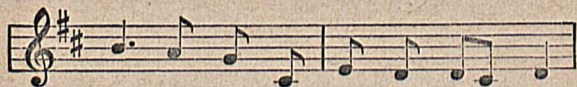
Nie mam oj - ca, nie mam ma - tki!



Już lat sie - dem, jak śpią w gro - bie,



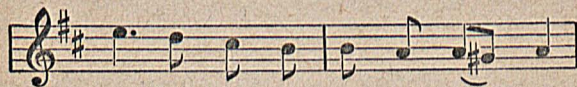
Nie mam ni - gdzie wła - snej cha - tki,



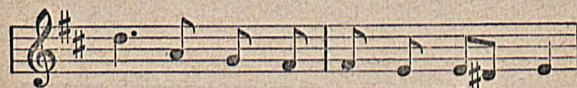
Wszę-dzie w ka-żdej smu - tno do - bie,



Da-wniej, gdy m się o - bu - dzi - - ła,



Dro - ga ma - tka mię pie - ści - ła,



Czu - le Ka - sie swą ści - ska - ła,



I do pier - si przy - tu — ła — ła.

2. Dziś, gdzie tylko spojrzę okiem,
Zewsząd smutek na mnie czycha;
Dziś, gdzie tylko stąpię krokiem,
Świat ojczymi mię odpycha!

Nikt nie słucha żalu mego,
I nikt serca strapionego
Nie ukoj, nie pocieszy,
Precz odemnie każdy śpieszy.

3. Świat okrutny, świat bez czucia;
Jak lód zimny, jak głaz twardy,
Chleba skibkę, gdy mi rzuca,
Strasznym kraje wzrokiem wzgardy!

Ach! nie wiedzą, jak smakuje
Chleb, co wzgarda ofiaruje!
Każdy kęsiek łzę wyciska,
Co w zapłacie dawcy błyska.

4. Precz od ludzi pójdę sobie,
Niech się o mnie nie kłopotą:
Tam — na ojca, matki grobie,
Płakać będę dniem i nocą.

Może zmarłych wzruszę przedzej,
Może srodzy z mojej nędzy,
Każą ziemi się roztworzyć,
I przy sobie się położyć.

Piotr D.

79. O święta pieśni gminna.

Z uczuciem.

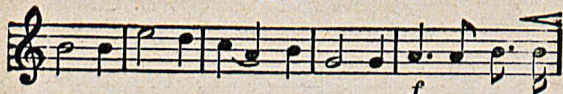
F. Nowowiejski.



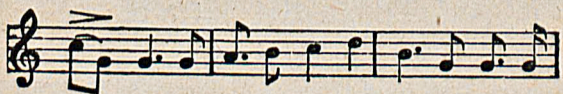
O świę-ta pie-śni gmin-na, lu - dowy skarbu
A kto od pie-śni stro - ni, niechaj roz-wa-ży



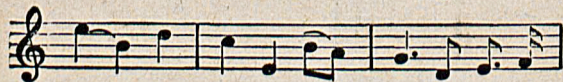
nasz! O ja - kiż nie - po - ję - ty ty dla nas u - rok
głos. Że pó - ki o - nadzwoni, to nas nie zmoże



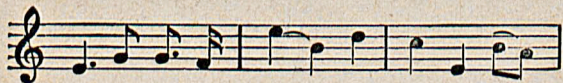
masz, ty dla nas u - rok masz! Po-tę-żna w to-bie
los, to nas nie zmo-że los! Leć w niebo, pieśni



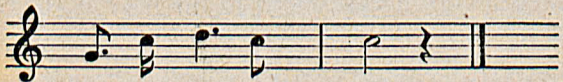
si - ła, ży - wo - ta wieczny zdroj! O pie - śni
dro - ga! O Bo - że, spraw ten cud, by wśród nie-



mo - ja mi - ła, o dro - gi skar-bie
do - li swo-jej pieśń gmin-ną ko-chał



mój! O pie-śni mo - ja mi - ła, o
lud! By wśród nie - do - li swo-jej pieśń



dro - gi skar - bie mój!
gmin - ną ko - chał lud!

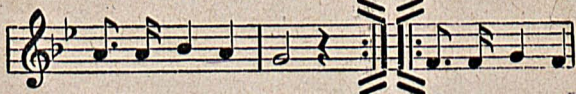
80. Do gwiazdeczki

Wolno.

k. Lubomirski



O! gwia - zde - czko! coś bly - szcza - ła,
Cze - muż to tak, gwia - zdko ma ła.



Gdym ja u - jrzał świat.
Twój pro - my - czek zbladł? ... Czemuż mi już



tak nie pło - nie, Jak w dziecinnych dniach.



Gdym na ma - tki i - grał to - nie



W ma - lo - wa - nych snach?

2. Prędkoś, prędkoś żeglowała
Po niebieskiem tle;
O gwiazdeczko moja mała,
Wiodłaś ty mnie źle!



staw - cie na stół fla - sze,
co ły-kniem, to **na - sze**



Lei-cie, lej-cie na u - ro - dę, bo już
Dług za - pła - cę, za wy - go - dę, po - dzie-

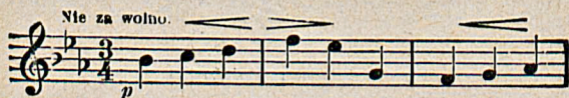


w czu-bie szme-rze. ku - ję szcze - rze.

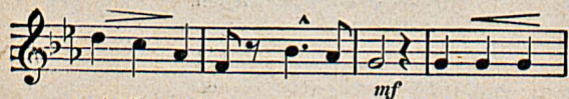
2. Oj zapłacę, podziękuję;
Za resztę dla dziewczek
Wstęg, pierścieni nakupuję,
Bierz, djable, dosiewek.“
3. Krzyczy Janek już różany,
Niby płonka w sadzie,
A poprawia pas skórzany,
Rękę za pas kładzie.
4. Pokrzykuje, potupuje,
Karczma mu' za ciasna,
Bo też Janek, co jest, czuje:
Suknia na nim jasna.

5. Z pawiem piórem czapka siwa
Od stu kątów z ucha,
I pod gardłem wstęga wiewa,
Co mu dała druha
6. A dziewczęta się chichoczą,
Do kątów się cisną:
Lecz się znajdują, rozochocą,
Niechno skrzypki pisną.
7. Janek krzyknął, podgiął poły,
I hula babula! —
Trzeszczą ławy, skrzypią stoły,
Dziewczę się przytula.

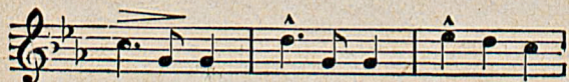
82. Lśn blaskiem kwietnie błoń.



Lśni blaskiem kwietnia błoń i w ko-ło



kwiatów woń, śpiew w ko-ło mnie! Tyl-ko w mem



se - ron nie, du - sza go znać nie chce.



f Ach, bo już nie-ma cię, lu - ba, dla mnie *ff*



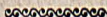
p Ach bo już nie-ma cię, lu - ba, dla mnie!

2. Nie dla mnie ptaszak śpiew, — Ani zefirów wiew, — Ni maj tych drzew! — Pókim wiódł ciebie w dłoń, — W mym ręku czuł twą dłoń; — Rwał kwiaty na twą skroń — I tęsknił doń.

3. Ja oprócz twoich lic, — Nie znałem w świecie nic — Droższego mi! — Chciałem wraz z tobą żyć, — Z jednego źródła pić; — Los pozazdrościł mi — I wydarł cię!

4. Każdy mój pacierz brzmiał, — By ci Bóg szczęście dał, — Tegom ja chciałem. — Stwórca wysłuchał mnie, — Widząc w mem oku łzę: — Przez nią szczęśliwaś ty, — Ale nie ja.

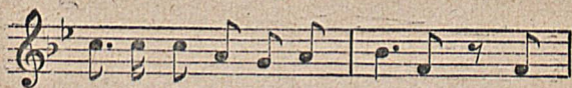
5. Czyż mi nie wolno żyć? — O mojem szczęściu śnić, — Szczęśliwym być? — Ja, com pierś matki ssał, — Świat ojcem moim zwał, — Ciebieniem po Bogu chciałem — Kochać i czcić.



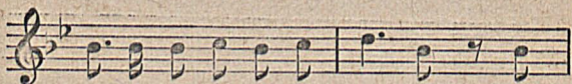
83. Pieśń żeglarzy.



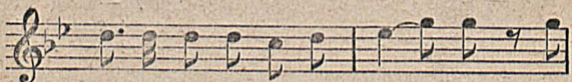
We - so - to że-gluj-my, we-so - to, Po



ży - cia bu - rzliwym po - - to - ku! Jak



or - ty w gradowym o - bło - ku, Choć



wichry, pio - ru - ny wo - - ko - ło, We -



so - ło że - głuj - my, we - so - ło!

2. I dalej i prędzej i dalej!
Burza się dąsa daremnie;
Kochanka znalazła we mnie,
Z kochankiem twoim poszalej!
I dalej i prędzej i dalej!

3. Muzyka, śpiewy i tańce!
Pochodnię godów zatliście,
Śpiewajcie, tańczcie i pijcie,
Zanim przystani kagańce
Spłoszą muzykę i tańce!

4. Wesolo żeglujmy itd.

5. Dalej tu do mnie, młodzieńco!
Niech każdy kielich wypróżni,
Strójmy ją w laurowe wieńce,
Za życie my ziemi dłużni,
Żyjmy wielkością, młodzieńco!
6. Niech każdy pół-bogiem będzie,
Choć gorycz dymi z kielicha;
Niech pije, niech się uśmiecha,
Niech listek lauru zdobędzie,
A każdy pół-bogiem będzie.
7. Wesoło żeglujmy itd.
8. Każde łańcucha ogniwo
Przeklęte, gdy się rozpadnie,
Gdy rdza się w niego zakradnie
To ogniem czyścić co żywo
Rdzawe łańcucha ogniwo.
9. Przesączmy życie dla życia,
W wielki ocean wielkości,
Oddajmy ducha i kości,
A unikniemy rozbicia,
Oddając życie dla życia.
10. Wesoło żeglujmy itd.

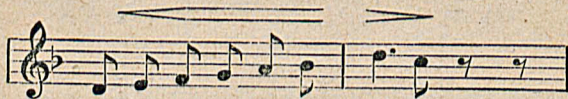
84. Pieśń wieczorna.

Nie za wolno.

St. Moniuszko.

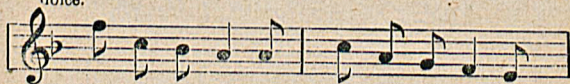


Po no-cnej ro - sie pływ, dźwięczny gło-sie.
Już bli - zko, bli - zko, cha - tnie o - gni-sko

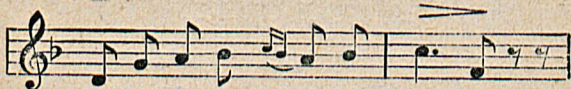


Niech się twe e - cho roz - sze - rzy.
znu - żo - ne ser - ce we - se - li.

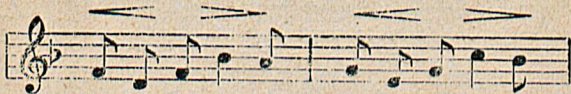
dolce.



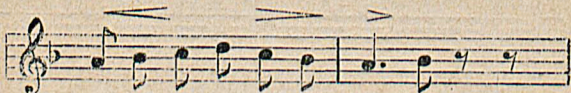
Gdzie na - sza cha - tka, gdzie sta - ra ma - tka
Tam pra - co - wi - ta ma - tka mię spy - ta:



krzą - ta się ko - ło wie - cze - rzy.
„Wie - le - ście w po - lu na - - żę - li?



Ju - tro dzień święta, ni - wa nie żę - ta,
„Ma - tko, jam mło - da, rąk mo - ich szkoda,



niechaj przez ju - tro doj - rze - wa,
szko - da na skwarze o - - bli - cza,



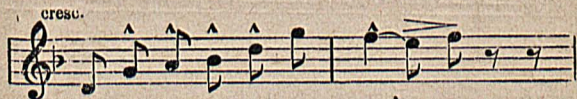
Niech wiatr swawol-ny, Niech ko-nik pol-ny,
Żle szła ro-bo-ta, prze-szka-dza sło-ta,



Nie - chaj sko - wro - nek tu śpie - wa,
i mo - ja dum - ka dzie - wi - cza,



Niech wiatr swa-wolny, niech ko-nik pol-ny,
Żle szła ro-bo-ta, przeszka - dza sło - ta,

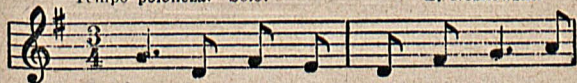


Nie-chaj skowro-nek tu śpie - wa.
i mo - ja dum-ka dzie - wi - cza.

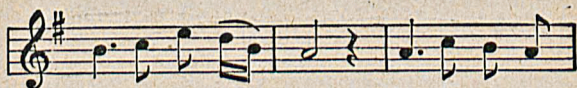
85. Hej, Koledzy.

Tempo poloneza. Solo.

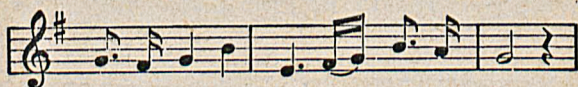
Z. Noskowski.



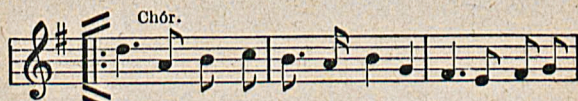
Hej, Ko - le - dzy, z wspólnej cza - ry



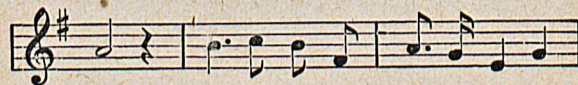
Sączmy ży - cia woń! Bo nas wią - że



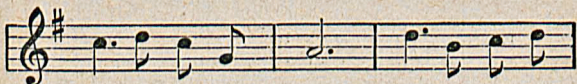
wę - zeł sta - ry, Wspól - na spa - ja dłoń.



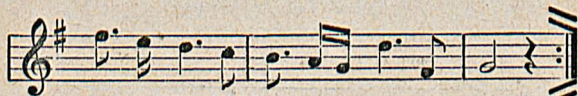
Więc zbra - ta - ni wszyscy w koło, Nućmy dzisiaj



wraz. Nie - chaj ży - je na - sze „Ko - ło“



dłu - gi, dłu - gi czas! Nie - chaj ży - je



na - sze „Ko - ło“ dłu - gi, dłu - gi czas!

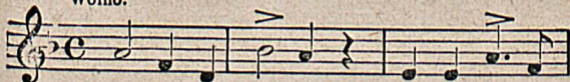
2. Precz ze serca smutek, troski,
Z duszy trud i znój.
W dźwięk jej połącz nasze piosnki
I w niej bóle koj!
A już potem dalej w koło itd.

3. Chwile szczęścia sobie skraca,
W kim wre bratni gniew,
Wspólna radość, wspólna praca,
Oto jest nasz śpiew!
Stąd wesoło, zawsze w koło,
Nućmy dzisiaj wraz:
„Niechaj żyje nasze Koło,
Póki starczy nas!“

Słowa J. Michałowicza.

86. Willa naszych strumieni rodzica.

Wolno.

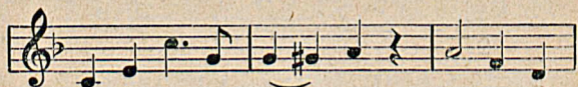


Wi - li - a na - szych stru - mie - ni ro -
Dno ma zło - ci - ste i nie - bie - skie

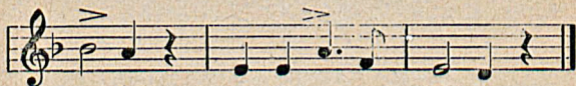


dzi - ca.
li - ca.

Pię - kna Li - twin - ka,



co jej czer-pie wo - dy, Czystsze ma



ser - ce, kra-śniej-sze ja - - go - dy.

2. Wilia w milej kowieńskiej dolinie
Wśród tulipanów i narcyzów płynie;
U nóg Litwinki kwiat naszych młodzianów
Od róż kraśniejszy i od tulipanów.

3. Wilia gardzi doliny kwiatami,
Bo szuka Niemna, swego oblubieńca;
Litwince nudno między Litwinami,
Bo ukochała cudzego młodzieńca.

4. Niemen w gwałtowne pochwyci ramiona,
— Niesie na skały i dzikie przestworza, — Tuli
kochankę do zimnego łona — I giną razem w
głębokościach morza.

5. I ciebie równie przychodzić oddali — Z
ojczystych dolin, o Litwinko biedna! — I ty uto-
niesz w zapomnienia fali, — Ale smutniejsza, ale
sama jedna...


6. Serce i potok ostrzegać daremnie! — Dzie-
wica kocha i Wilia bieży: — Wilia znikła w uko-
chany Niemie, — Dziewica płacze, w pustelni-
czej wieży.




87. U nas inaczej.

Nie zbyt pospiesznie — z uczuciem.

T. Mańkowski.



p
Smutnoż tu, smutno, bra-cia za du - na - jem



I w oczach mo-kro, bo ser-ca - mi ta - jem;



f
Ludzie nas nu - dzą i świat ca - ły nu - dzi,

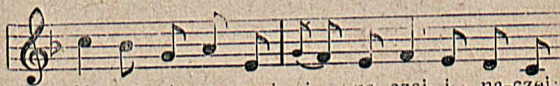


p
Cu - dzo, a - h pu - sto, wśród świata i lu - dzi.

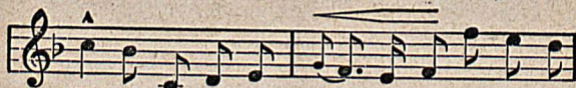
2. wo.



mf
Nie masz bo ra - dy dla du - szy ko - z - czej;



U nas i - na - czej, i - na - czej, i - na - czej;



Nie-ma bo ra - dy dla du - szy ko - za - czej
zwalniać.



f U nas i - na - czej, i - na - czej, i - na - czej.

2. U nas inaczej! I bujnie i miło.
Hej, nie zastępuj na drodze, mogiło!
Nie ściel się cieniem! Niech sokole oko
Kąpie w burzanach lubo — a szeroko!
Niema bo rady itd.
3. U nas inaczej! Ponad Ukrainą,
Wskroś okolicą jarzącą się, siną,
Boże śpiewaki ciągną w różne strony,
Aż w uszach klaszcze, taki gwar zmacony!
Niema bo rady itd.
4. U nas inaczej! Dziewczyna już marzy,
Coś ze swej dumki zwierciedli na twarzy;
Pusta rusałka, powiewna postawa,
Piękna, kochana, a tęskna, a łzawa!
Niema bo rady itd.
5. U nas inaczej! Miłość i tęsknota,
To jak dwie prządki naszego żywota.
Bożeż mój, Boże! łzami modłę Ciebie,
Jak umrę, daj mi Ukrainę w niebie!
Niema bo rady itd.

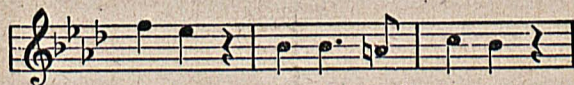
Słowa B. Zaleskiego.

88. Polska dziewczico.

Z wolna.



Pol-ska dzie - wi - ca, słynna z swej u-



ry.- dy. -Kra-sne ma li - ca.



pię-kne jak ja - go - dy. Nic tu Hi-



szań-ki, pło-che ko - chan-ki!



W świecie je - dy - na Pol-ska dzie-

crescendo.



wczy - na.



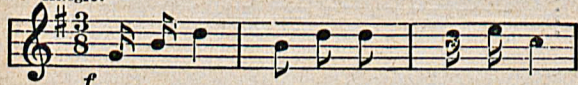
2. Różne piękne tańce grają, — I inne narody, — Przecież w nich tyle nie mają — Ognia i swobody. — Bo Krakowiak, gdy uderzy — Gracko podkówkami, każdy w jego zapal wierzy, — Gdy sygnie iskrami.

3. To też chociaż dziewczka jaka — Ma skryte cierpienia, — Gdy usłyszy krakowiaka, — Wnet twarz rozpromienia; — Bo to taniec, jakich mało, — Ma ten urok drogi, — Że choćby serce płakało, — Nie statkują nogi.



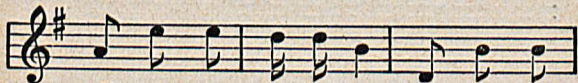
90. Matuś moja, matuś.

Allegro.

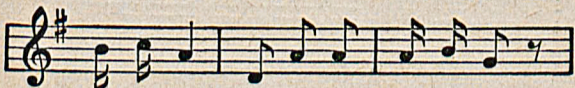


f

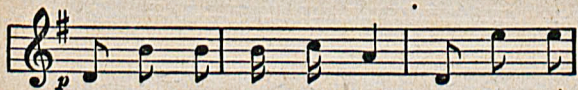
Ma - tuś mo - ja, ma - tuś, daj - że mnie



za Ja - sia, spo - do - ba - ły mi się



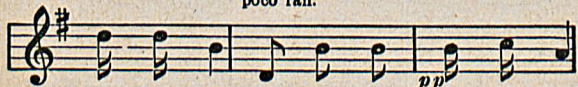
kó - ło - czka u pa - sa. Oj da - na,



p

Oj da - na, da - na da, oj da - na,

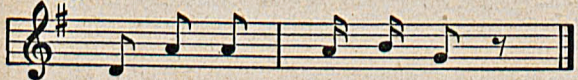
poco rall.



pp

da - na da, oj da - na da - na da,

Vivo.

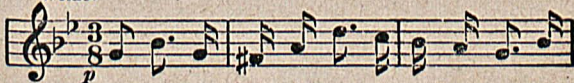


Oj da - na, da - na da.

2. Kóleczka u pasa,
Wąsiki kręcone,
Oj, moja matusiu,
Dajże mię za żonę,
Oj dana itd.
3. Powiedźże mi, powiedz,
Co mi masz powiedzieć,
Bo jak mi nie powiesz,
To nie będę wiedzieć.
Oj dana itd.
4. Ożeńże się, ożeń,
A dobrze ci będzie,
Będziesz miał co kochać,
Ale jeść nie będzie.
Oj dana itd.

91. Oracz do skowronka.

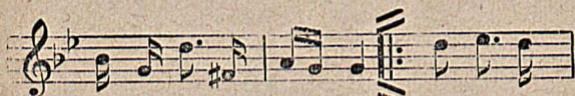
Wolno.



Już śpiewasz, sko-wro-ne-czku, już też i ja



o - rzę, O - bu-dwu nas przy pra-cy



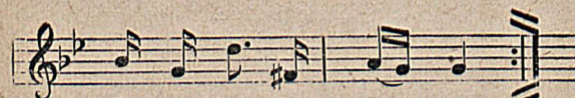
ran - ne wi - dzi zo - rze Bóg po - móż,



sko - wro - neczku, do - da - waj na - dzie ję,



I dla cie - bie ja ra - zem



i dla sie - bie sie - ję.

2. Szczęśliwyś, skowroneczku,
Nie wiele ci trzeba;
Trochę pola kwiecistego
I jasności nieba.

Nie tak nam, skowroneczku,
Nie tak nam się dzieje,
U nas wszystko grozi smutkiem,
A tobie się śmieje.

3. Szczęśliwyś, skowroneczku,
Twa luba cię kocha;
U nas przyjaźń jest niestała,
A jej miłość płocha.



w tań-cu raj! Hej, hej, hej- że żwa-wo,



hej, hej, w le-wo, w prawo, niech się pa - ry



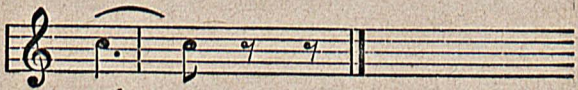
u - wi - ja - ją, podków-ka-mi o - gnia da - ją



niech się pa - ry u - wi - ja - ją, podków-ka-mi



o - gnia da - ją! *ff* Hop, hop, hop, hop,

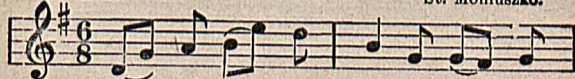


hop.

93. Tryolet.

Moderato.

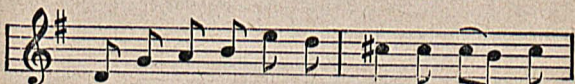
St. Moniuszko.



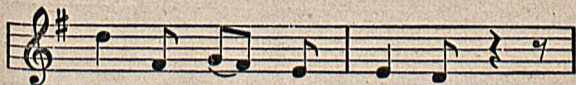
Ko - mu ślu - bny sple - tarz wie - niec



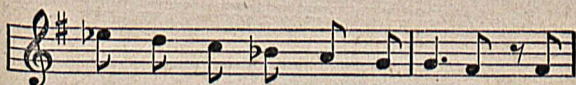
z róż, li - li - i i ty - mian - ka.



Ach! jak szczęśli - wy mło - dzie - niec, co mu



ślu - bny sple - tarz wie - niec.



Pe - wnie dla tve - go ko - chan - ka wy -



da - ją łą - zy i ru - - mie -

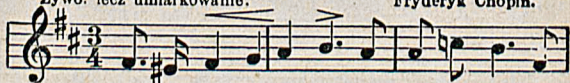


niec, ko - mu ślu - bny sple - tarz wie - niec

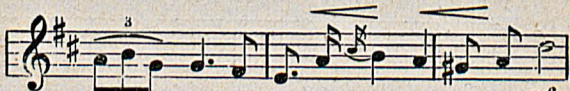
94. Śliczny chłopiec.

Zywo. lecz umiarkowanie.

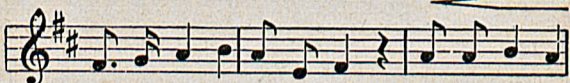
Fryderyk Chopin.



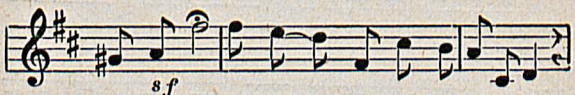
Wzniosły, smukły i młody, O! nie-la - da



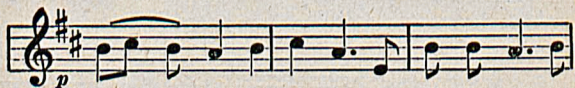
u - ro - dy, Śliczny chłopiec, czego chcieć?



Czarny wąsik, bia - ła pleć! Śliczny chłopiec,



czego chcieć? Cza - rny wą-sik, bia-ła pleć!



Niech się spó-źni go - dzi - nę. To mi tęskno,



aż gi - nę. Ślicznyż chłopiec, cze-go chcieć?



Czarny wąsik, bia-ła płeć. Ślicznyż chłopiec,



cze-go chcieć? Czar-ny wą-sik, bia-ła płeć!

2. W progu mrugnie oczyma,
Nawskroś całą mnie ima.
Śliczny chłopiec, czego chcieć?
Czarny wąsik, biała płeć!
Każde słówko, co powie,
Lgnie mi w sercu i głowie.
Śliczny chłopiec itd.

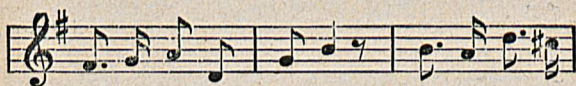
3. Gdy płasamy pod ręce,
To się ledwie nie skręczę.
Ślicznyż itd.
Co to będzie, och, dalej?
Żebyśmy się pobrali.
Ślicznyż itd.

Bohdan Zaleski.

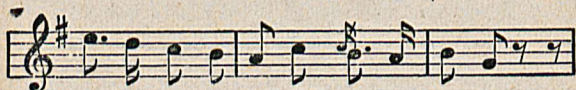
95. Przy kądzieli.



1. Za - py - taj - my się, dziewczy - no,
2. Czy nie do - syć nam cha - te - czki,



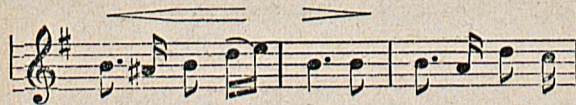
ja sie-bie, ty sie-bie: Cze-mu la - ta
cha-teczki bie - lo - nej, Po pod la-skiem



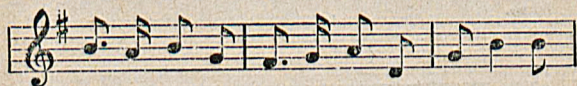
ma-rnie pły-ną dla mnie i dla cie-bie?
ko-ło rze - czki w dą-bro-wie zie - lo - nej?



Czyż prze-szko - dą bę - dzie ca - łą
Gdzie sło - wi - ków sto ty - się - cy,



że nie ma - my zło - ta? Ach, czyż kie-dy
gdzie kro - cia - mi kwiecie? Ach, dla dwojga



o - no da - ło szczęście dniom ży - wota? ach
cze - goż wię-ciej po - trze-ba na świecie? ach,



kie - dyż, kie - dyż o - no da - ło
cze - goż, cze - go wię - cej trze - ba

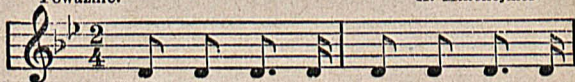


szczęście dniom ży - - wo - ta.
dwoj - ga nam na świe - cie?

96. Czarny krzyżyk.

Poważnie.

A. Minchejmer.



Gdym na cię - żkie, krwa - we bo - je

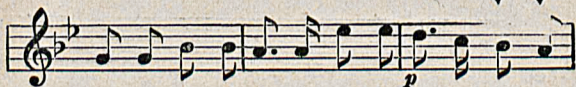


iść przed la - ty miał, Tom że - gna - jąc

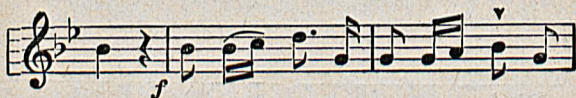


dziewczę mo - je, Czarny krzy - żyk dał:

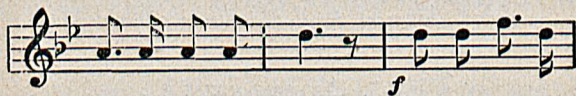
ci esco.



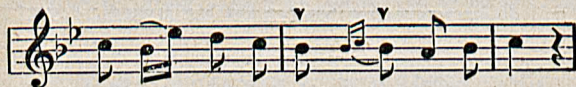
„Rankiem, modląc się do Bo-ga, za mnie pa-cierz



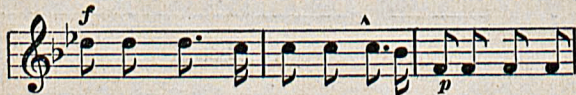
zmów! A choć o-stre mie-cze wro-ga,



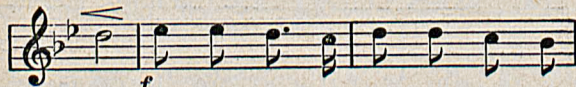
Wróć z bo-ju znów! Ty-lko sta-le



w mej o - bro - nie Szcze-rze Bo-ga proś.



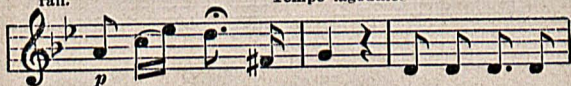
Z wia-rą w przyszłość na swem łonie czarny krzyżyk



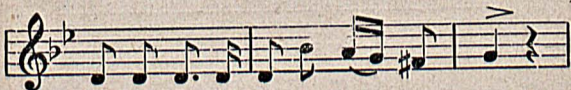
noś! Z wia-rą w przyszłość na swem ło - nie

rall.

Tempo łagodnie.



czar - ny krzy - żyk noś! Wi - dać w jasnym



łez jej zdro - ju Szczer ość wi - dział Bóg...



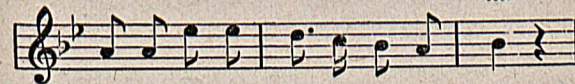
Ty - siąc bra - ci le - gło w bo - ju,

cresc.



A mnie nie tknął wróg. Lecz z powrotem

rit.

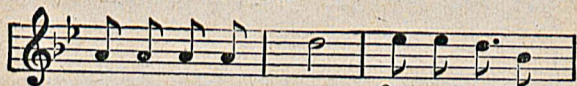


mo - ją mi - łą, gdym ją wi - tać chciał,

piu lento.

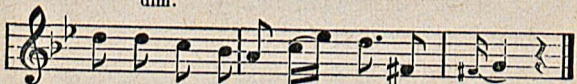


Jej nie by - ło; Na mo - gi - le



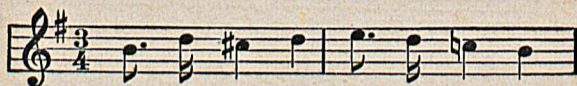
czar-ny krzyżyk stał. *f* Jej nie by - ło;

dim.

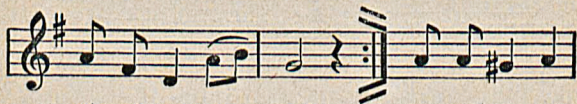


na mo - gi - le czar-ny krzy-żyk stał!

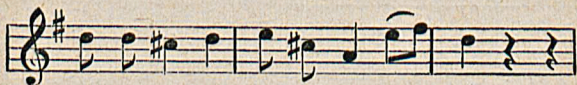
97. Mazurek.



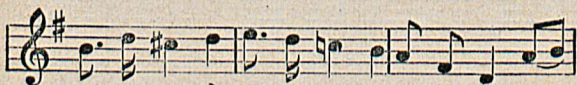
A wi - taj - że, jak się mie-wasz,
Czy ty so - bie przy - po - mi - nasz



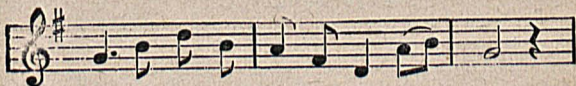
Ka - siu je - dy - na? Co to z to - bą
twe-go Mar - ci - na?



raz na wieńcu w karczynie wy - wi - jał,



I od ra - na do wie - czo - ra twe zdrowie spi -



jał, da da - na, tve sdrowie spi - - jał?

2. „I ja ciebie także witam,
Miły Marcinie;
I o zdrowie twoje pytam
Tylko jedynie.

Bo jakem się z tobą, luby,
Rozstać musiała,
Tom od rana do wieczora
Płakać musiała.

3. „Bo matusia mnie swatali
Z starym borowym;
A tatuś mnie też łajali
Ciężkimi słowy.

A ja biedna, nieszczęśliwa,
Nie moja wina,
Żem nie mogła kochać Stacha,
Jeno Marcina!“

98. Świtezianka.

Wesoło.



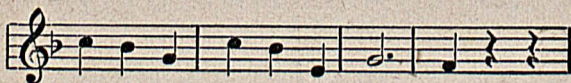
Ja - kiż to chłopiec, pię-kny i mło - dy,



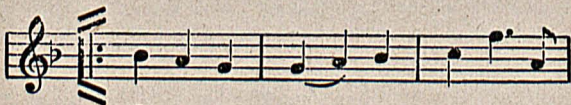
ja - ka to o-bok dzie - wi - ca,



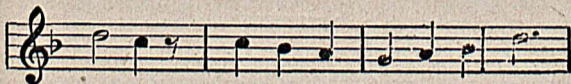
Brze-ga - mi si - nej Świ - te - zi wo - dy



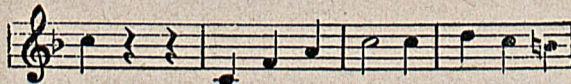
i - dą przy świe-tle księ - ży - ca?



O - na mu z ko - sza da - je ma-

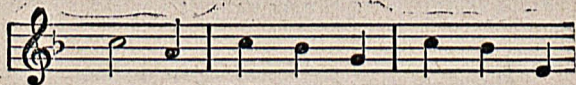


li - ny, A on jej kwia-ty do wian-

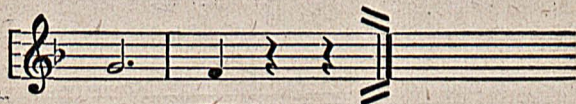


ka.

Pewnie ko-chankiem jest tej dzie-



wczy - ny, Pe - wnie to te - go ko-



chan - ka.

2. Każdą noc prawie, o jednej porze,
Pod tym się widzą modrzewiem,
Młody jest strzelcem w tutejszym borze;
Kto jest dziewczyna? Ja nie wiem.
Skąd przyszła? Darmo śledzić kto pragnie,
Gdzie uszła? Nikt jej nie zbada.
Jak modry jaskier wschodzi na bagnie,
Jak ognik nocny przepada.

3. „Powiedz mi piękna, luba dziewczyno,
Na co nam te tajemnice?
Jaką przybiegłaś do mnie drożyną?
Gdzie dom twój, gdzie są rodzice?

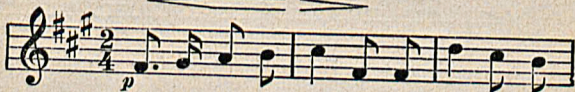
Minęło lato, zżółkniały liście
I dżdżysta nadchodzi pora;
Zawszeż mam czekać twojego przyjścia
Na dzikich brzegach jeziora?”

A. Mickiewicz.

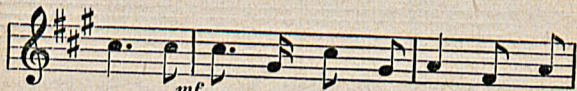
99. Prząśniczka.

Nie za prędko.

St. Moniuszko.



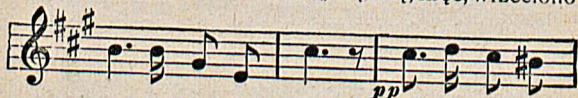
U prząśniczki sie-dzą jak a-nioł dzfe-



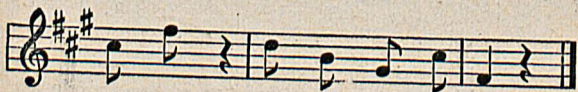
we-czki, Przę - dą so - bie, przę - dą, je-



dwa-bne ni - teczki: „Kręć się, kręć, wrzecziono



wić się to - bie, wić! Ta pa-mię - ta



le - piej, czy - jej dłuż - sza nić!“

Poszedł do Królewca młodzieniec z wiciną,
Łzami się zalewał, żegnając z dziewczyną.
Kręć się, kręć itd.

3. Gładko idzie przędza wesołej dziewczynie,
Pamiętała trzy dni o wiernym chłopczynie.

Kręć się, kręć itd.

4. Inny się młodzieniec podsuwa z ubocza,
I innemu rada dziewczyna ochocza.

„Kręć się, kręć, wrzecziono!”
Prysła wążła nić,
Wstydem dziewczę płonie,
„Wstydz się, dziewczę, wstydz!”

Jan Czeczot.

100. Piosnka ułana.

Zywo.



Je - stem so - bie u - lan żwa - wy



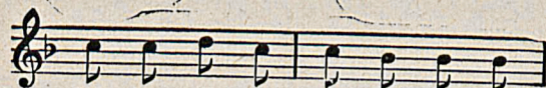
Mam o - gni - stą broń Za - wsze go - tów



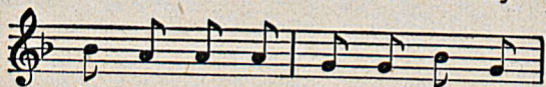
do - wy - pra - wy Mój pa - lasz i koń.



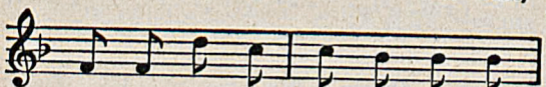
Hop! hop! hop! ko - niu! W ga - lop w ga - lop



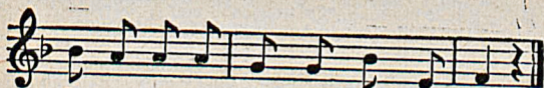
bia ło - no - gi Nie trać mi - ny



Do dziew - czy - ny Na bok z no - sem,



na bok z dro - gi Nie trać mi - ny



Do dziewczyny Hej na bok z dro - gi.

2. Ja się nigdy nie pochwałę, — Niech mnie porwie czart, — Niech przyznają to Moskale, — Ze ze mną nie żart. — Stracn, strach wielki, — Ach, bo nie masz w nim pardonu, — Święty Boże — Nie pomoże, — Każdemu przyspiesza zgonu, — Święty Boże — Nie pomoże, — Przyspiesza zgonu.

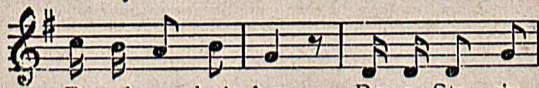
3. Jak dobędę ja pałasza, — Oddaj się Bogu, — Nie poznasz, bigos czy kasza, — Obmierzły wrogu. — Czach, czach leży. — I tak dalej czach, czach, czachu, — Gracko, żwawo, — W lewo, w prawo, — Aż wróg zginie od przestachu. — Gracko, żwawo, — W lewo, w prawo, — Zginie ze strachu.

101. Staś.

Mazur.



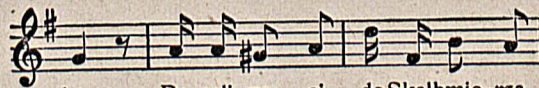
Pię - kna Ba - siu do - bra Ba - siu



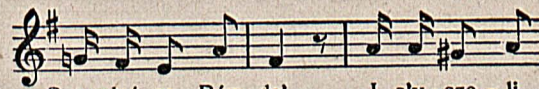
Rączek swych nie łam Bo o Sta - siu



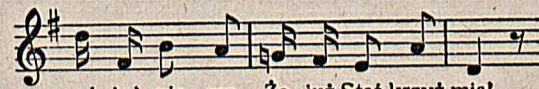
lu - bym Sta - siu do - brą wieść ci



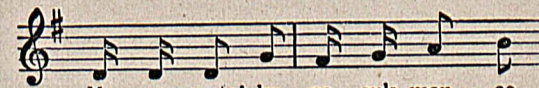
dam. Po - szli na - si do Skalbmie - rza



Sprzedać co Bóg dał I sły - sze - li



od żo - ł - nie - rza, Że już Staś krzyż miał



Ma go z wstąż - ką na suk - man - ce



I jest o nim śpiew Że jak po - przy-



siął kochan - ce Tak się bił jak lew.

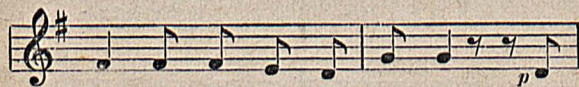
2. Błyskał kosą, jak stokłosa, — Bo to dobra
broń, — Aż się krew zmieszała z rosą — I
omdlała dłoń. — Basia w tany, skoczne tany, —
I powiada nam: — Jak powróci Staś kochany,
— Obrączkę mu dam, — Bo ma wstążkę przy
sukmance — I jest o nim śpiew, — Że jak po-
przysiągł kochance, — Tak się bił jak lew.

102. Za chlebem.

Allegretto.



„Gó - ra - lu, czy ci nie żal, Od-



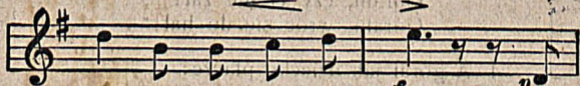
cho - dzieć od stron oj - czy - stych; Świe-



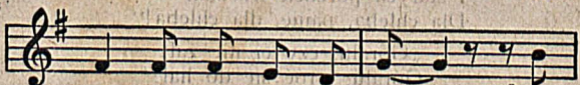
rko - wych la - sów, i hal i



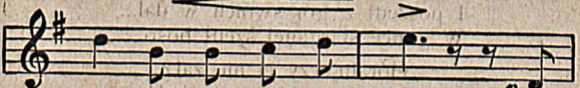
tych po - to - ków prze - jrzy-stych? *mf* Gó-



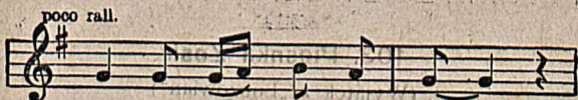
ra - lu, czy ci nie żal? *f* *p* Gó-



ra - lu, wróc się do hal! *mf* Gó-



ra - lu, czy ci nie żal? *p* Gó-



ra - lu, wróc się do hal!"

2. Góral na góry spoziera

I lzy rękawem ociera:

I góry porzucić trzeba...

„Dla chleba, panie, dla chleba!“ —

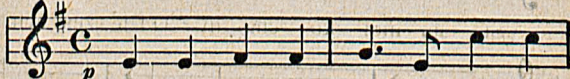
„Góralu, czy ci nie żal?

Góralu, wróc się do hal!“

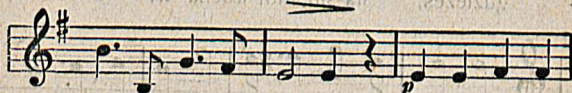
3. O serce, serce! któż ten ból wytrzyma?
Kogom kochała, niema go już, niema!
Oj! niema, niema! i pewno nie będzie!
Któż mnie sierotę rozweselać będzie?

104. Dumka.

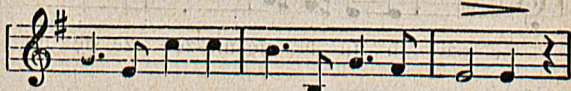
Andante.



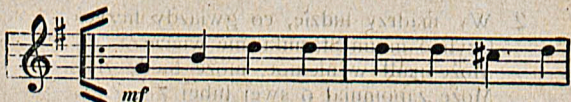
Lu - dzie mó - wią, że m szczę - śli - wy,
Jam się ro - dził nie - szczę - śli - wy,



Ja się z te-go śmie-ję! Bo nie wiedzą,
I nieszczęsny gi - nę! Bom ja u-jrzał



jak ja czę-sto łez stru-mie-nie le - ję.
ten świat cudny W nieszczęsną go - dzi - nę.



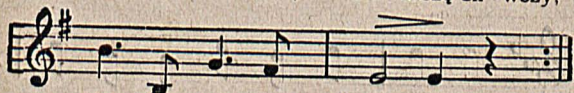
Pły - ną mo - je dni za dnia - mi,
Bo - że z nie - ba wv so - kie - go!



La - ta za la - ta - - - - - mi.
Skróć to mo - je ży - - - - - cie,



A - ja szczę - ścia nie za - zna - lem,
Do - daj te - mu, co szczę - śli - wszy,



Żal mi też za wa - mi!
Ni - żli ja na świe - cie!

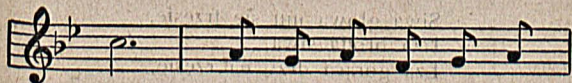
105. Lirnik.

(Z „Jasełek“ Piotra Maszyńskiego).

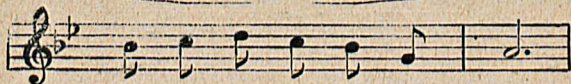
Adagio.



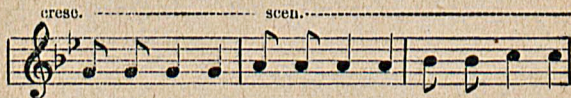
Niechże będzie pochwalony Chrystus w szpie



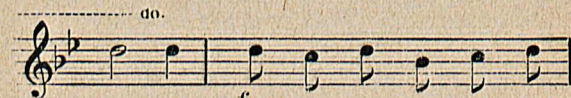
tej! I - dzie lir - nik z o - bcej



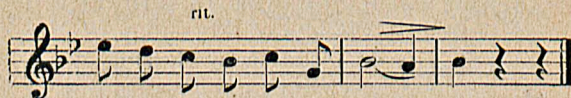
stro - ny. Hej, / da le ka, hej!



I - dzie li-rnik, w li-rę brzą-ka, da-wne snu-je



du - my. Wtó - rzy mu ten śpiew sko-



wron-ka i te le - śne szu - my.

2. Na mogile, między jary,
Kędy kwitnie głóg,
Tam dziad lirnik, sąsiad stary,
U rozstajnych dróg!

Siwa głowa mu się trzęsie,
I ta broda siwa,
Łza gorąca drży na rzęsie,
Lira zaś przygrywa.

3. „Oj! nie tak to tu bywało
Za mych młodych lat!
Kwiecia mało, pieśni mało,
Oh, sposepniał świat!

Oj! nie tak to tu bywało
Za dawnego czasu,
Więcej brzęku było z pola,
Więcej szumów z lasu.

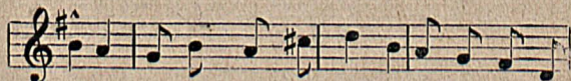
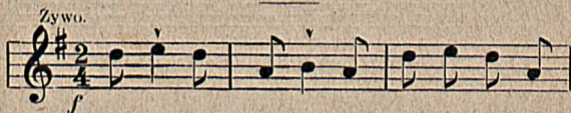
4. Na te pola, na te jary
Pada cień i mrok!...“
Wziął kij w rękę lirnik stary,
Błądny stawia krok.

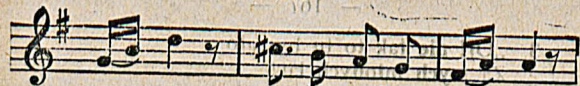
Siwy sokół we mgle kracze;
Więdnie polne kwiecie:
„Już ja pewno nie obaczę,
Doli na tym świecie!“

Marya Konopnicka.

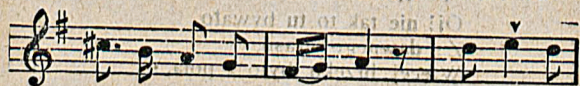
106. Krakowskie wesele.

(Z „Jasełek“ Piotra Maszyńskiego).

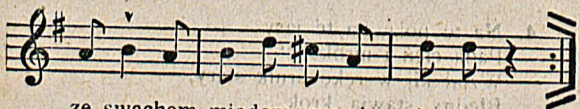




• se - le. Ko - ni - ki pa - rska - ja,

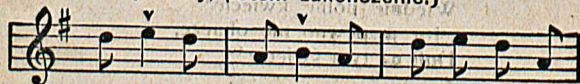


Dru - hen - ki śpie - - wa - ja, a swa - cha

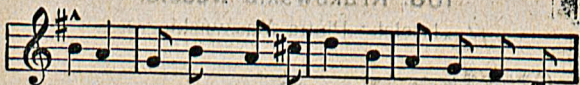


ze swachem miodem prze - pi - - ja - ja.

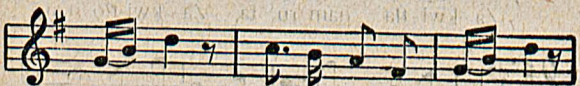
(3 razy, potem zakończenie.)



Za - kwi - tła nam ru - ta i ma - jo - we



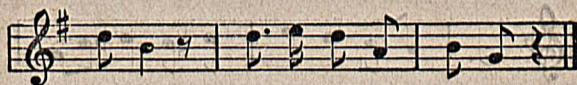
ziele, Z brzękiem, hukiem je - dzie krakowskie we -



se - le! A grai - że. mu - - z - w - ka.



A nie ża - łuj smy - ka, Niech krakowska



śpiewka Se - rce nam prze - ni - ka.

2. Chodziła tu zorza
Od morza do morza,
Poglądała w chaty,
Gdzie dziewczeczka hoża

Zobaczyła Kasię,
Kiedy płótno tkąła,
Zapłonęła złotem —
Jasiowi dać znała.

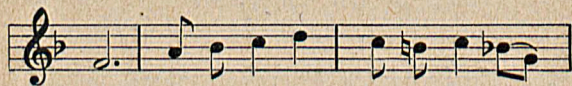
3. Szykujże, Jasińku,
Konia cisawego,
Nie żałuj mi siana
Ni owsa złotego!

„Otwierajcie, ojcze,
Malowaną skrzynię,
Już ci Jaś do chaty
Bierze gospodynię.“

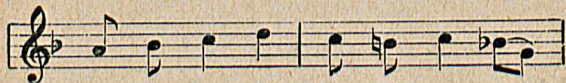
107. Dożynki.



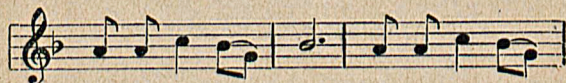
Pro-wa-dzi - my plon W je-go-mo - ści



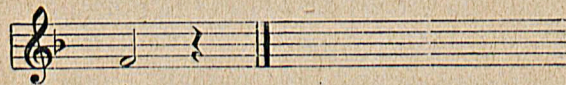
dom, A - by do-brze plo - no - wa - ło,



Po sto kor - cy z ko - py da - ło,



Pro - wa-dzi - my plon Je - go - mo - ści



w dom.

2. Prowadzimy plon
W jegomości dom,
Niech jegomość wyjrzy w pole,
Oziminka się nie chwieje.

3. Prowadzimy plon
W jegomości dom,
Nie chwieje się i jareczka,
Sprzątnęliśmy do ziarneczka.

4. Prowadzimy plon
W jegomości dom.
Bogdaj zdrowo plonowało,
Bogdaj zdrowo plonowało,
Ze tak roczek doczekało.

Prowadzimy plon
W jegomości dom.

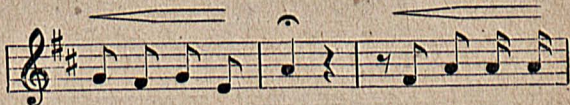
108. Gdy ostatnia róża.

Allegretto.

M. Surzyński.



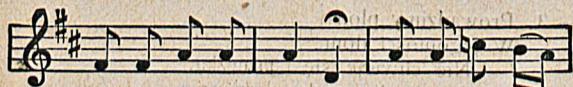
Gdy o - sta - tnia ró - ża zwię - dła,



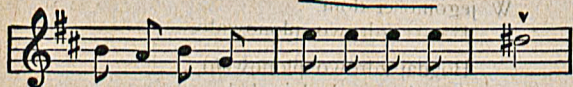
Rzekłam chłopcu: „idź“, Ze - rwa - ła się



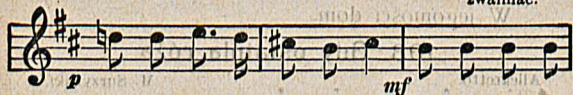
zło - ta nić, któ - rą mi - łość przę - dła,



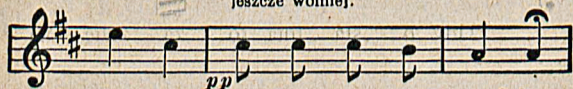
któ - rą mi - łość prze - dła. Po - sko - czy - lam



jak naj - prę - dzej Świe - ży wą - tek wziąć,
zwalniać.

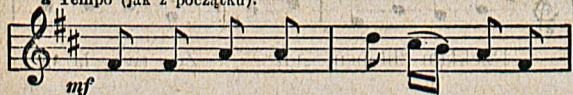


Chciałam zło - tą ni - tkę pra - żać, Lecz za - bra - kło
jeszcze wolniej.

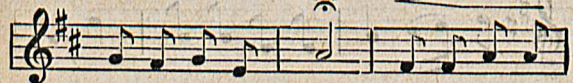


prze - dzy Lecz za - bra - kło prze - dzy.

a Tempo (jak z początku).



Za - kwi - tne - ły ró - że zno - wu



Nić sie nie chce snuć. Pró - żno wo - lam:



„lu - by, wróc.“ On nie wie - rzy sło - wu,



On nie wie - rzy, On nie wierzy sło - wu.

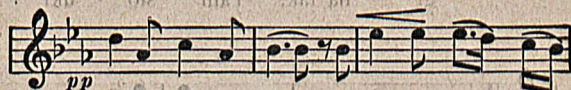
109. Gondoliera.

Andantino.

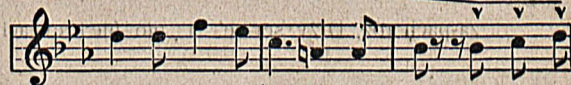
Stan. Bursa.



O pójdz! za - pa - da - no - cy czar wśród



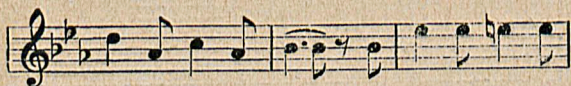
si - nych mo - rza fal, I księ - ży - co - wych



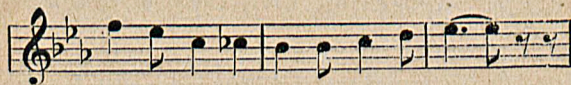
złudnych mar, gondo - la mknie w dal, O - cza - ro -



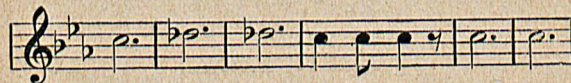
wa - na świa - tel mi - łych grą, w mi -



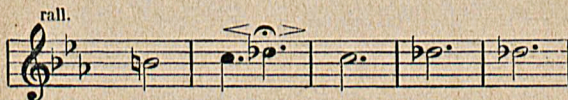
ło - ści cudnym śnie. Gdy man-do-li - ny



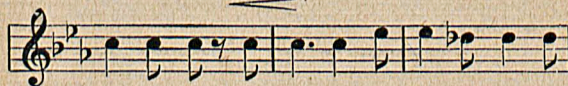
zabrzmi ton, czy oprzesz się? ach nie!



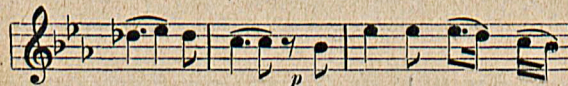
Chwi - la szczęścia dla dusz, fa - le



gi - ną tak, Tam sło - dki



za-pach róż, Drży ser-ce i pło - nie krew, ach



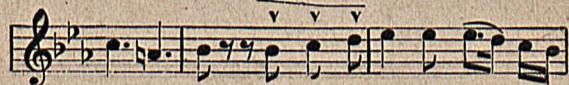
pło - nie krew. O pójdź za - da - da



no - cy czar, Wśród sinych mo-rza fal, 1



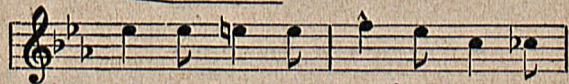
księ-ży - co - wych złu-dnych mar, gon-



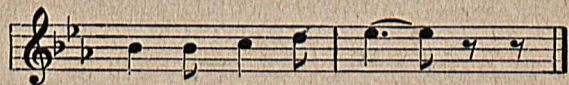
do - la wdal, O - cza - ro-wa-na świa - tel



cudnych gra, w mi-ło - ści cu - dnym śnie. Gdy



man - do - li - ny za - brzmi ton, czy



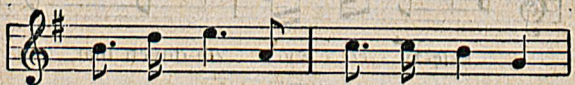
o - przesz się? Ach nie!

110. Kujawiak.

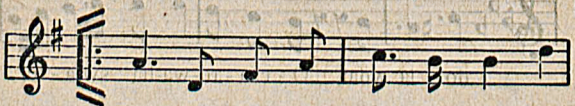
Ochoczo.



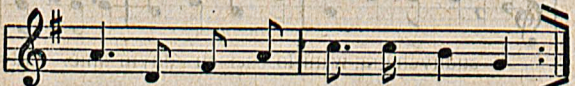
Hej, za - wra - caj od ko - mi - na,



A. u - wa - żaj, któ - rej nie ma.



Jest tam Ka - sia i Ma - ry - na,



tyl - ko mo - jej Zo - ści nie ma.

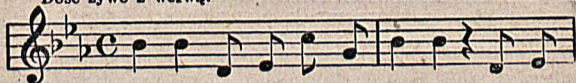
2. Podkówecki, dajta ognia,
Bo Marysia tego godna,
Czy tam godna, czy niegodna,
Podkówecki, dajtaż ognia!
3. Skrzypicielu, będziesz w niebie,
A basista koło ciebie;
Cymbalista jeszcze dalej,
Bo w cymbały dobrze wali.
4. Hejże, chłopcy, ino śmieie!
Bo to w karczmie, nie w kościele,
Bo w kościele śluby dają,
A w karczmie się zalecają.

5. Dalej, chłopcy, dalej z miną,
Za dziewczyną, za jedyną;
Bo dziewczyna, jak malina,
Za dziewczyną chłopcy giną!

111. Dziewczę z buzią jak malina.

Dość żywo z werwą.

1. Gall.



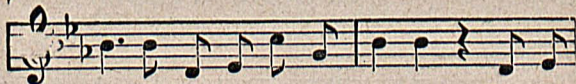
Dziewczę z buzią jak ma - li - na, Two-je
Chciałbym złożyć na twem ło-nie Ro-zma-



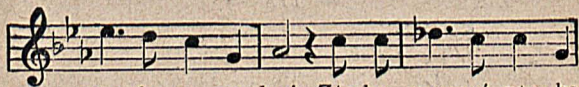
o - czy gwiazdy dwie, Ty, dzie-weczko lu - ba
rzo-ną mo - ją skroń, W poca - łun-kach o - blać



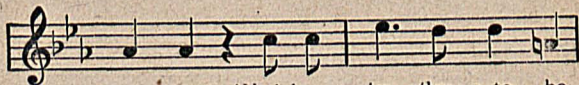
ma - ła, O - pę - ta - łaś my - śli me!... Ach,
łza - mi. Chciał-bym twoją dro-bną dłoń!... Ach,



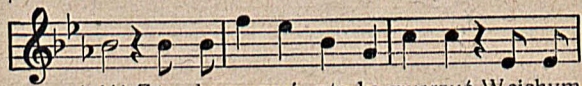
dłu - gi wieczór dziś zi - mo-wy, Rad-bym
dziewczę z buzią jak ma - li - na, Two - je



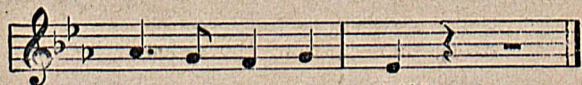
z to - bą ra - zem być... Z to - bą gwarzyć, z to - bą
o - czy gwiazdy dwie, Ty dzie - we - czko lu - ba,



ma - rzyć, W cichym ką - tku z to - bą
ma - ła, o - pę - - ta - łaś my śli



śnić! Z to - bą marzyć, z to - bą gwarzyć, W cichym
me, Ty dziewczynko lu - ba, ma - ła, o - pę -



ką - tku z to - bą śnić!
ta - łaś my - śli me.

112. Gdym z kozaki szedł na boje.

Poważnie.



Gdym z ko - za - ki szedł na bo - je, Mo - ja Han - ka



rze - cze: „Nie - siesz, lu - by, ży - cie swo - je,



na ta - ta-rskie mie-cze; „Niesiesz, lu-by,



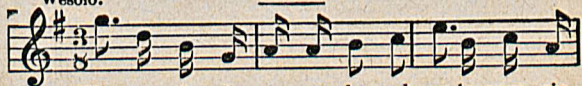
ży-cie swo-je na ta-tar-skie mie-cze.

2. Lecz modlitwa, płacz dziewczyny
W boju cię ocali,
Ty mi za to, mój jedyny,
Przynieś sznur koralii!“
3. Bóg kozaczej szczęścił braci;
W jednej boju chwili
Han tatarski wojsko traci,
A my gród zdobyli.
4. Gdy wyparto krzepkie wrota,
Gdy się miasto pali,
Jeden srebra, drugi złota,
Jam szukał koralii.
5. Wśród rabunku los mi służy,
Pan Bóg zdobycz poda,
Sznur koralii, kraśny, duży,
Jakby wiśnia młoda.
5. Pochwyciwszy zdobycz całą
Już nie czekam dalej;
Pragnę stanąć przed niebogą,
Dać jej sznur koralii.

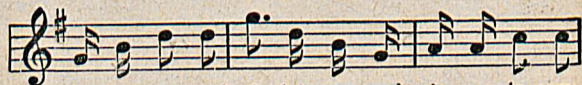
7. Pędzę stepem, pędzę błonią,
Lecz daremna praca;
W naszej wiosce dzwony dzwonią —
Lud z mogilek wraca.
8. Dobrzy ludzie spieszą ku mnie
I wołają z dali:
„Twoja Hanka leży w trumnie!
Nie trzeba korali!“
9. Zapłakałem, zająknąłem,
I roztrącam rzeszę,
I przed cerkwią padam czołem,
I przed obraz spieszę.
10. Do Najświętszych stóp Maryi
Zanoszę me żale
I zawieszam na Jej szyi
Czerwone korale.

113. Parobeczek

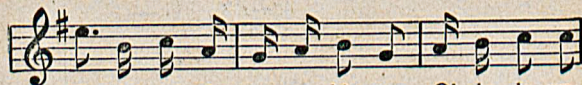
Wesoło.



We - so - ły ja pa - ro - beczek, za - le - cam się



do dzie - we - czek, do dzie - we - czek się za - le - cam,



Ka - żdej ta - niec przy - o - bie - cam, Oj, da, da - na,

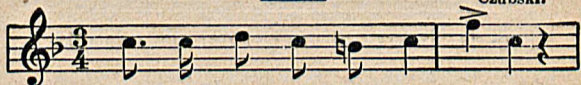


Oj, da, da-na, oj da-na mo-ja da-na.

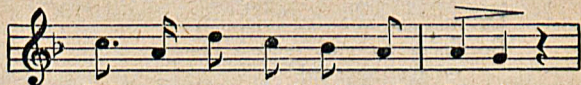
2. W lewo w prawo pójdę z Kaską —
A mazura utnę z Baską,
Dziewczęta mię też kochają,
Boczek na mnie spoglądają.
Oj da dana itd.
3. Każda za mnie iśćby rada,
Choć nie jedna na mnie gada:
Boć to zwyczaj dziewcząt taki,
Ten im taki, ten owaki.
Oj da dana itd.
4. Ale niechno którą zechcę,
I w serduszko ją połączę,
O mój Jezusieńku miły,
Wszystkie będą zazdrościły.
Oj da dana itd.
5. Bom też chłopak łebski sobie,
Zdrów i wesół w każdej dobie,
Czy to taniec, czy to żniwo,
Zawsze u mnie naprzód żywo.
Oj da dana itd.
6. Cóż dopiero, kiej w niedzielę
Nowusieńką mam kamzele,
U koszuli wstęgę burą,
A na czapce pawie pióro.
Oj da dana itd.

114. Polonez.

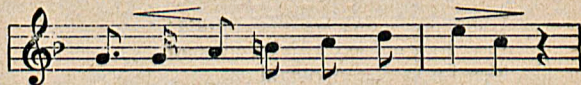
CUZUBSKI.



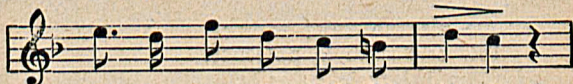
Ko - chaj - my się, bra - cia mi - li,



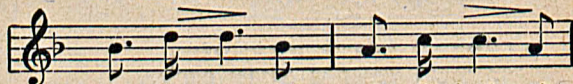
Zgo - da, je - dność od tej chwi - li,



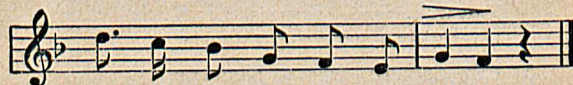
Od pa - ła - ców w cha - tki kmie - ci



Ko - chaj - my się, niech głos le - ci.



Od pa - ła - ców w cha - tki kmie - ci



Ko - chaj - my się, niech głos le - ci.

2. Któż to nam może przeszkodzić,
Z bratem się swoim pogodzić,
Z nim się cieszyć, lub weselić,
Z nim los. mienie. życie dzielić?

3. Kochajmy się tylko wzajem,
Każde miejsce będzie rajem:
Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda.

4. A gdy nas ujrzą złączonych,
Wiarą, miłością spojonych,
Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i Bóg nam dopomoże.

Antoni Górecki.

115. Mazur.

Zywo.

„Zo-siu, chciałem cię za-py-tać, Czemu żeś ty
ta - ka? Już cię wię-cej nie śmiem witać,
Nie znasz mię, bie - da - kal Przedtem, gdy żeś
mię spo-tka - ła, śmiałaś mi się mi - le,
Za-wsześ rą - czkę mi po - da - ła,



Po - ba - wi - łaś chwi - łą.

2. Teraz jesteś tak okrutna,
I nie wiem dla czego;
Dusza moja taka smutna,
Ty nie widzisz tego,
Serce moje ogniem pała,
Zosiu ukochana,
Tyś na wszystko tak niedbała,
Skądże ta odmiana?"

3. „Nie pamiętasz, jak z wieczora
Z Magdaleną stałeś,
Tam, gdzie kończy się obora,
I całusa dałeś.
Jam przez szparę to widziała,
Ciężko biło serce;
Potem sobie pomyślała:
Skarzę przeniewiercę!"

4. „Wszak to Kuba z Magdaleną
Tam wczoraj żartował!
Ach i wierz mi, moja luba,
On ją pocałował."
„Jasiu, oby nieba dały,
Bym się omyliła;
Przysiąż, Jasiu, żeś mi stały,
Jak ja tobem była!"

5. Boga biorę mi na świadka,
Wszystkich Świętych w niebie,
Pszczołka tak nie kocha kwiatka,
Jak ja Kocham Ciebie.

Dam całusa na zadatek
W tak ciężkiej potrzebie,
Rosy tak nie kocha kwiatek,
Jak ja kocham ciebie!“

116. Hej górnicyl

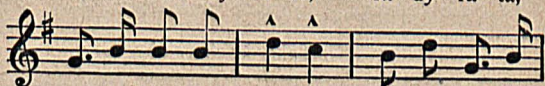
Hej gór - ni - cy, złóż - cie tro - ski,
Żyj - my tak do - wo - li Bo - skiej
Żyj - cie z na - mi. a my z wa - mi,
Wy ro - bi - cie nam. Żyj - cie
z na - mi, a my z wa - mi, Wy ro -
bi - cie nam Żyj - cie



ra - tuj - że mnie prze - cie,
we - le ser - ca gnie - cie.



Hop-sa tra - dy - ra - ta, ra - dy - ra - ta,



rom-ta - dra - ta Hop-sa tra - dy - ra - ta



ra - - dy - - ra - - ta - - ta.

2. Zakochałem ci się jaz po same usy, —
Chciałbym Kaśkę pojąć, chciałbym z całej dusy.
— Hopsa itd.

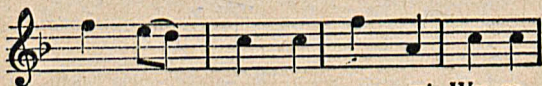
3. Ale cóż ta z tego, kiej psiopara Kaśka,
— Roz się spożry na mnie, a śtyry na Jaśka. —
Hopsa itd.

4. Hoć psiopara brzyćko, ale mo chałupę, —
Śtyry morgi pola i pieniędzy kupe. — Hopsa itd.

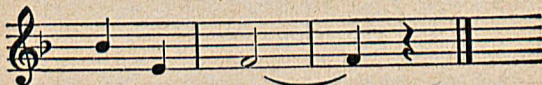
5. Nic mi ta do tego, bom chłopak fertyczny,
— Mam pysk jako jabłko i wonsiczek ślicny. —
Hopsa itd.

6. Najlepi jo zrobię, pójdę na wojoka, — Tara
bede wywijoł sabelką z pół roka. — Hopsa itd.

7. A gdy mi się scęście taj potocy kołem, —
To moze zostanę panem lenerołem. — Hopsa itd.



z na - mi, a my z wa - mi, Wy ro-



bi - cie nam.

2. Kiedy górnik nie nakopie, — Skądbyś wziął
pieniędzy, chłopie? — On się poci, nas bogaci,
— Złoto kopie nam.

3. Skądże chłop ma pług do roli — I żelaza
do swej woli? — To górnicze potne lice — Dobyły
go nam.

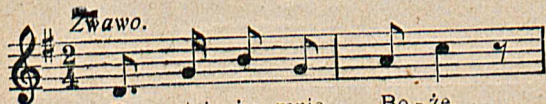
4. Skądże srebra, dyamenty? — To jest skarb
z pod ziemi wzięty. — Jego siły go dobyły — I
podały nam.

5. Więc górnicy, pięknie proszę, — Doby-
wajcie z ziemi grosze, — My nie mamy, co wam
damy, — Jak „Bóg zapłać” wam.

6. To jest waszą sławną chlubą, — Chociaż
i ze życia zgubą — Czasu użyć, ziemię burzyć, —
Aż do śmierci bram.

7. A więc porzućcie frasunek, — Tu przed
nami w kufle trunek, — Niech to będzie tylko
nasze, — Zdrowie mnie i wam.

117. Krakowiak.



Ra - - tuj - że mnie Bo - że,
Bo mnie stra-sno bi - da

8. Będzie miał kapelus z takim wielgom kłtą —
I w kieszeni kieskę pieniędzmi nabitą. — Hopsa itd.

9. Gdy pojedę bez wieś na siwym koniku, —
Pojedzie tyz za mną żołniżów bez liku. — Hopsa
i t. d.

10. Gdy Kaśka zobocy pana Jednorąta — Be-
dzie tez to będzie taj za mną salała. — Hopsa itd.

11. Najpierw się pogniwom, potem znowu
zmiękne, — I z moją Kasieńką do utoza klękne.
— Hopsa itd.

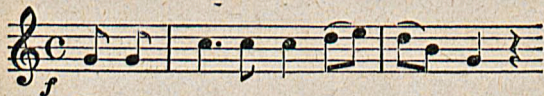
12. Kupie kawoł pola, wystwie domostwo, —
Kieby jaki folwark, kiej jakie probostwo. — Ho-
psa itd.

13. Bedziemy z Kasinką kochali się wiecznie, —
Sciskać i całować bez liku serdecnie. — Hopsa
i t. d.

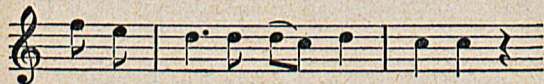
14. A gdy nas Pon Jezus opatrzy dziećkami, —
Bedom takie piękne jako i my sami. — Hopsa
i t. d.

15. A Jaśka psioduse wezme za pastucha, —
Niech się memu scęściu napatrzy, nasłucha. —
Hopsa itd.

118. Wiosna.



Wi - taj, wio - sno, wio - sno mi - - ja!



Kwiaśki ro - sną już na łą - ce;

p
Ro-sną kwiatki wo - nie - ją - ce,
f
Boś ty, wios-no, już wró - ci - ła.

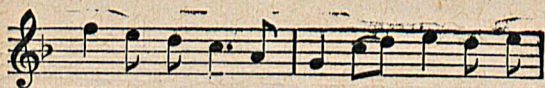
2. My na łące też zbieramy — Woniejące śliczne kwiatki — I dla ojca i dla matki, — Wiosno, jakże cię kochamy.

3. Witaj wiosno, wiosno droga! — Już brzmi w gaju głos słowika, — Co nam w serce mile wnika, — I nuci na cześć Boga.

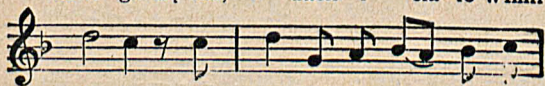
4. Wznosząc w niebo wzrok radosny, — Tak jak kwiatki w rannej porze, — Nucim z ptaszkiem: Dobry Boże, — Dzięki Ci za powrót wiosny!

119. Ospały i gnuśny.

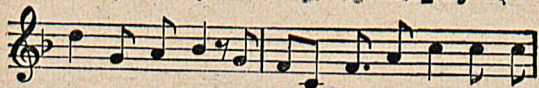
1. O - spa - ły i gnu - śny zgrzy - bia -
ły ten świat, Na no-we on ży - cia ko -
le - ie, Z wy - go - dnej po-ście - li nie



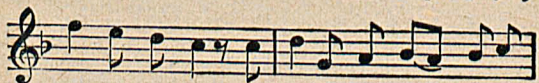
dźwi - ga się rad, I duch i cia - ło w nim



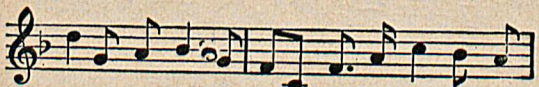
mdle - je. Hej bra - cja So - ko - ły dę -



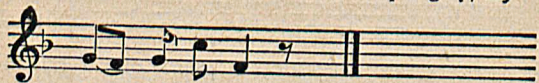
daj - my mu sił, By ru - chu za - pra - gnał by



po - wstał i żył! Hej bra - cja So - ko - ły do -



daj - my mu sił, By ru - chu za - pra - gnał, By



po - wstał i żył.

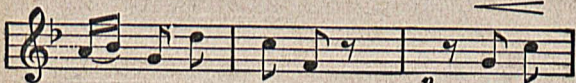
2. W niemocy senności i ciało i duch — Na -
próżno się dźwiga i łamie, — Tam tylko potę -
żnym i twórczym jest duch, — Gdzie wola silne
ma ramię. — Hej bracia! kto ptakiem przelecieć
chce świat, — Ten skrzydła sokoła od młodych
ma lat.



Dzionaek ca - ły sian-ko gra-bię, *p* Aż się zmor-
Hej dziewczęta, hej, zda-le-ka, Nie chcę was



du - je, *mf* Po-tem piosnką dziewczę wabię,
wię - cej, Ta, co w la-sku na mnie czeka,



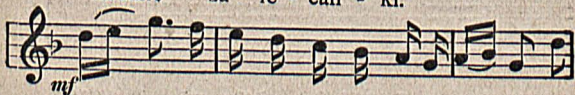
Niech po - ca - - łu - je. *p* Kie-dy
Ko - cha go - - rę - cej. Mnie nie



ra - no słoń - ce wsta - nie, Idź-że
zwa - bią już na łą - kę Te roz-



mo - - - ja ko - cha - na.
koszne za - le - can - ki.



mf Nie czas już na święgo - ta-nie. Pój-dę do
Bo ja wo - lę święgo - ta-nie, Mo-jej ko-



sia - na. Nie czas już na świe-go - ta - nie,
chan - ki. Bo ja wo - lę świe-go - ta - nie,

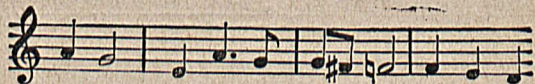


Pój - dę do sia - - na.
Mo - jej ko - - chan - - ki.

122. W morzu przegląda się.



W r10-rzu prze - glą - da się gwiazdka sre-



brzy-sta, jak lu-stro gład - ka, toń przezro-



czy-sta. Płyn bar-ko mo - ja, po - go - da



sprzy - ja, niech cię pro - wa - dzi



świę - ta Łu - cy - a!

2. Burza w noc cichą, gdy nie zagraża, —
Wolniej oddycha pierś marynarza; — Z wesołą
piosnką skały omija, — Bo go prowadzi święta
Lucya.

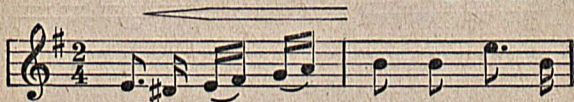
3. O Neapolu, prześliczny kraju! — Kto cię
nie widział, nie poznał raju. — Jako dziewica
świeża radosna, — Tak się uśmiecha wieczysta
wiosna.

4. Czego się śpieszysz w noc cichą, jasną? —
Gwiazdy ukażą brzeg, zanim zgasną. — Natura
swoje wdzięki rozwija, — Żeglarzy wspiera święta
Lucya.

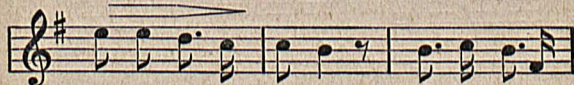
123. W głos serdeczna dumka płynie.

Nie za wolno.

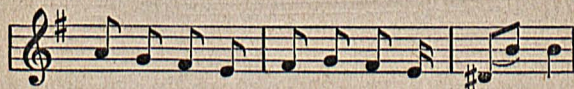
K. Kratzer.



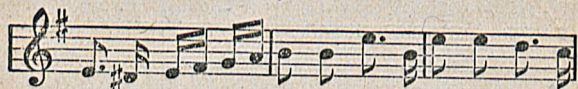
1. W głos ser - de - czna dum - ka pły - nie,



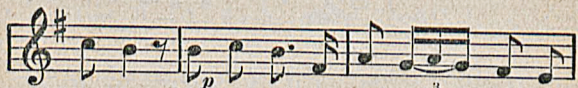
tam mo - ja je - dy - na, A na tej tam



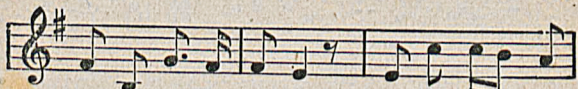
U - kra - i - nie ma - tka i ro - - dzi - na.



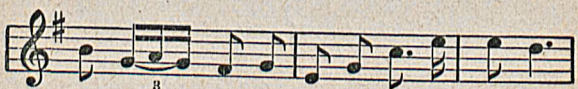
Ma-tka tę - skna pa-trzy w pole ła-we - mi o-



czy-ma, Pu-sta dro-ga na Po - do - le,



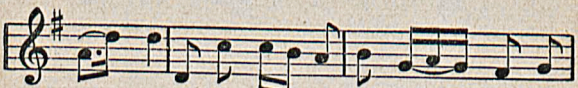
a - ni wie-ści nie-ma. 2. Ach, u - pły - nie



wo - - dy wie - le, mi - nie cza-su si - ła,



Za-zie-le - ni dro-gę zie - le, nim go ujrzy



mi - ła, Ach, u - pły - nie wo - dy wie - le,



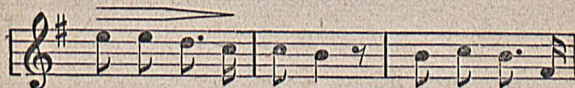
mi - ną la - ta, la - tka, Za - zie - le - ni



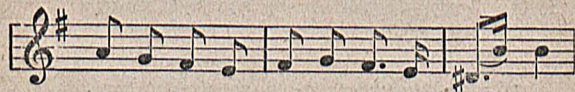
dro-gę zie - le, nim go uj - rzy ma - tka.



3. W głos ser - de - - czna dum - ka pły - nie,



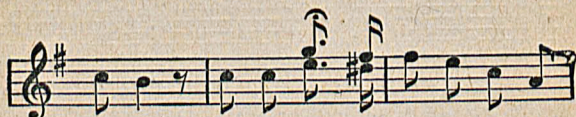
tam mo - ja je - dy - na. A na tej tam



U - kra - i - nie ma - tka i ro - - dzi - na.

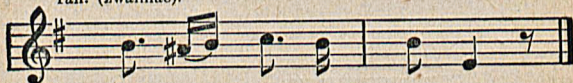


Ma - tka tę - skna pa - trzy w po - le łą - we - mi o -



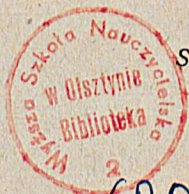
czy-ma, Pu - sta dro - ga na Po - do - le,

rall. (zwalniać).



a - ni wie - ści nie ma.

4. Czarnobrewko, żal urody, taka wola Boża,
Nie on jeden w świecie młody, tyś jak wiosna
[hoża,
Czarne oczy, krasne lica, zakną niejednego,
Tobie szczęście, a tęsknica dla niego, dla niego.
5. W głos serdeczna dumka płynie, tam moja jedyna,
A na tej tam Ukrainie matka i rodzina,
Próżno czeka stara matka, próżno czeka miła,
W obcej stronie miną latka, uściska mogiła.



Słowa H. Jabłońskiego.

62027

SPIS PIEŚNI.

	Strona.
A witajże, jak się miewasz	152
Boże coś Polskę	5
Biała chorągiewka	26
Czerwony pas, za pasem broń	48
Czemu sercu smutno	45
Chociaż bieda to hoc, hoc	27
Chłopek ci ja chłopek	10
Dziewczę z buzią jak malina	177
Góralu, czy ci nie żal	160
Gdy ostatnia róża zwiędła	171
Gdy w uroczy letni czar	85
Gdyby orłem być	64
Gdybym ja była słoneczkiem na niebie	57
Gdym na ciężkie, krwawe boje	149
Gdym z kozaki szedł na boje	178
Hejnał do Śpiewaków	4
Hej śpiewaku, hejże bracie	62
Hej strzelcy wraz	12
Hej Mazury, hejże ha	30
Hej poleciał sokół siwy	32
Hej zakwitła nam wiosenka	38

Hej bracia! hej bracia!	43
Hej wkoło dąbrowy	52
Hej flisacza dziatwo	53
Hej, z góry, z góry jadą Mazury	60
Hej tam w polu jezioro	77
Hej bracia opryszki	111
Hej, gościnną, do jasnego	124
Hej Koledzy, z wspólnej czary	131
Hej, hej! hejże żwawo	143
Hej zawracaj od komina	176
Hej górnicy złóście troski	185
Idzie Maciek idzie	40
Jeszcze Polska nie zginęła	6
Jedzie pan generał	69
Jestem sobie ułan żwawy	157
Jak to na wojence ładnie	11
Jak długo w sercach naszych	92
Jak wspaniała nasza postać	102
Jakiż to chłopiec, piękny i młody	153
Jaś i Marysia	75
Już ty o mnie zapomniałeś	90
Jedną tylko piękną w świecie	101
Każ przynieść wina	65
Kochajmy się bracia mili	36
Komu ślubny splatasz wieniec	145
Kupiłem se pawich piór	35
Kiedy chciałem pocałować	95
Księżyc w nocy w blasku mocy	104
Lśni blaskiem kwietnia błoń	126

Ludzie mówią, że'm szczęśliwy	16+
Lutni moja ulubiona	191
Matusz moja, matusz	140
Me lube dziewczę	50
Miejskie obyczaje	59
Na Wawel, na Wawel	15
Na dolinie zawierucha	89
Nie rzucim ziemi	9
Nie masz to wiary jak w naszym znaku	20
Nie mam ojca, nie mam matki	19
Niech nas jedność łączy koło	37
Niechże będzie pochwalony	165
Niemasz tańca nad krakusa	138
Oby dobry Pan Bóg dał	83
Ospały i gnuśny zgrzybiały ten świat	189
Ostatnie pożegnanie	39
O święta pieśni gminna	121
O pójdz, zapada nocy czar	173
O! gwiazdeczko! coś błyszczała	123
Oracz do skowronka	141
Pamiętne dawne Lechity	81
Pieśń wieczorna	129
Piękna nasza Polska cała	29
Piękna Basiu, dobra Basiu	159
Polski przemysł niech nam żyje	74
Polska dziewico	137
Podkowieczki dajcie ognia	42
Polonez	182
Precz, precz od nas smutek wszelki	113

Prowadzimy plon, w jegomości dom	170
Płynie Dunajec prosto ku Wiśle	49
Płynie woda ode Groda	106
Ratujże mnie Boże	186
Rosła kalina z liściem szerokiem	97
Serce, serce, skąd to bicie	72
Skoro zabłyśnie piękny poranek	51
Smutnoż, tu smutno	135
Stańmy bracia wraz	80
Stała chateczka za ciemnym borem	115
Słońce idzie, jakby spało	104
Szedł wędrowczyk borem lasem	61
Szynkareczko, szafareczko	22
Śliczny chłopiec	146
Śliczne gwoździki	162
Śpiew pielgrzyma	56
Tam daleko za górami	46
Tam na błoni błyszczą kwiecie	66
Tam na górze jawor stoi	78
Tam pod borem, hej pod borem	192
Ty ziemie szydzisz dziewucho	108
Tęsknota za krajem	44
Użyjmy dziś żywota	87
U prząsniczki siedzą jak anioł dziewczeczki	156
W gaiku zielonem	83
W morzu przegląda się	194
W głos serdeczna dumka płynie	195
Wspomnienie o Polsce	24

Wszystko co naszej Polsce oddamy	14
Wszystko do celu dąży na świecie	34
Wysokie topole od słońca się złocą	93
Witaj majowa jutrzeńko	16
Witaj domku mój rodzinny	110
Witaj wiosno, wiosno miła	188
Wesoł i szczęśliwy Krakowiaczek ci ja	117
Wesoło żeglujmy, wesoło	127
Wesoły ja parobeczek	180
Wilia naszych strumieni rodzica	133
Z dymem pożarów	8
Żal za Ukrainą	18
Za Niemem, het precz	67
Zapytajmy się dziewczyno	147
Zakwitła nam ruta	167
Zosiu, chciałem cię zapytać	183
